

Sygn. akt III K 111/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy III Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Roman Narodowski

Protokolant: Karolina Wiśniewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Szubinie Piotra Szwarca

po rozpoznaniu w dniach: 24 września 2012 roku, 8 listopada 2012 roku, 9 listopada 2012 roku, 3 grudnia 2012 roku, 14 stycznia 2013 roku, 20 marca 2013 roku, 25 kwietnia 2013 roku, 7 maja 2013 roku, 3 lipca 2013 roku, 5 września 2013 roku, 20 września 2013 roku

sprawy :

1. P. K.s. J.i Z., zd. Z., ur. (...)w S., nie karanego

oskarżonego o to, że :

I. w dniu 6.08.2010r. w K., pełniąc funkcję kierownika budowy prac związanych z projektem "Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVa, VII i VIII " i przez to będąc uprawnionym do wystawienia wspólnie z innymi osobami dokumentu stanowiącego protokół odbioru końcowego prac związanych z projektem j.w., działając z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej dla Urzędu Miejskiego w K.w postaci dotacji z programu regionalnego z Urzędu Marszałkowskiego w T.zgodnie z umową numer (...), złożył podpis na wskazanym dokumencie, wiedząc, iż część prac związanych z tym projektem tj. odcinek o długości 88 metrów przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic (...)i (...), nie został wykonany, a inny odcinek robót na ul. (...)został wykonany niezgodnie z pierwotnym projektem, bez uzgodnienia z Urzędem Marszałkowskim w T., poświadczając w ten sposób nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne

tj. o czyn z art. 271 § 1 i 3 kk

2. J. L. s. K. i L. zd. P., ur. (...) w B., nie karanego

oskarżonego o to, że :

II. w dniu 6.08.2010r. w K., pełniąc funkcję inspektora nadzoru budowlanego prac związanych z projektem "Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVa, VII i VIII " i przez to będąc uprawnionym do wystawienia wspólnie z innymi osobami dokumentu stanowiącego protokół odbioru końcowego prac związanych z projektem j.w., działając z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej dla Urzędu Miejskiego w K.w postaci dotacji z programu regionalnego z Urzędu Marszałkowskiego w T.zgodnie z umową numer (...), złożył podpis na wskazanym dokumencie, wiedząc, iż część prac związanych z tym projektem tj. odcinek o długości 88 metrów przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic (...)i (...), nie został wykonany, a inny odcinek robót na ul. (...)został wykonany niezgodnie z pierwotnym projektem, bez uzgodnienia z Urzędem Marszałkowskim w T., poświadczając w ten sposób nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne

tj. o czyn z art. 271 § 1 i 3 k.k.

3. E. S. (1)s. E.i J.zd. S., ur. (...)w C., nie karanego

oskarżonego o to, że :

III. w dniu 4.09.2010r. w K., będąc geodetą uprawnionym do wystawienia dokumentu w postaci protokołu geodezyjno – powykonawczego, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla Urzędu Miejskiego w K.w postaci dotacji z programu regionalnego z Urzędu Marszałkowskiego w T.zgodnie z umową numer (...), poświadczył nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne w ten sposób, że umieścił na mapie geodezyjnej terenu, odcinek o długości 88 metrów kanalizacji przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic (...)i (...), podczas gdy faktycznie ten odcinek nie został wykonany

tj. o czyn z art. 271 § 1 i 3 k.k.

4. M. G.s. K.i T.zd. T., ur. (...)w M., nie karanego

oskarżonego o to, że :

IV. w okresie od 1.07.2009r. do 6.08.2010r. w K.pełniąc funkcję Kierownika Referatu Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w K., jako osoba bezpośrednio odpowiedzialna za realizację projektu „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVA, VII, VIII ”, nie dopełnił swoich obowiązków w ten sposób, że w związku z realizacją ww. projektu, pomimo wprowadzenia w nim zmian, nie uzyskał zatwierdzenia tych zmian przez Urząd Marszałkowski i ewentualnie inne instytucje, przy uznaniu, że byłyby to zmiany istotne

tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k.

V. w dniu 6.08.2010r. w K., pełniąc funkcję Kierownika Referatu Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w K.i wiedząc o tym, że część prac związana z projektem „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K.etapy III, IV, IVA, VII i VIII ”, tj. odcinek przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic (...)i (...)nie został wykonany, podpisał protokół końcowy prac związanych ze wskazanym projektem, poświadczając w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Urząd Miejski w K.w postaci dotacji z Programu Regionalnego z Urzędu Marszałkowskiego w T.zgodnie z umową nr (...)

tj. o czyn z art. 271 § 1 i 3 k.k.

VI. w okresie od 30.07.2010r. do 6.08.2010r. w K.i w N.pełniąc funkcję Kierownika Referatu Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w K., działając wspólnie i w porozumieniu z T. S. (1)podstępnie wprowadził w błąd Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w N., co do faktu, iż prace związane z projektem „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVA, VII, VIII ” zostały wykonane w całości, poprzez nie przekazanie ww. inspektorowi informacji, iż odcinek przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej przy zbiegu ulic (...)i (...)nie został wykonany, a poprzez to wyłudzenie od niego poświadczenia nieprawdy na protokole kontroli obowiązkowej z dnia 4.08. 20010r. oraz decyzji nr (...)z dnia 6.08.2010r.

tj. o czyn z art. 272 k.k.

5. T. S. (1)s. E.i M.zd. S., ur. (...)w Ż., nie karanego

oskarżonego o to, że :

VII. w okresie od 1.07.2009r. do dnia 15.09.2010r. w K.i w T., pełniąc obowiązki Burmistrza K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla UM w K.z zamiarem uzyskania dotacji dla gminy K.od Urzędu Marszałkowskiego w T.złożył poświadczający nieprawdę dokument w postaci protokołu odbioru końcowego robót, doprowadzając

w ten sposób Urząd Marszałkowski do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 2.408.200,04 zł, co stanowi mienie znacznej wartości niedopełniając jako funkcjonariusz publiczny obowiązków, ale i przekraczając swoje uprawnienia w ten sposób, że w związku z realizacją projektu „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVA, VII, VIII”, pomimo wprowadzenia zmian w projekcie, nie dopilnował zatwierdzenia tych zmian przez Urząd Marszałkowski i ewentualnie inne instytucje przy uznaniu, że byłyby to zmiany istotne i wiedząc o tym, że część tych prac związana z tym projektem, tj., odcinek przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej przy zbiegu ulic (...)i (...)nie został wykonany, podjął decyzję o sporządzeniu w dniu 6.08.2010r. protokołu końcowego prac związanych ze wskazanym projektem, na którym podpisały się osoby do tego uprawnione, poświadczając także samemu w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, a następnie dokument ten w dniu 15.09.2010r. złożył do Urzędu Marszałkowskiego w T., wprowadzając go w błąd co do faktu, iż prace związane z projektem zostały w całości wykonane, uzyskując w ten sposób dotację z programu Regionalnego z Urzędu Marszałkowskiego w T.zgodnie z umową nr (...)

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., 297 § 1 k.k., 271 § 1 i 3 k.k., 231 § 1 i § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

VIII. w okresie od 30.07.2010r. do 6.08.2010r. w K.i w N.pełniąc obowiązki Burmistrza K.działając wspólnie i w porozumieniu w M. G.podstępnie wprowadził w błąd Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w N., co do faktu, iż prace związane z projektem „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVA, VII i VIII” zostały wykonane w całości, poprzez nie przekazanie ww. Inspektorowi informacji, iż odcinek przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej przy zbiegu ulic (...)i (...)nie został wykonany, a poprzez to wyłudzenie od niego poświadczenie nieprawdy na protokole kontroli obowiązkowej z dnia 4.08.2010r. oraz decyzji nr (...)z dnia 6.08.2010r.

tj. o czyn z art. 272 k.k.

o r z e k a :

1/ oskarżonego **P. K.**w zakresie czynu opisanego powyżej w punkcie I uznaje za winnego tego, że pełniąc funkcję kierownika budowy prac związanych z realizacją projektu „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVA, VII i VIII” i działając w zamiarze, aby T. S. (1), pełniący funkcję Burmistrza K., dopuścił się czynu zabronionego polegającego na posłużeniu się nierzetelnym dokumentem w celu uzyskania przez Gminę K.dotacji na realizację wymienionej inwestycji ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...)na lata 2007-2013 na podstawie umowy z dnia 12 sierpnia 2009 roku, zawartej z Urzędem Marszałkowskim w T.numer (...), swoim zachowaniem ułatwił popełnienie tego czynu w ten sposób, że w dniu 6 sierpnia 2010 roku podpisał dokument stanowiący protokół odbioru końcowego tej inwestycji, z którego wynikało, iż całość prac z nią związanych została wykonana, pomimo tego, że wiedział, iż część prac związanych z tym projektem, to jest odcinek kanalizacji przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic (...)i (...)w K.nie został wykonany, zaś dokument ten miał istotne znaczenie dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, **to jest przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k.** i za to na podstawie art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. wymierza oskarżonemu **karę 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny**, określając wartość jednej stawki na kwotę **50 (pięćdziesiąt) złotych**,

2/ oskarżonego **J. L.**w zakresie czynu opisanego powyżej w punkcie II uznaje za winnego tego, że pełniąc z ramienia Gminy K.funkcję inspektora nadzoru inwestorskiego w trakcie prac związanych z realizacją projektu „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVA, VII i VIII” i działając w zamiarze, aby T. S. (1), pełniący funkcję Burmistrza K., dopuścił się czynu zabronionego polegającego na posłużeniu się nierzetelnym dokumentem w celu uzyskania przez Gminę K.dotacji na realizację wymienionej inwestycji ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...)na lata 2007-2013 na podstawie umowy z dnia 12 sierpnia 2009 roku, zawartej z Urzędem Marszałkowskim w T.numer (...), swoim zachowaniem ułatwił popełnienie tego czynu w ten sposób, że w bliżej nieustalonym dniu na przełomie miesiąca lipca i sierpnia 2010

roku, nie później jednak niż w dniu 6 sierpnia 2010 roku, podpisał dokument stanowiący protokół odbioru końcowego tej inwestycji, z którego wynikało, iż całość prac z nią związanych została wykonana, pomimo tego, że wiedział, iż część prac związanych z tym projektem, to jest odcinek kanalizacji przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic (...)i (...)w K.nie został wykonany, zaś dokument ten miał istotne znaczenie dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, **to jest przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k.** i za to na podstawie art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. wymierza oskarżonemu **karę 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny**, określając wartość jednej stawki na kwotę **40 (czterdzieści) złotych**,

3/ oskarżonego **E. S. (1)** w zakresie czynu opisanego powyżej w punkcie III uznaje za winnego tego, że w dniu 4 września 2010 roku jako geodeta uprawniony do sporządzenia dokumentu w postaci protokołu geodezyjno-powykonalawczego, poświadczyl nieprawdę w takim dokumencie co do okoliczności mającej znaczenie prawne w ten sposób, że na mapie geodezyjnej terenu, na którym realizowana była inwestycja w postaci „Budowy sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVa, VII i VIII ”, umieścił odcinek kanalizacji przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic (...)i (...)w K.wiedząc, że odcinek ten nie został wybudowany, uznając przy tym, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, **to jest przestępstwa z art. 271 § 1 i 2 k.k.** i za to na podstawie art. 271 § 2 k.k. wymierza oskarżonemu **karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny**, określając wartość jednej stawki w kwocie **50 (pięćdziesiąt) złotych**,

4/ oskarżonego **M. G.** w zakresie czynu opisanego powyżej w punkcie IV uznaje za winnego tego, że jako funkcjonariusz publiczny z tytułu pełnienia funkcji Kierownika Referatu Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w K.i będąc z tego tytułu odpowiedzialnym z ramienia Urzędu Miejskiego w K.za realizację prac związanych z projektem „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVa, VII i VIII ”, w okresie od marca 2010 roku do dnia 6 sierpnia 2010 roku nie dopełnił ciążących na nim obowiązków w ten sposób, że mając wiedzę, iż w trakcie realizacji wymienionej inwestycji dokonano zmian wymagających uzyskania nowej decyzji o pozwoleniu na budowę oraz nowej decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, zaniechał wystąpienia z takimi wnioskami, przez co naraził Gminę K.na zwrot dotacji przyznanej na realizację tej inwestycji na podstawie umowy z dnia 12 sierpnia 2009 roku, zawartej z Urzędem Marszałkowskim w T.numer (...), działając w ten sposób na szkodę interesu Gminy K., **to jest przestępstwa z art. 231 § 1 k.k.** i za to na podstawie tego przepisu i przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. wymierza oskarżonemu **karę 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny**, określając wartość jednej stawki na kwotę **20 (dwadzieścia) złotych**,

5/ oskarżonego **M. G.** w zakresie czynu opisanego powyżej w punkcie V uznaje za winnego tego, że pełniąc funkcję Kierownika Referatu Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w K.i będąc z tego tytułu odpowiedzialnym z ramienia Urzędu Miejskiego w K.za realizację prac związanych z projektem „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVa, VII i VIII ” i działając w zamiarze, aby T. S. (1), pełniący funkcję Burmistrza K., dopuścił się czynu zabronionego polegającego na posłużeniu się nierzetelnym dokumentem w celu uzyskania przez Gminę K.dotacji na realizację wymienionej inwestycji ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...)na lata 2007-2013 na podstawie umowy z dnia 12 sierpnia 2009 roku, zawartej z Urzędem Marszałkowskim w T.numer (...), swoim zachowaniem ułatwił popełnienie tego czynu w ten sposób, że w dniu 6 sierpnia 2010 roku podpisał dokument stanowiący protokół odbioru końcowego tej inwestycji, z którego wynikało, iż całość prac z nią związanych została wykonana, pomimo tego, że wiedział, iż część prac związanych z tym projektem, to jest odcinek kanalizacji przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic (...)i (...)w K.nie został wykonany, zaś dokument ten miał istotne znaczenie dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, **to jest przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k.** i za to na podstawie art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. wymierza oskarżonemu **karę 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny**, określając wartość jednej stawki na kwotę **20 (dwadzieścia) złotych**,

6/ oskarżonego **M. G.** uniewinnia od popełnienia czynu opisanego powyżej w punkcie VI,

7/ oskarżonego **T. S. (1)** uniewinnia od popełnienia czynu opisanego powyżej w punkcie VIII,

8/ oskarżonego **T. S. (1)** w zakresie czynu opisanego powyżej w punkcie VII uznaje za winnego tego, że jako funkcjonariusz publiczny z tytułu pełnienia funkcji Burmistrza K., sprawując bezpośredni nadzór nad M. G., pełniącym funkcję Kierownika Referatu Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w K., i z tego powodu odpowiedzialnym z ramienia Urzędu Miejskiego w K. za realizację prac związanych z projektem „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVa, VII i VIII”, w okresie od marca 2010 roku do dnia 6 sierpnia 2010 roku nie dopełnił ciążących na nim obowiązków w ten sposób, że mając wiedzę, iż w trakcie realizacji wymienionej inwestycji dokonano zmian wymagających uzyskania nowej decyzji o pozwoleniu na budowę oraz nowej decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, zaniechał wystąpienia z takimi wnioskami, jak również nie polecił M. G., aby wystąpił z takimi wnioskami, przez co naraził Gminę K. na zwrot dotacji przyznanej na realizację tej inwestycji na podstawie umowy z dnia 12 sierpnia 2009 roku, zawartej z Urzędem Marszałkowskim w T. numer (...), działając w ten sposób na szkodę interesu Gminy K., **to jest przestępstwa z art. 231 § 1 k.k.** i za to na podstawie tego przepisu i przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. wymierza oskarżonemu **karę 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny**, określając wartość jednej stawki na kwotę **50 (pięćdziesiąt) złotych**,

9/ oskarżonego **T. S. (1)** w zakresie czynu opisanego powyżej w punkcie VII uznaje za winnego tego, że pełniąc funkcję Burmistrza K. i z tego tytułu sprawując nadzór nad realizacją prac związanych z projektem „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVa, VII i VIII”, działając w celu uzyskania przez Gminę K. dotacji na realizację wymienionej inwestycji ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...) na lata 2007-2013 na podstawie umowy z dnia 12 sierpnia 2009 roku, zawartej z Urzędem Marszałkowskim w T. numer (...), w dniu 15 września 2010 roku przedłożył w Urzędzie Marszałkowskim w T. nierzetelny dokument w postaci protokołu odbioru końcowego prac związanych ze wskazanym projektem z dnia 6 sierpnia 2010 roku, z którego wynikało, iż całość prac z nim związanych została wykonana, pomimo tego, że wiedział, iż część prac, to jest odcinek kanalizacji przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic (...) i (...) w K., nie została wykonana, zaś dokument ten miał istotne znaczenie dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, **to jest przestępstwa z art. 297 § 1 k.k.** i za to na podstawie art. 297 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. wymierza oskarżonemu **karę 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny**, określając wartość jednej stawki na kwotę **50 (pięćdziesiąt) złotych**,

10/ na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. łączy kary grzywny orzeczone wobec oskarżonego **M. G.** w punktach 4 i 5 wyroku oraz wobec oskarżonego **T. S. (1)** w punktach 8 i 9 wyroku, i w ich miejsce wymierza:

- wobec oskarżonego **M. G.** łączną karę grzywny **200 (dwieście) stawek dziennych**, określając wartość jednej stawki na kwotę **20 (dwadzieścia) złotych**,

- wobec oskarżonego **T. S. (1)** łączną karę grzywny **200 (dwieście) stawek dziennych**, określając wartość jednej stawki na kwotę **50 (pięćdziesiąt) złotych**,

11/ zasądza od oskarżonych **P. K., J. L., E. S. (1), M. G., T. S. (1)** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w częściach równych oraz wymierza opłatę w kwocie **750 złotych** (siedemset pięćdziesiąt) wobec oskarżonego **P. K.**, **600 złotych** (sześćset) wobec oskarżonego **J. L.**, **500 złotych** (pięćset) wobec oskarżonego **E. S. (1)**, **400 złotych** (czterysta) wobec oskarżonego **M. G.**, **1000 złotych** (jeden tysiąc) wobec oskarżonego **T. S. (1)**.

UZASADNIENIE

I.

Oskarżony **P. K.** stanął pod zarzutem tego, że:

I. w dniu 6.08.2010r. w K., pełniąc funkcję kierownika budowy prac związanych z projektem „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVa, VII i VIII” i przez to będąc uprawnionym do wystawienia wspólnie z innymi osobami dokumentu stanowiącego protokół odbioru końcowego prac związanych z projektem j.w., działając z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej dla Urzędu Miejskiego w K. w postaci dotacji z programu

regionalnego z Urzędu Marszałkowskiego w T. zgodnie z umową numer (...), złożył podpis na wskazanym dokumencie, wiedząc, iż część prac związanych z tym projektem tj. odcinek o długości 88 metrów przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic (...)i (...), nie został wykonany, a inny odcinek robót na ul. (...)został wykonany niezgodnie z pierwotnym projektem, bez uzgodnienia z Urzędem Marszałkowskim w T., poświadczając w ten sposób nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne, to jest czynu z art. 271 § 1 i 3 kk.

Oskarżony **J. L.** stanął pod zarzutem tego, że:

II. w dniu 6.08.2010r. w K., pełniąc funkcję inspektora nadzoru budowlanego prac związanych z projektem "Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVA, VII i VIII" i przez to będąc uprawnionym do wystawienia wspólnie z innymi osobami dokumentu stanowiącego protokół odbioru końcowego prac związanych z projektem j.w., działając z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej dla Urzędu Miejskiego w K.w postaci dotacji z programu regionalnego z Urzędu Marszałkowskiego w T.zgodnie z umową numer (...), złożył podpis na wskazanym dokumencie, wiedząc, iż część prac związanych z tym projektem tj. odcinek o długości 88 metrów przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic (...)i (...), nie został wykonany, a inny odcinek robót na ul. (...)został wykonany niezgodnie z pierwotnym projektem, bez uzgodnienia z Urzędem Marszałkowskim w T., poświadczając w ten sposób nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne, to jest czynu z art. 271 § 1 i 3 k.k.

Oskarżony **E. S. (1)** stanął pod zarzutem tego, że:

III. w dniu 4.09.2010r. w K., będąc geodetą uprawnionym do wystawienia dokumentu w postaci protokołu geodezyjno – powykonawczego, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla Urzędu Miejskiego w K.w postaci dotacji z programu regionalnego z Urzędu Marszałkowskiego w T.zgodnie z umową numer (...), poświadczył nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne w ten sposób, że umieścił na mapie geodezyjnej terenu, odcinek o długości 88 metrów kanalizacji przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic (...)i (...), podczas gdy faktycznie ten odcinek nie został wykonany, to jest czynu z art. 271 § 1 i 3 k.k.

Oskarżony **M. G.** stanął pod zarzutem tego, że:

IV. w okresie od 1.07.2009r. do 6.08.2010r. w K. pełniąc funkcję Kierownika Referatu Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w K., jako osoba bezpośrednio odpowiedzialna za realizację projektu „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVA, VII, VIII”, nie dopełnił swoich obowiązków w ten sposób, że w związku z realizacją ww. projektu, pomimo wprowadzenia w nim zmian, nie uzyskał zatwierdzenia tych zmian przez Urząd Marszałkowski i ewentualnie inne instytucje, przy uznaniu, że byłyby to zmiany istotne, to jest czynu z art. 231 § 1 k.k.

V. w dniu 6.08.2010r. w K., pełniąc funkcję Kierownika Referatu Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w K.i wiedząc o tym, że część prac związana z projektem „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K. etapy III, IV, IVA, VII i VIII”, tj. odcinek przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic (...)i (...)nie został wykonany, podpisał protokół końcowy prac związanych ze wskazanym projektem, poświadczając w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Urząd Miejski w K.w postaci dotacji z Programu Regionalnego z Urzędu Marszałkowskiego w T.zgodnie z umową nr (...), to jest czynu z art. 271 § 1 i 3 k.k.

VI. w okresie od 30.07.2010r. do 6.08.2010r. w K.i w N. pełniąc funkcję Kierownika Referatu Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w K., działając wspólnie i w porozumieniu z T. S. (1) podstępnie wprowadził w błąd Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w N., co do faktu, iż prace związane z projektem „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVA, VII, VIII” zostały wykonane w całości, poprzez nie przekazanie ww. inspektorowi informacji, iż odcinek przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej przy zbiegu ulic (...)i (...)nie został wykonany, a poprzez to wyłudzenie od niego poświadczenia nieprawdy na protokole kontroli obowiązkowej z dnia 4.08. 20010r. oraz decyzji nr (...)z dnia 6.08.2010r., to jest czynu z art. 272 k.k.

Oskarżony **T. S. (1)** stanął pod zarzutem tego, że:

VII. w okresie od 1.07.2009r. do dnia 15.09.2010r. w K.i w T., pełniąc obowiązki Burmistrza K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla UM w K.z zamiarem uzyskania dotacji dla gminy K.od Urzędu Marszałkowskiego w T.złożył poświadczający nieprawdę dokument w postaci protokołu odbioru końcowego robót, doprowadzając w ten sposób Urząd Marszałkowski do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 2.408.200,04 zł, co stanowi mienie znacznej wartości niedopełniając jako funkcjonariusz publiczny obowiązków, ale i przekraczając swoje uprawnienia w ten sposób, że w związku z realizacją projektu „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVA, VII, VIII ”, pomimo wprowadzenia zmian w projekcie, nie dopilnował zatwierdzenia tych zmian przez Urząd Marszałkowski i ewentualnie inne instytucje przy uznaniu, że byłyby to zmiany istotne i wiedząc o tym, że część tych prac związana z tym projektem, tj., odcinek przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej przy zbiegu ulic (...)i (...)nie został wykonany, podjął decyzję o sporządzeniu w dniu 6.08.2010r. protokołu końcowego prac związanych ze wskazanym projektem, na którym podpisały się osoby do tego uprawnione, poświadczając także samemu w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, a następnie dokument ten w dniu 15.09.2010r. złożył do Urzędu Marszałkowskiego w T., wprowadzając go w błąd co do faktu, iż prace związane z projektem zostały w całości wykonane, uzyskując w ten sposób dotację z programu Regionalnego z Urzędu Marszałkowskiego w T.zgodnie z umową nr (...), to jest czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., 297 § 1 kk, 271 § 1 i 3 k.k., 231 § 1 i § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

VIII. w okresie od 30.07.2010r. do 6.08.2010r. w K.i w N.pełniąc obowiązki Burmistrza K.działając wspólnie i w porozumieniu w M. G.podstępnie wprowadził w błąd Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w N., co do faktu, iż prace związane z projektem „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVA, VII i VIII” zostały wykonane w całości, poprzez nie przekazanie ww. Inspektorowi informacji, iż odcinek przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej przy zbiegu ulic (...)i (...)nie został wykonany, a poprzez to wyłudzenie od niego poświadczenie nieprawdy na protokole kontroli obowiązkowej z dnia 4.08.2010r. oraz decyzji nr (...)z dnia 6.08.2010r., to jest czynu z art. 272 k.k.

II.

W toku postępowania Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W latach 2000-2001 K. S.w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą Pracownia (...) w B.opracował dla miasta K.projekt budowy sieci kanalizacji. Projekt ten następnie stał się podstawą wydanego przez Starostwo Powiatowe w N.pozwolenia budowlanego.

- zeznania świadka K. S. k. 635-636,

Zgodnie z założeniami projektu budowa sieci kanalizacji dla miasta K. została podzielona na 8 etapów. W latach 2002-2003 zrealizowano etap pierwszy. W okresie od lipca do sierpnia 2004 roku natomiast etap drugi. Po wykonaniu tych prac bez kanalizacji na terenie miasta K. pozostawało jednak nadal około 79 % mieszkańców

- wniosek o dofinansowanie projektu k. 197-198 załącznika do akt

W celu realizacji dalszych etapów inwestycji ówczesny Burmistrz miasta K.oskarżony T. S. (1)w dniu 12 marca 2009 roku złożył do Urzędu Marszałkowskiego w T.wniosek o dofinansowanie Projektu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach regionalnego programu operacyjnego Województwa (...)na lata 2007-2008. Zgodnie z wnioskiem realizacja inwestycji miała przebiegać w etapach III, IV, IVa, VII i VIII. Do wniosku dołączone zostały niezbędne załączniki, w tym pozwolenie na budowę oraz dokumentacja techniczna dotycząca realizacji projektu.

- wniosek o o dofinansowanie Projektu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach regionalnego programu operacyjnego Województwa (...) na lata 2007-2008 k. 192-229 załącznika do akt

W wyniku akceptacji tego wniosku w dniu 12 sierpnia 2009 roku pomiędzy Województwem (...) reprezentowanym przez Zarząd Województwa (...) a Gminą K. reprezentowaną przez Burmistrza K.T. S. (1) doszło do zawarcia umowy nr (...) o dofinansowanie w formie refundacji Projektu „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K. etapy: III, IV, IVA, VII, VIII” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Umowa szczegółowo regulowała jej przedmiot, prawa i obowiązki stron, zasady przyznawania środków pieniężnych. W § 15 umowy wprowadzono między innymi obowiązek zgłaszania w formie pisemnej każdej zmiany dotyczącej realizacji Projektu przed ich wprowadzeniem nie później jednak niż na 30 dni przed planowanym zakończeniem finansowym realizacji Projektu (§ 15 pkt. 1 umowy). W przypadku wystąpienia niezależnych od Beneficjenta okoliczności powodujących konieczność wprowadzenia zmian do Projektu strony umowy miały uzgadniać zakres zmian w umowie, które są niezbędne dla zapewnienia prawidłowej realizacji Projektu (§ 15 pkt. 3 umowy). Natomiast pisemnej zgody Instytucji Zarządzającej wymagały zmiany w Projekcie, które powodowałyby zmiany zakładanych wskaźników produktów realizacji Projektu przekraczających 15% ich wartości, wynikające z przyczyn innych niż określone w punktach 5 i 6 lub z przesunięć pomiędzy kategoriami wydatków przekraczające 15% całkowitej wartości projektu (§ 15 pkt. 8 umowy). W sytuacji, w której zmiany te nie przekraczałyby 15%, Beneficjent był zobowiązany jedynie do poinformowania o nich Instytucji Zarządzającej (§ 15 pkt. 9 umowy). Zgodnie z zawartą umową rozpoczęcie Projektu, rozumiane jako zawarcie umowy z wykonawcą, miało nastąpić od dnia 1 lipca 2009 roku. Z kolei datą zakończenia rzeczowego projektu, rozumianego jako podpisanie ostatniego protokołu odbioru lub innego dokumentu równoważnego, miało nastąpić do dnia 31 października 2010 roku.

- umowa nr (...) o dofinansowanie w formie refundacji Projektu „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K. etapy: III, IV, IVA, VII, VIII” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego k. 2-16 załącznika do akt

Do wyżej wymienionej umowy w dalszej kolejności podpisano trzy aneksy. Pierwszy z dnia 26 października 2009 roku, w którym określono całkowitą wartość Projektu oraz sumę wkładu własnego Beneficjenta. Drugi aneks z dnia 26 lutego 2010 roku, w którym doprecyzowano prawa i obowiązki stron umowy, jak również wskazano, iż zakończenie realizacji Projektu, rozumiane jako najpóźniejsza data wynikająca z poniesienia ostatniego wydatku kwalifikowanego w Projekcie lub data podpisania ostatniego protokołu odbioru lub innego dokumentu równoważnego w ramach Projektu, nastąpi do dnia 30 listopada 2010 roku. W trzecim aneksie z dnia 9 lipca 2010 roku sprecyzowano niektóre zapisy umowy.

- aneksy do umowy nr (...) o dofinansowanie w formie refundacji Projektu „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K. etapy: III, IV, IVA, VII, VIII” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego k. 17-27 (Aneks nr 1), 28-44 (Aneks nr 2), 56-58 (Aneks nr 3) załącznika do akt,

- zeznania świadka E. S. (2) k. 1185,

Przystępując do realizacji wymienionej inwestycji Gmina K. reprezentowana przez Burmistrza T. S. (1) w dniu 7 września 2009 roku podpisała umowę nr (...) na budowę sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K. – etap III, IV, IVA, VII i VIII z Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w C., którą reprezentował Prezes Zarządu E. L.. Zgodnie z umową wykonawca miał przystąpić do prac w terminie 7 dni od jej podpisania. Zakończenie robót miało z kolei nastąpić do dnia 30 lipca 2010 roku. Umowa nadto przewidywała dokonywanie odbiorów częściowych poszczególnych etapów inwestycji oraz odbioru końcowego. Przedmiotem odbioru końcowego miała być całość robót budowlanych po wykonaniu przedmiotu umowy. O gotowości do dokonania odbiorów częściowych jak również odbioru końcowego wykonawca miał obowiązek zawiadamiać na piśmie. Zgodnie z umową rozliczenie finansowe etapu VIII inwestycji na kwotę 551 000 zł netto miało nastąpić fakturą końcową za całkowicie zakończony przedmiot umowy. Wykonawca miał wystawić fakturę końcową po podpisaniu przez zamawiającego protokołu odbioru końcowego.

- umowa z dnia 7 września 2009 roku nr (...) na budowę sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K. – etap III, IV, IVA, VII i VIII wraz z aneksem z dnia 7 września 2009 roku k. 68-75 załącznika do akt

Równocześnie w dniu 7 września 2009 roku Gmina K. reprezentowana przez Burmistrza T. S. (1) podpisała z firmą (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. umowę nr (...) o pełnienie obowiązków nadzoru inwestorskiego nad budową sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K. – etap III, IV, IVA, VII i VIII. Zgodnie z umową wyznaczonych zostało trzech inspektorów nadzoru inwestorskiego. Jednym z nich został oskarżony J. L., który był odpowiedzialny za nadzór nad robotami instalacyjnymi sieci kanalizacji. Z kolei za roboty budowlano drogowe odpowiedzialnym został W. K., zaś za roboty elektryczne odpowiedzialnym wyznaczono G. C..

- umowa nr (...) o pełnienie obowiązków nadzoru inwestorskiego nad budową sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K. – etap III, IV, IVA, VII i VIII k. 65-68 załącznika do akt

- wykaz osób odpowiedzialnych k. 300 akt,

- wyjaśnienia oskarżonego M. G. k. 666-667,

Jednocześnie na mocy umowy na budowę sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K. – etap III, IV, IVA, VII i VIII z Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w C. jako przedstawicieli stron tej umowy wyznaczono ze strony wykonawcy oskarżonego P. K. jako kierownika budowy oraz ze strony Gminy K. oskarżonego J. L. jako inspektora nadzoru inwestorskiego.

Nadto z ramienia Gminy K. odpowiedzialnym za realizację tego projektu był oskarżony M. G., który w tym czasie pełnił funkcję Kierownika Referatu Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta w K.. Wymieniony z racji pełnionej funkcji był odpowiedzialny bowiem między innymi za organizowanie procesu budowy inwestycji gminnych i wszystkie sprawy z tym związane.

- zakres czynności Kierownika Referatu Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej k. 270 akt,

- specyfikacja istotnych warunków zamówienia k. 404 akt,

- zeznania świadka T. S. (2) k. 1128,

Wykonawca przystąpił do realizacji inwestycji w dniu 14 września 2009 roku, kiedy nastąpiło przekazanie placu budowy. W ramach realizacji inwestycji dnia 30 listopada 2009 roku zakończono budowę etapu III i IVA, na co sporządzono protokół odbioru częściowego z dnia 7 grudnia 2009 roku, podpisany przez oskarżonych T. S. (1), M. G., J. L. oraz P. K.. W dniu 28 kwietnia 2010 roku zakończono prace związane z etapem IV, co zostało potwierdzone protokołem odbioru częściowego z dnia 28 kwietnia 2010 roku, który oprócz wymienionych powyżej oskarżonych nadto podpisał G. C.. Z kolei protokołem odbioru częściowego z dnia 16 czerwca 2010 roku oskarżeni T. S. (1), M. G., J. L. oraz P. K. potwierdzili wykonanie etapu VII inwestycji.

- protokół z przekazania placu budowy k. 123 załącznika do akt,

- protokoły odbioru częściowego etapów III i IVA, IV, VII k. 86, 89, 96 załącznika do akt

Proces realizacji inwestycji nie odbywał się jednak bez problemów. Z uwagi na to, że projekt sieci kanalizacji powstał w okresie lat 2000-2001, w trakcie jego realizacji okazało się, iż nie jest możliwe ułożenie sieci na niektórych odcinkach w taki sposób, jak to wynikało z projektu. Wszystkie problemy związane z realizacją inwestycji były omawiane na bieżąco w gronie oskarżonych T. S. (1), M. G., J. L., P. K., jak również przy udziale E. L.. W związku z tym w trakcie realizacji prac zmieniano przebieg tras kolektorów w taki sposób, aby dostosować je do aktualnych warunków terenowych. Zmiany wprowadzono na ulicach (...). Między innymi na ulicy (...) w K. ułożono kanalizację po drugiej stronie ulicy niż pierwotnie zamierzano, co spowodowało również zmianę trasy przebiegu przyłączy, zmianę długości przyłączy spowodowaną zmienionym przebiegiem części trasy sieci, zmianę miejsc usytuowania studni, zmianę poziomu usadowienia studni, nie wykonanie niektórych przyłączy, wykonanie przyłączy nie ujętych w dokumentacji pierwotnej. Taki sposób realizacji inwestycji stanowił zmianę odstępującą w sposób istotny od zatwierdzonego projektu budowlanego będącego podstawą wydanej decyzji o pozwoleniu na budowę. W takiej sytuacji inwestor

(Gmina K.) zobowiązany był przed przystąpieniem do realizacji zmienionego projektu wystąpić do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o wydanie decyzji o zmianie pozwolenia na budowę (art. 36a ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku prawo budowlane), jak również winien uzyskać nową decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji (art. 71 ust. 2 pkt. 2, art. 63, art. 72 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie (...)).

- protokół kontroli Urzędu Marszałkowskiego w T. k. 188-197 akt

- wyjaśnienia Burmistrza K. do informacji pokontrolnej k. 945-951 akt ,

- wyjaśnienia oskarżonego M. G.k. 666-667 akt,

- opinia biegłego z zakresu budownictwa k. 1285 (str. 16-17 opinii), 1295v-1297v,

Oskarżony J. L.informował tak oskarżonego T. S. (1), jak i oskarżonego M. G., iż zmiana trasy przebiegu sieci kanalizacji wymaga zmiany decyzji o pozwoleniu na budowę.

- wyjaśnienia oskarżonego J. L. k. 592-593

Wymienieni mieli świadomość, iż wszczęcie takiej procedury będzie wymagało czasu co spowoduje, że inwestycja nie zostanie ukończona do dnia 30 lipca 2010 roku zgodnie z umową z wykonawcą i będzie to miało wpływ na rozliczenie z Urzędem Marszałkowskim w T.w ramach zawartej umowy o dofinansowanie. W związku z tym w marcu 2010 roku doszło do spotkania oskarżonych T. S. (1), M. G.i P. K.z projektantem sieci K. S.. W trakcie spotkania K. S.została złożona propozycja wykonania projektu zamiennego sieci, w którym uwzględnione by zostały wszystkie wprowadzone w trakcie budowy zmiany. K. S.miał świadomość, że dokonane zmiany miały charakter zmian istotnych w rozumieniu Ustawy prawo budowlane, a w konsekwencji wymagały zmiany decyzji o pozwoleniu na budowę. K. S.jeszcze przed tym spotkaniem bo w styczniu 2010 roku na pisemną propozycję objęcia nadzorem autorskim realizowanego projektu, pisemnie poinformował Burmistrza K., iż po tak długim czasie realizacja projektu, który poprzednio wykonał, będzie wymagała zmiany decyzji o pozwoleniu na budowę. W związku z tym w trakcie spotkania w marcu 2010 roku K. S.początkowo odmówił, jednak w końcu uległ namowom i zgodził się na wykonanie projektu zamiennego, mając świadomość tego, że jeśli tego nie uczyni, to zatrzyma proces realizacji inwestycji. Zgodził się również na poświadczenie w projekcie zamiennym, że wprowadzone doń zmiany nie miały charakteru istotnych pomimo tego, że miał świadomość, iż tak nie jest. Był przy tym zapewniony, że wszystkie formalności związane ze zmianą projektu zostaną załatwione. W konsekwencji pomiędzy K. S.a Gminą K.w dniu 10 marca 2010 roku została zawarta umowa, której przedmiotem było wykonanie projektu zamiennego. Projekt ten został wykonany i w dniu 15 lipca 2010 roku przekazany Gminie K..

- zeznania świadka K. S. k. 635-636, 1122v-2124

- zeznania świadka E. S. (2) k. 1185-1186,

- umowa pomiędzy K. S. a Gminą K. k. 637-639,

- protokół przekazania dokumentacji z dnia 15 lipca 2010 roku k. 640 akt,

Pismem z dnia 8 marca 2010 roku oskarżony T. S. (1)jako Burmistrz K.poinformował Urząd Marszałkowski w T.o zamiarze wprowadzenia nieistotnych zmian do projektu technicznego budowy kanalizacji sanitarnej w etapach IV, VII i VIII. W piśmie tym wskazał, że zmiany te miały dotyczyć „nieznacznych przesunięć sieci kanalizacyjnej bez zmian parametrów technicznych kolektorów i ich długości”. Pismo wpłynęło do Urzędu Marszałkowskiego w dniu 16 marca 2010 roku i w związku z nieobecnością opiekuna tego projektu – świadka A. P., przekazane zostało do załatwienia osobie zastępującej – świadkowi A. K. (1), która w związku z tym pismem nie podjęła żadnych działań i odłożyła je do akt. Również A. P.po powrocie do pracy w związku z tym pismem nie podejmowała żadnych działań.

- pismo z dnia 8 marca 2010 roku kierowane do Urzędu Marszałkowskiego w T. k. 1084 akt,
- zeznania świadka E. S. (2) k.1185v,
- zeznania świadka A. K. (1)k. 1188v-1189v,
- zeznania świadka A. P. k. 198-200, 1124v-1126,
- zeznania świadka T. H. k. 1260v-1261,

W trakcie realizacji etapu VII inwestycji, który obejmował zlewnie w ulicach (...)z przepompownią (...) okazało się, że nie jest możliwe uruchomienie przepompowni (...) z uwagi na to, że nie została dostarczona do niej sieć energetyczna przez przedsiębiorstwo energetyczne. Brak możliwości uruchomienia na stałe przepompowni powodował również to, iż nie było możliwe wykonanie przyłącza do sieci kanalizacyjnej budynku znajdującego się u zbiegu ulicy (...)i (...). W związku z tym zaniechano ułożenia około 88 metrów rur stanowiących część sieci kanalizacyjnej, albowiem ten odcinek musiał biec częściowo po trasie starej kanalizacji, której bez uruchomienia przepompowni (...) nie można było zlikwidować. O fakcie tym wiedział Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o.świadek E. L., kierownik budowy oskarżony P. K., inspektor nadzoru inwestorskiego oskarżony J. L., jak również Kierownik Referatu Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta K.oskarżony M. G.oraz Burmistrz K.oskarżony T. S. (1). Wymienieni uzgodnili, iż brakujące prace zostaną wykonane po dostarczeniu prądu do przepompowni (...). Pomimo tego, iż etap VII prac nie został wykonany w całości, w dniu 16 czerwca 2010 roku oskarżeni T. S. (1), M. G., J. L.i P. K.podpisali protokół odbioru robót częściowy, w którym potwierdzili wykonanie prac w zakresie etapu VII w całości bez żadnych uwag. Oskarżeni P. K.i J. L.nadto w dzienniku budowy pod datą 16 czerwca 2010 roku poświadczyli nieprawdę co do tego, iż całość prac objęta tym etapem została wykonana.

- protokół odbioru robót częściowy - etap VII k. 86 załącznika do akt,
- wyjaśnienia oskarżonego J. L. k. 592,
- zeznania świadka E. L.k. 32 akt, 1105- 1106,
- zeznania świadka P. H. k. 6v akt,
- zeznania świadka P. J. k. 13 akt,
- zeznania świadka G. C. k. 1108 akt,
- dziennik budowy k. 940 akt,
- dokumentacja fotograficzna 565-568 akt,

W związku ze zbliżającym się dniem zakończenia robót budowlanych, co miało nastąpić, zgodnie z podpisaną z wykonawcą umową, w dniu 30 lipca 2010 roku, oskarżeni M. G.i T. S. (1)podjęli decyzję o zakończeniu inwestycji pomimo tego, że wcześniej zaniechane prace etapu VII nadal nie były wykonane. Decyzję taką podjęli w porozumieniu z kierownikiem budowy oskarżonym P. K.oraz inspektorem nadzoru inwestorskiego oskarżonym J. L., a także świadkiem E. L.. Wymienieni mieli świadomość, że nie wszystkie prace zostały wykonane, ale zdecydowali się na takie działanie wiedząc, iż nie wywiązanie się z przyjętych terminów będzie miało wpływ na rozliczenie dotacji przyznanej w ramach umowy zawartej w dniu 12 sierpnia 2009 roku z Województwem (...)reprezentowanym przez Zarząd Województwa (...)nr (...)o dofinansowanie w formie refundacji Projektu „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K.etapy: III, IV, IVA, VII, VIII ” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

W związku z tym w dzienniku budowy pod datą 30 lipca 2010 roku oskarżeni P. K. jako kierownik budowy oraz J. L. jako inspektor nadzoru inwestorskiego poświadczyli nieprawdę co do tego, iż wszystkie etapy inwestycji zostały

zrealizowane, nadają się do użytkowania oraz odbioru końcowego. Nadto oskarżeni P. K. i J. L. podpisali protokół odbioru robót etapu VIII. Protokół ten nosił datę 30 lipca 2010 roku.

Pismem z dnia 30 lipca 2010 roku oskarżeni J. L. oraz P. K. poinformowali Gminę K. o gotowości do odbioru końcowego dla etapu VIII inwestycji. Pismo zostało złożone w Kancelarii (...) Urzędu Miejskiego w K. w dniu 30 lipca 2010 roku. Na treści tego pisma oskarżony M. G. uczynił wzmiankę o wyznaczeniu odbioru robót końcowego etapu VIII na dzień 6 sierpnia 2010 roku, co oskarżony P. K. przyjął do wiadomości, potwierdzając to swoim podpisem i pieczęcią. Pismem z dnia 30 lipca 2010 roku następnie oskarżony T. S. (1) jako Burmistrz K. zwrócił się do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w N. o wydanie decyzji na użytkowanie obiektu budowlanego. Do wniosku dołączony został oryginał dziennika budowy, oświadczenie kierownika budowy stwierdzające wykonanie obiektu budowlanego – sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K. – etapów III, IV, IVA, VII, VIII zgodnie ze sztuką budowlaną, projektem budowlanym, warunkami pozwolenia na budowę, przepisami i obowiązującymi Polskimi Normami. Nadto oświadczenie to zawierało informację, iż w trakcie realizacji obiektu wystąpiły nieistotne zmiany do projektu technicznego. Oświadczenie zostało podpisane przez oskarżonych J. L. i P. K. oraz projektanta K. S.. Do wniosku dołączone były również protokoły z próby szczelności rurociągów P3, P4, P4A, (...) i P8. Pismem z dnia 2 sierpnia 2010 roku Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w N. poinformował Burmistrza K. o terminie kontroli obowiązkowej, który wyznaczył na dzień 4 sierpnia 2010 roku. Tego dnia B. W. – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w N. razem z A. N. – Inspektorem PINB w towarzystwie oskarżonego M. G. dokonali kontroli obiektu budowlanego. W protokole kontroli zostało zapisane, iż wszystkie prace zostały wykonane zgodnie z projektem oraz pozwoleniem na budowę. W dniu 6 sierpnia 2010 roku Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w N. wydał decyzję nr (...) o pozwoleniu na użytkowanie sieci kanalizacji sanitarnej.

- dziennik budowy k. 943 akt,
- pismo z dnia 30 lipca 2010 roku o gotowości do odbioru k. 1113 akt,
- protokół odbioru etapu VIII k. 1236 akt,
- oświadczenie kierownika budowy k. 113 załącznika do akt,
- wniosek z dnia 30 lipca 2010 roku kierowany do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego k. 121-122 załącznika do akt,
- zawiadomienie o terminie kontroli obowiązkowej k. 118 załącznika do akt,
- protokół kontroli PINB z dnia 04.08.2010 k. 114-116 załącznika do akt (k. 632-633 akt – oryginał),
- decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 6 sierpnia 2010 roku k. 634 akt,
- zeznania świadka B. W. k. 569, 1130-1130v,
- zeznania świadka A. N. k. 571-572, 1128v-1129v,
- zeznania świadka E. S. (2) k. 1186 akt,

Nadto w protokole odbioru robót z dnia 6 sierpnia 2010 roku oskarżeni T. S. (1), M. G., J. L. oraz P. K. potwierdzili zakończenie robót dnia 30 lipca 2010 roku oraz wykonanie wszystkich prac. Treść protokołu pismem ręcznym wypełnił oskarżony P. K., zaś oskarżony M. G. uzupełnił protokół poprzez dopisanie słów „i przekazania do eksploatacji etapów III, IV, IVA, VII i VIII”, jak również dopisał nazwiska innych osób, które protokół podpisały, to jest pozostałych dwóch inspektorów nadzoru inwestorskiego G. C. i W. K., jak również przedstawiciela użytkownika sieci P. J.. Protokół został podpisany w dniu 6 sierpnia 2010 roku, z tym że oskarżony J. L. mógł protokół ten podpisać w innych okolicznościach. Wraz z podpisaniem protokołu do Kancelarii (...) Urzędu Miejskiego w K. złożona została faktura końcowa nr (...) wystawiona przez wykonawcę na kwotę 551 000 złotych netto. Fakturę tę wraz z protokołem odbioru

oskarżony M. G.przekazał następnie E. S. (2), która pełniła wówczas funkcję Skarbnika Gminy. Gmina K.fakturę tę zapłaciła przelewem w dniu 28 sierpnia 2010 roku.

- protokół odbioru z dnia 6 sierpnia 2010 roku k. 266 akt,
- faktura końcowa z dnia 6 sierpnia 2010 roku k. 1233 akt,
- zeznania świadka W. K.50v, 1108v- 1109
- zeznania świadka G. C. k. 46v, 1108-1108v,
- zeznania świadka P. J. k. 1107,
- zeznania świadka E. S. (2) k. 1186 akt,
- wyjaśnienia oskarżonego J. L. k. 572-573, 896v-897,
- wyjaśnienia oskarżonego M. G.k. 898-898v,
- wyjaśnienia oskarżonego P. K. k. 1105 akt,

Protokół odbioru robót z dnia 6 sierpnia 2010 roku potwierdzony za zgodność przez Burmistrza K.oskarżonego T. S. (1)został przekazany w dniu 15 września 2010 roku do Urzędu Marszałkowskiego w T.wraz z jego wnioskiem o płatność pośrednią. Do wniosku dołączone były nadto wszystkie faktury dotyczące płatności za wykonane roboty. Na tej podstawie na przełomie roku 2010 i 2011 Urząd Marszałkowski wypłacił Gminie K.kwotę 2 408 200,04 złotych, która stanowiła około 95% całego przyznanego dofinansowania.

- pismo Urzędu Marszałkowskiego w T. wraz z kopią protokołu k. 545-546 akt,
- zeznania świadka A. P. k. 230v-231,
- zeznania świadka E. S. (2) k. 1185-1185v,

Oskarżony E. S. (1)jako uprawniony geodeta od lat współpracował z firmą Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o.z siedzibą w C.. W związku z koniecznością wykonania pomiarów geodezyjnych powykonawczych po zakończeniu prac związanych z budową sieci kanalizacji w mieście K., oskarżony E. S. (1)w dniu 4 września 2010 roku sporządził protokół geodezyjno powykonawczy oraz na mapie inwentaryzacji geodezyjnej powykonawczej sieci kanalizacji sanitarnej sekcji (...)umieścił odcinek kanalizacji przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic (...)i (...)w K., który nie został wykonany. Oskarżony E. S. (1)wiedział, że ten odcinek nie został wykonany, jednak przyjął do wiadomości zapewnienie E. L., że na pewno w przyszłości zostanie zrealizowany. Tak sporządzona mapa geodezyjna została w dniu 17 września 2010 roku przedłożona w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w N.Filia w S., gdzie Geodeta Powiatowy J. K.potwierdził przyjęcie mapy do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego.

- mapy inwentaryzacji geodezyjnej powykonawczej sieci kanalizacji sanitarnej k. 204-220 akt, w tym mapa inwentaryzacji geodezyjnej powykonawczej sieci kanalizacji sanitarnej sekcji 354.314.0941 k. 211, 564 akt,
- wyjaśnienia oskarżonego E. S. (1)k. 600. 653-654, 897-897v akt,
- zeznania świadka E. L. k. 32v-33, 678v, 1105-1107 akt,
- wyjaśnienia oskarżonego J. L. k. 896v-897 akt,
- zeznania świadka J. K. k. 669-670, 1130v-1131 akt,

W dniu 21 listopada 2010 roku odbyły się wybory samorządowe, w wyniku których stanowisko Burmistrza K. stracił oskarżony T. S. (1), zaś na stanowisko to został wybrany P. H..

- zaświadczenie Miejskiej Komisji Wyborczej w K. k. 862 akt,

- zaświadczenie o objęciu stanowiska k. 863 akt,

W dniu 26 kwietnia 2011 roku do Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w K. wpłynął wniosek Spółdzielni Mieszkaniowej w S., która była właścicielem budynku nr (...)u zbiegu ulic (...)i (...)w K., o wydanie warunków technicznych wykonania przyłącza tego budynku do sieci kanalizacyjnej. W związku z tym wnioskiem pracownik Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w K.P. J. dokonał oględzin terenu, gdzie takie przyłącze miało być wykonane i stwierdził, iż odcinek kanalizacji u zbiegu ulic (...)i (...)nie został wykonany pomimo tego, iż widniał w dokumentacji, która była w posiadaniu ZGKiM. W związku z tym P. J. skontaktował się z oskarżonym P. K. w celu omówienia tej kwestii. W dniu 19 maja 2011 roku doszło do spotkania P. J. z oskarżonym P. K. oraz E. L.. W trakcie spotkania uzgodniono, że brakujące prace zostaną wykonane do dnia 15 czerwca 2011 roku. W związku z zaistniałą sytuacją o całej sprawie został poinformowany również Burmistrz K.P. H..

P. H. pismem z dnia 31 maja 2011 roku zwrócił się do (...) Sp. z o.o. o wyjaśnienia. Z analogicznym pismem P. H. zwrócił się również do (...) Sp. z o.o. Podczas spotkania w dniu 9 czerwca 2011 roku, w którym brali udział między innymi Burmistrz K.P. H., oskarżeni J. L. i P. K. oraz E. L. uzgodniono, iż wymienieni przedstawia pisemne wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Pismem z dnia 9 czerwca 2011 roku (...) Sp. z o.o. wyjaśnił, iż brak przyłączenia budynku był spowodowany nie dostarczeniem energii elektrycznej do przepompowni ścieków. Taki sam powód zaniechania prac został wskazany w piśmie (...) Sp. z o.o. z dnia 9 czerwca 2011 roku podpisanym przez oskarżonego P. K. oraz E. L.. Pismem z dnia 21 czerwca 2011 roku oskarżeni P. K. oraz J. L. poinformowali Urząd Miejski w K. o wykonaniu brakujących prac oraz gotowości do odbioru. W dniu 28 czerwca 2011 roku w obecności przedstawicieli Gminy K. w osobach K. O. i M. M. (2), przedstawiciela ZGKiM w K.P. J. oraz oskarżonego P. K. został dokonany odbiór techniczny wykonanych prac, które przyjęto bez uwag.

W międzyczasie (...) Sp. z o.o. na zlecenie Spółdzielni Mieszkaniowej w K. przy budynku nr (...)u zbiegu ulic (...)i (...)w K. wykonywał prace związane z rozbiórką i zasypaniem zbiornika typu Inhoff, przyłączeniem kanalizacji sanitarnej do budynku handlowego, przełączeniem przyłącza z budynku handlowego oraz z budynku mieszkalnego nr (...), przełączeniem kolektora. Prace te zostały wykonane na podstawie umowy zawartej pomiędzy SM (...)a I. Sp. z o.o. z dnia 25 maja 2011 roku i w dniu 21 czerwca 2011 roku odebrane.

- zeznania świadka P. J. k. 36v akt,

- zeznania świadka P. H. k. 20-20v akt,

- zeznania świadka R. C. k. 224v-225, 1126v-1127 akt,

- zeznania świadka K. D. k. 253v, 1127-1127v akt,

- zeznania świadka K. O. k. 1187v-1188 akt,

- zeznania świadka H. G. k. 1188-1188v akt,

- pismo ZGKiM w K. z dnia 24 maja 2011 roku k. 18 akt,

- pismo Burmistrza K. z dnia 31 maja 2011 roku 15 akt,

- notatka ze spotkania z dnia 9 czerwca 2011 roku k. 16 akt, ,

- pismo (...) Sp. z o.o. z dnia 9 czerwca 2011 roku k. 17 akt,

- pismo (...) Sp. z o.o. z dnia 9 czerwca 2011 roku k. 18 akt,
- pismo o zakończeniu prac z dnia 21 czerwca 2011 roku k. 1160 akt,
- protokół odbioru prac z dnia 28 czerwca 2011 roku k. 1158 akt,
- oferta firmy (...) z dnia 25 maja 2011 roku k. 1118 akt,
- akceptacja oferty z dnia 25 maja 2011 roku przez SM (...) k. 1112 akt,
- umowa pomiędzy SM (...) a (...) Sp. z o.o. z dnia 25 maja 2011 roku k. 1119-1121 akt,
- protokół odbioru robót wykonanych na rzecz SM (...) z dnia 21 czerwca 2011 roku k. 1117 akt,

W dniach 7-9 oraz 27-30 września 2011 roku z ramienia Urzędu Marszałkowskiego w T.została przeprowadzona kontrola zrealizowanego projektu „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K.etapy: III, IV, IVA, VII i VIII”. Zespół kontrolujący zakwestionował sposób realizacji projektu przyjmując, iż Beneficjent nie zrealizował przedmiotu projektu zgodnie z opisanym we wniosku o dofinansowanie zakresem działań przewidzianych do realizacji oraz niezgodnie z przepisami prawa. Zespół kontrolujący uznał, iż w trakcie budowy sieci kanalizacji doszło do istotnego odstępstwa od pierwotnego projektu budowlanego, co wymagało zmiany decyzji o pozwoleniu na budowę oraz uzyskania nowej decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych inwestycji, o co nie wystąpiono. W konsekwencji zespół kontrolujący zarekomendował rozwiązanie umowy o dofinansowanie. Zespołowi kontrolującemu nie był znany fakt, iż w dniu 6 sierpnia 2010 roku, kiedy dokonano odbioru końcowego inwestycji, część prac nie była wykonana. Pismem z dnia 14 stycznia 2013 roku Gmina K.została wezwana do zwrotu kwoty 2 408 200,04 złotych wypłaconej tytułem dofinansowania. Z uwagi na fakt, iż Gmina K.nie zwróciła tej kwoty Zarząd Województwa (...)w dniu 11 kwietnia 2013 roku wydał decyzję w sprawie zwrotu dofinansowania, zaś w dniu 29 kwietnia 2013 roku Gmina K.złożyła wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy.

- informacja pokontrolna k. 188-197 akt,
- zeznania świadka J. R. k. 66v-67, 232v, 1119v-1111 akt,
- zeznania świadka A. P. k. 198-200, 230-231, 1124v-1126v akt,
- pismo Urzędu wojewódzkiego w T. z dnia 22 maja 2013 roku k. 1338 akt,
- wezwanie do zwrotu z dnia 14 stycznia 2013 roku k. 1268-1271 akt,

Oskarżeni P. K., J. L., M. G., T. S. (1), E. S. (1)nie byli karani za przestępstwa.

- informacje o karalności k. 823, 824, 825, 826, 827

III.

Należy wskazać, iż postawione oskarżonym **P. K., J. L., M. G., T. S. (1)** oraz **E. S. (1)** zarzuty koncentrowały się wokół tej samej podstawy faktycznej, którą był proces realizacji inwestycji polegającej na budowie w mieście K.sieci kanalizacji sanitarnej. W jej trakcie oskarżony P. K.pełnił funkcję kierownika budowy, oskarżony J. L.pełnił funkcję inspektora nadzoru inwestorskiego, oskarżony M. G.z ramienia Gminy K.zajmował się prowadzeniem procesu realizacji inwestycji, oskarżony T. S. (1)zaś z racji pełnienia funkcji Burmistrza K.pełnił nad nią nadzór. Natomiast oskarżony E. S. (1)jako uprawniony geodeta przeprowadził proces inwentaryzacji geodezyjnej wybudowanej, jak się potem okazało nie do końca, sieci kanalizacji.

Wszystkie te osoby, uczestnicząc w procesie realizacji wskazanej inwestycji, dopuściły się zachowań lub zaniechań, które miały na nią wpływ i wynikały z ustalonego powyżej stanu faktycznego.

Należy wskazać, iż istota sprawy sprowadzała się przede wszystkim do ustalenia czy w procesie budowy sieci kanalizacji zaniechano wybudowania pewnego jej odcinka. Nadto należało rozstrzygnąć jaki charakter miał dokument z dnia 6 sierpnia 2010 roku i czy osoby, które go podpisały wiedziały, że w tym dniu jeden z elementów sieci nie został wybudowany. Poza tym w kontekście zarzutów postawionych oskarżonym M. G.i T. S. (1) należało wyjaśnić, czy zmiany wprowadzone w trakcie budowy sieci kanalizacji miały charakter zmian istotnych w rozumieniu ustawy prawo budowlane, a jeśli tak, to czy wymienieni oskarżeni w związku z tym dopuścili się zaniechania, które nosiło znamiona przestępstwa.

IV.

W toku prowadzonego postępowania tak przygotowawczego jak i sądowego oskarżeni prezentowali określoną linię obrony.

Oskarżony **P. K.(k. 581, 896-896v)**, pełniący rolę kierownika budowy, nie przyznał się do winy, odmówił złożenia wyjaśnień, jak i udzielania odpowiedzi na pytania. Z tez prezentowanych w toku postępowania przez obrońcę oskarżonego wynikało jednak, iż obrona tego oskarżonego sprowadzała się do wykazywania, iż protokół odbioru robót z dnia 6 sierpnia 2010 roku nie miał charakteru końcowego, a częściowy i dotyczył tylko etapu VIII inwestycji. Należy wskazać, iż miało to o tyle znaczenie, albowiem zaniechane prace przy przepompowni (...) miały być wykonane w ramach etapu VII. W konsekwencji, gdyby przyjąć taki punkt widzenia, to oskarżony, zgodnie z prezentowaną linią obrony, w dokumencie z dnia 6 sierpnia 2010 roku miał potwierdzić wykonanie tylko etapu VIII, a nie całej inwestycji.

Z kolei oskarżony **J. L.(k. 592-593, 896v-897)**, który sprawował funkcję inspektora nadzoru inwestorskiego, początkowo przyznał się do winy i wyjaśnił zgodnie z ustalonym stanem faktycznym. Oskarżony wskazał, iż w chwili podpisania protokołu odbioru robót z dnia 6 sierpnia 2010 roku wiedział, że odcinek przy przepompowni (...) nie został wykonany. Oskarżony nie wiedział jednak, czy taką samą wiedzę mieli oskarżeni M. G.i T. S. (1). Wskazał też, że informował wymienionych o tym, że zmiana przebiegu trasy kanalizacji będzie wymagała zmiany decyzji o pozwoleniu na budowę (**k. 592-593**). Na rozprawie oskarżony częściowo odwołał swe wyjaśnienia. Tym razem nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że protokół z dnia 6 sierpnia 2010 roku podpisał wcześniej in blanco i sądził, że wszystkie prace zostaną wykonane. Wskazał też, że dopiero po otrzymaniu pisma od nowych władz K.zaczął wyjaśniać sytuację i dopiero wówczas dowiedział się, że część prac nie została wykonana (**k. 896v-897**).

Oskarżony **E. S. (1)(k. 600, 653-654, 897-897v)**, który sporządził inwentaryzację geodezyjną powykonawczą, na rozprawie formalnie przyznał się do winy, jednak tak na etapie postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem utrzymywał, że sporny odcinek kanalizacji naniósł na mapę geodezyjną polegając na oświadczeniu wykonawcy, że ten tam się znajduje.

Oskarżony **M. G.(k. 609, 666-667, 898-898v,1102, 1124-1124v)**, pełniący wówczas funkcję Kierownika Referatu Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej, nie przyznał się do winy. Oskarżony wyjaśnił, że dokonane w trakcie realizacji inwestycji zmiany nie miały charakteru istotnego, co potwierdził projektant sieci. Oskarżony zaprzeczył nadto, aby wiedział, że jakiś odcinek kanalizacji nie został wykonany. Wskazał, że odbioru dokonywał inspektor nadzoru, zaś sam opierał się na zapisach w dzienniku budowy.

Oskarżony **T. S. (1)(k. 898v-899)**, sprawujący wtedy funkcję Burmistrza K., również nie przyznał się do winy. Ze złożonych przez oskarżonego wyjaśnień wynikało, że nie ingerował w proces realizacji inwestycji, zaś wszystkie sprawy były załatwiane przez podległe mu służby, zaś z przedłożonych oskarżonemu dokumentów wynikało, że inwestycja została w całości zrealizowana. Oskarżony wskazał też, że to projektant sieci zakwalifikował dokonane zmiany jako nieistotne.

Systematyzując zatem złożone przez oskarżonych wyjaśnienia z punktu widzenia tez wskazanych powyżej należy wskazać na następujące elementy:

1/ oskarżeni M. G.i T. S. (1)mieli nie wiedzieć o niewykonaniu spornego odcinka, zaś swe oświadczenia co do zrealizowania inwestycji w całości mieli opierać na oświadczeniach P. K.i J. L.,

2/ oskarżony J. L. wprawdzie wiedział, że sporny odcinek nie został wykonany, jednak opierał się na informacji P. K., że wykonany będzie,

3/ oskarżony E. S. (1)nie wiedział, że odcinek, który naniósł na mapę geodezyjną nie istnieje i opierał się na oświadczeniu wykonawcy,

4/ oskarżony P. K. wiedział o niewykonaniu odcinka, zaś jego oświadczenie z dnia 6 sierpnia 2010 roku dotyczyło innego.

V.

Dokonując oceny tak zaprezentowanych tez w pierwszej kolejności należy wskazać, iż w realiach niniejszej sprawy nie mogło być wątpliwości co do tego, że sporny odcinek kanalizacji przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej w S.u zbiegu ulic (...) i (...)w K.na dzień 6 sierpnia 2010 roku nie był wykonany.

Należy wskazać, iż dokonując takich ustaleń Sąd oparł się na uznanych w całości za wiarygodne zeznaniach świadków P. H., P. J., H. G., R. C.. Świadek **P. H.(k. 20-20v, 44v-45, 1102-1105)**, jako obecny Burmistrz K., w swych zeznaniach opisał okoliczności, w jakich ujawniono, iż część kanalizacji nie została wykonana. Świadek zrelacjonował nadto podjęte w związku z tym działania. Należy wskazać, iż świadek ten nie miał wiedzy o procesie realizacji inwestycji, która pozwoliłaby w sposób bezpośredni na ustalenie przebiegu wydarzeń w tamtym okresie. Świadek objął swą funkcję po zakończeniu budowy i mógł zrelacjonować tylko to, co miało wówczas miejsce. Świadek szeroko opisał okoliczności, jakie towarzyszyły prowadzonemu postępowaniu wyjaśniającemu oraz działania jakie w związku z tym podjął. W związku z tym zeznania tego świadka mogły jedynie świadczyć o tym co miało wówczas miejsce. Należy wskazać, iż w tym zakresie zeznania świadka P. H.w pełni korespondowały z zeznaniami świadków H. G.oraz P. J.. Wymienieni jako przedstawiciele Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w K.opisali okoliczności ujawnienia zaniechanego odcinka. Świadek **P. J.(k. 36v, 1107-1107v)** nadto opisał okoliczności, w jakich podpisał protokół odbioru z dnia 6 sierpnia 2010 roku. W tym zakresie świadek zeznał, że podpisywał go w obecności między innymi Burmistrza K.oraz kierownika robót. Świadek dodał, że nie był świadomy tego, że część prac przy budynku SM (...)nie została wykonana i opisał okoliczności, w jakich się o tym dowiedział. Znamienne jest to, iż z zeznań świadka wynikało, iż w trakcie spotkania z oskarżonym P. K.po ujawnieniu tego faktu, oskarżony ten nie przeczył, że tak było i twierdził, że prac tych nie można było wykonać ponieważ nie było prądu. W tym zakresie okoliczności te w pełni potwierdził świadek **H. G.(k. 1188-1188v)**. Z relacji świadka wynikało, że spotkał się w tej sprawie z oskarżonym P. K.oraz E. L.. Wymienieni nie kwestionowali, że odcinek kanalizacji nie został wykonany, jednak, jak świadek zeznał, tłumaczyli to okresem zimowym, co świadka nie przekonało. Świadek dodał, iż polecił wymienionym niezwłoczne wykonanie spornego odcinka. O całej sytuacji został zawiadomiony również Burmistrz K.. Istotne jest także to, iż na brak prądu jako przyczynę niewykonania tego odcinka sieci w swych zeznaniach wskazał także świadek **R. C.(k. 224v-225, 1126v-1127)**. Świadek potwierdził, że budynek należący do SM (...)nie został przyłączony do sieci kanalizacji ponieważ nie było prądu na przepompowni i prace z tym związane miały być wykonane później. Z kolei świadek **K. D.(k. 253v, 1127-1127v)**, który w roku 2010 był Dyrektorem ZGKiM w K.nie potrafił niczego istotnego powiedzieć na ten temat. Z zeznań świadka wynikało, iż problem związany z przyłączeniem budynku SM (...)znał tylko z mediów.

W ocenie Sądu zeznania wskazanych powyżej świadków w pełni zasługiwały na wiarę. Każdy z nich opisał to co sam wiedział na temat tego faktu i jakie działania w związku z tym podejmował. Nie mogło być zatem żadnych wątpliwości co do tego, że odcinek kanalizacji u zbiegu ulic (...)i (...)w K.nie został wykonany, zaś przyczyną tego był brak prądu na przepompowni (...). W tym miejscu należy dodatkowo wskazać, iż wersję taką początkowo potwierdził także świadek **E. L.(k. 32v-33)**. Świadek na etapie postępowania przygotowawczego początkowo opisał okoliczności związane ze zmianą przebiegu trasy kanalizacji oraz z zaniechaniem wykonania prac przy przepompowni. Świadek zeznał, że był

umówiony z „władzami K.”, że dokończy prace po dostarczeniu prądu. Świadek wskazał też, że prace musiały być zakończone do końca lipca z uwagi na dotację jaką Gmina K. miała otrzymać. Świadek będąc słuchany na tamtym etapie postępowania w pełni zatem potwierdził ustalenia dokonane na podstawie relacji wyżej wymienionych świadków. Za niezrozumiałe zatem należało uznać stanowisko świadka wyrażone na rozprawie (**1105 -1106v**), kiedy de facto starał się kwestionować te ustalenia. Z relacji E. L. złożonej przez Sądem wynikało tym razem, że żadne prace nie były zaniechane, zaś te, które były wykonane w czerwcu 2011 roku wykonano na zlecenie SM (...). Świadek wskazywał również, że nic nie wiedział o dotacji, jaką Gmina miała otrzymać. Świadek wezwany do ustosunkowania się do swych pierwotnych zeznań wskazał, że podpisał je „pod naciskiem”. W ocenie Sądu sposób relacjonowania przed Sądem, jak również argumentacja powołana jako przyczyna odwołania pierwotnych zeznań jasno wskazywały na to, że świadek na rozprawie mijał się z prawdą i jego celem było dopomożenie oskarżonemu, a przede wszystkim oskarżonemu P. K., w uniknięciu odpowiedzialności. Należy mieć bowiem na uwadze, iż świadek jest Prezesem Zarządu firmy wykonawcy inwestycji, w której oskarżony P. K. pracował. Znamienne jest przy tym i to, że zeznania świadka złożone na tym etapie postępowania niejako wpisywały się w tezy prezentowane w trakcie obrony tego oskarżonego. Jednocześnie świadek nie potrafił w sposób racjonalny wyjaśnić zmiany swego stanowiska, zaś argument jakoby podpisał zeznania „pod przymusem” należy traktować jako wręcz absurdalny. Należy bowiem zadać sobie pytanie kto ten „przymus” miałby stosować, na czym miałby on polegać i w jakim celu miałby być stosowany. Zwrócić należy uwagę, iż E. L. złożył swe pierwsze zeznania zaraz na początku prowadzonego postępowania, kiedy w istocie trwały czynności zmierzające do wyjaśnienia okoliczności sprawy w związku ze złożonym zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa. Na tamtym etapie postępowania nie zgromadzono jeszcze dowodów, które pozwoliłyby komukolwiek postawić zarzuty popełnienia przestępstwa. Takie zarzuty postawione zostały dopiero dużo później. Twierdzenie zatem, iż ktoś miał naciskać na świadka w celu złożenia określonych zeznań należy traktować jako bardzo naiwne. Z doświadczenia Sądu wynika, iż tego typu argumenty pojawiają się nader często w relacjach świadków odwołujących swe zeznania, jednak tylko wówczas, kiedy brak im jakichkolwiek innych argumentów. Bardzo łatwo jest bowiem powiedzieć, że ktoś - w domyśle osoba przesłuchująca - „wymusił” zeznania. Jednak w realiach tej sprawy argument taki jest całkowicie pozbawiony podstaw.

Za taką oceną zeznań świadka w części, w której odwołał swą wcześniejszą relację, przemawia analiza zeznań świadków, które zostały przywołane powyżej. Nadto należy zwrócić uwagę na szereg dokumentów, które potwierdzały ustalony stan faktyczny:

- 1/ pismo ZGKiM w K.z dnia 24 maja 2011 roku (**k. 18 akt**),
- 2/ pismo Burmistrza K. z dnia 31 maja 2011 roku (**k. 15 akt**),
- 3/ notatka ze spotkania z dnia 9 czerwca 2011 roku (**k. 16 akt**),
- 4/ pismo (...) Sp. z o.o. z dnia 9 czerwca 2011 roku (**k. 17 akt**),
- 5/ pismo (...) Sp. z o.o. z dnia 9 czerwca 2011 roku (**k. 18 akt**),
- 6/ pismo o zakończeniu prac z dnia 21 czerwca 2011 roku (**k. 1160 akt**),
- 7/ protokół odbioru prac z dnia 28 czerwca 2011 roku (**k. 1158 akt**),
- 8/ oferta firmy (...) z dnia 25 maja 2011 roku (**k. 1118 akt**),
- 9/ akceptacja oferty z dnia 25 maja 2011 roku przez SM (...) (**k. 1112 akt**),
- 10/ umowa pomiędzy SM (...) a (...) Sp. z o.o. z dnia 25 maja 2011 roku (**k. 1119-1121 akt**),
- 11/protokół odbioru robót wykonanych na rzecz SM (...) z dnia 21 czerwca 2011 roku (**k. 1117 akt**).

Dokumenty wymienione w pozycjach 1-5 w pełni potwierdzały tok podejmowanych czynności, które wynikały z zeznań świadków P. H., P. J. i H. G.. Nadto z treści pism wymienionych pod pozycjami 4 i 5 wynika, iż przedstawiciele zarówno firmy (...) jak i L. nie zaprzeczali, że prace nie zostały dokończone, a przy tym zgodnie tłumaczyli to brakiem prądu na przepompowni (...). Istotne jest zarazem to, że pismo w imieniu firmy (...) podpisał świadek E. L. oraz oskarżony P. K.. Następnie firma ta przystąpiła do realizacji zaniechanego odcinka i go wykonała, na co wskazują dokumenty wymienione pod pozycjami 6 i 7. Analiza tych dokumentów i porównanie ich z dokumentami wymienionymi pod pozycjami 8-11 prowadzi jednocześnie do wniosku, że prace odebrane protokołem z dnia 28 czerwca 2011 roku (pozycja 7) były innymi pracami, niż te które zostały odebrane protokołem z dnia 21 czerwca 2011 roku (pozycja 11). Stąd wniosek, iż w tym samym czasie wykonawca wykonywał jednocześnie prace wcześniej zaniechane, jak i nie objęte umową z Gminą K., które zostały zrealizowane na rzecz SM (...). Nie mogło być zatem tak, jak starał się przekonać na rozprawie świadek E. L., iż w tym czasie nie wykonywał żadnych prac na zlecenie Gminy K. (**k. 1105v**). Jak bowiem należy wytłumaczyć fakt, iż został sporządzony protokół odbioru tych prac z dnia 28 czerwca 2010 roku (**k. 1158**), w którym wprost odniesiono się do pisma Burmistrza K. z dnia 31 maja 2011 roku, w którym ten powołał się na fakt nie wykonania tego odcinka (**k. 15**). Skoro zatem firma (...) przystąpiła do tej realizacji to wynika stąd wniosek, iż było to objęte pierwotną umową. Trudno bowiem uznać, iż firma ta zrealizowałaby ten zakres robót gdyby nie była do tego zobowiązana.

Reasumując dotychczasowe rozważania należy zatem przyjąć, iż nie mogło być żadnych wątpliwości co do tego, że w dniu podpisywania protokołu odbioru robót z dnia 6 sierpnia 2010 roku nie wszystkie prace były wykonane zgodnie z pierwotną umową.

VI.

Powyższe ustalenia jasno zarazem wskazywały na to, że o fakcie tym wiedział oskarżony P. K.. Już bowiem sam fakt, iż oskarżony ten pełnił funkcję kierownika robót świadczy o tym, iż nie mógł o tym nie wiedzieć. Nadto należy zwrócić uwagę, że oskarżony ten podpisał pismo z dnia 9 czerwca 2011 roku (**k. 18**) kierowane do Burmistrza K., w którym wyjaśniał przyczynę braku tego odcinka. Również wskazane powyżej zeznania świadków P. J. oraz H. G., którzy wskazywali na tłumaczenia tego stanu rzeczy ze strony oskarżonego, wskazywały na wiedzę oskarżonego co do tego faktu. Również świadek E. L. (**k. 32**) w swych pierwszych zeznaniach wskazał, że był umówiony, że ten odcinek zostanie zrealizowany później. Stąd wniosek, że oskarżony P. K. doskonale wiedział o tym fakcie.

Również nie mogło być wątpliwości co do tego, iż taką samą wiedzę posiadał oskarżony J. L.. Należy wskazać, iż w swych pierwszych wyjaśnieniach oskarżony ten w całości potwierdził ustalony stan faktyczny, wskazując, że wiedział o tym podpisując protokół z dnia 6 sierpnia 2010 roku. Co prawda na rozprawie oskarżony ten zmienił swe wyjaśnienia, wskazując, że protokół podpisał in blanco, jednak nie zmienia to faktu, że wiedzę taką posiadał. Przeciwnie oskarżony potwierdził w dzienniku budowy pod datą 16 czerwca 2010 roku (**k. 940**) wykonanie etapu VII prac w całości, a w zakresie tego etapu wchodziły zaniechane prace na ulicy (...) i (...) (**k. 68-75 załącznika do akt**). Nadto tego samego dnia podpisał wraz z innymi osobami protokół odbioru częściowego etapu VII (**k. 96**). Wpis w dzienniku budowy nastąpił więc przed deklarowanym przez oskarżonego wyjazdem do sanatorium. Zresztą oskarżony po odczytaniu pierwotnych wyjaśnień sam przyznał, że podpisując ten protokół odbioru „wierzył”, że to będzie wykonane w terminie (**k. 897**). Nadto należy mieć na uwadze wpis oskarżonego w dzienniku budowy pod datą 30 lipca 2010 roku (**k. 943**), w którym potwierdził zrealizowanie całej inwestycji. Z tego samego dnia pochodzi również podpisane przez oskarżonych J. L. i P. K. pismo o gotowości do odbioru etapu VIII (**k. 1113**) oraz protokół odbioru etapu VIII (**k. 1236**). Wpisy oraz pisma z tej daty, jak również fakt, że w dzienniku budowy przed wpisem oskarżonego J. L. datowanym na dzień 30 lipca 2010 roku, widnieją wpisy przed tą datą, a zarazem z datą po dniu 22 lipca 2010 roku, od kiedy to oskarżony, jak wyjaśnił, wyjechał do sanatorium, nakazywały poddać w wątpliwość wyjaśnienia oskarżonego jakoby protokół z dnia 6 sierpnia 2010 roku podpisał przed swoim wyjazdem (**k. 942-943**). Gdyby bowiem było tak, że oskarżony pomiędzy 22 lipca a 6 sierpnia 2010 roku nie był w K., to skąd opisane powyżej pisma oraz wpisy. Zresztą z przedłożonej przez oskarżonego dokumentacji dotyczącej pobytu w sanatorium (**k. 885-889**) wynika, że oskarżony przebywał w S., który znajduje się stosunkowo niedaleko od K., a w każdym razie nie w takiej odległości, aby nie

było możliwe dojechanie tam i powrót w ciągu jednego dnia. Stąd Sąd przyjął w swych ustaleniach, iż oskarżony J. L. protokół z dnia 6 sierpnia 2010 roku podpisał na przełomie lipca i sierpnia 2010 roku, nie później jednak niż w dniu 6 sierpnia 2010 roku, jednak nie mogło to być przed 22 lipca 2010 roku. Ustaleniu, że oskarżony ten protokół podpisał w dniu 6 sierpnia 2010 roku nie mogły być pomocne zeznania świadków **P. J. (k. 36v, 1107-1107v)**, **G. C. (k. 46v, 1108-1108v)** oraz **W. K. (k. 50v, 1108v, 1109)**. Wymienieni świadkowie nie byli w stanie wskazać, czy w trakcie podpisywania tego protokołu był obecny oskarżony J. L.. Stąd ich relacje nie mogły przyczynić się do wyjaśnienia tej okoliczności. Nie zmienia to jednak faktu, iż podpisując ten protokół oskarżony zdawał sobie sprawę, że ten odcinek nie został wykonany. Tak przecież wyjaśnił podczas pierwszego przesłuchania. Nielogiczne zarazem były te wyjaśnienia złożone na rozprawie, w których wskazał, że tego nie wiedział. Gdyby bowiem rzeczywiście oskarżony bał się jedynie przyznać, że protokół ten podpisał in blanco, to dlaczego wyjaśnił wówczas, że podpisując go wiedział, że nie cały zakres prac został zrealizowany. Oskarżony przecież mógł przyznać, że podpisał protokół, ale nie wiedział, że prace nie zostały dokończone. Tymczasem wskazał wprost, iż taką wiedzę miał. Zresztą nielogicznym byłoby przyjęcie, iż oskarżony ten bał się przyznać do podpisania tego protokołu in blanco, natomiast nie bał się przyznać, iż podpisał go wiedząc, że prace nie zostały wykonane. Przecież przyznanie takie rodziło dla niego daleko bardziej idące konsekwencje.

Zresztą również zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, iż nie mogło to się dziać poza wiedzą oskarżonego J. L. jak i pozostałych oskarżonych – P. K., M. G., T. S. (1). Oskarżony J. L. bowiem z ramienia Gminy K. został wyznaczony jej przedstawicielem przy realizacji tego projektu, podobnie jak oskarżony P. K. był przedstawicielem wykonawcy. Były to zatem dwie niejako najważniejsze osoby na budowie, których zadaniem była koordynacja inwestycji. Trudno zatem przyjąć, iż oskarżony J. L. miałby nie wiedzieć o tym co się na budowie dzieje. Przecież został powołany na to stanowisko właśnie po to, aby dbać o interesy Gminy K.. Gdyby przyjąć, iż oskarżony ten miałby nie wiedzieć o zaniechaniu wybudowania spornego odcinka to w konsekwencji należałoby również przyjąć, iż w tym zakresie wykonawca dopuścił się wręcz przestępczego zaniechania i wyłudził nienależne mu świadczenie za wykonanie etapu VII. Przyjęcie takiego założenia byłoby jednak nielogiczne, albowiem brak tego odcinka prędzej czy później musiałby wyjść na jaw. Przecież w perspektywie było przyłączenie do kanalizacji budynku przy ul. (...), który należał do SM w S., a, jak to wynikało z zeznań przywołanego już świadka P. J., budynku tego nie można było przyłączyć, albowiem nie było do czego z powodu braku w tym miejscu sieci kanalizacji. Trudno zatem założyć, iż wykonawca, a co za tym idzie świadek E. L. jak również oskarżony P. K. podjęli samodzielnie decyzję o zaniechaniu wybudowania tego odcinka. Nie mogli również samodzielnie przesunąć dokończenia budowy na okres po dokonanych odbiorze. Przecież fakt, że po odebraniu inwestycji przez nadzór budowlany i dopuszczeniu jej do eksploatacji wykonywane byłyby dodatkowe prace polegające na ułożeniu rur kanalizacyjnych nie mógłby umknąć nikomu, a przede wszystkim przedstawicielom Gminy. Zasady logiki jasno zatem wskazują, że decyzja taka nie mogła być samowolą świadka E. L. i oskarżonego P. K.. W ocenie Sądu jasno wskazuje na to ten fragment zeznań świadka E. L., w którym stwierdził, iż to z „władzami K.” był umówiony, że dokończenie tego odcinka nastąpi w terminie późniejszym (**k. 33v**). Wprawdzie świadek w swych pierwszych zeznaniach nie wskazał kogo miał na myśli, zaś przed Sądem prezentował postawę negującą jakiegokolwiek zaniechania, jednak nie mogło być wątpliwości co do tego, że za owe „władze K.” należy uznać oskarżonego M. G. oraz T. S. (1). Zważyć bowiem należy, iż sam świadek E. L. wskazał, iż wszelkie konsultacje co do realizacji inwestycji odbywały się w gronie oskarżonych P. K., J. L., M. G. i T. S. (1) (**k. 1105v**). Znamiennym jest przy tym i to, że świadek E. L. w swych pierwszych zeznaniach przyznał, że musieli tak postąpić aby Gmina K. otrzymała dotację. Wprawdzie przed Sądem świadek się z tego stwierdzenia wycofał (**k. 1106v**), jednak z przyczyn, o których była mowa powyżej, trudno było dać mu wiarę w tym zakresie. Zresztą z zeznań świadka P. H. wynikało, że właśnie na taki motyw odbioru inwestycji pomimo nie zakończenia wszystkich prac wskazywały wypowiedzi w trakcie spotkania z udziałem oskarżonych J. L., P. K. oraz świadka E. L. (**k. 1103v-1104**). Wprawdzie świadek nie potrafił wskazać, kto z wyżej wymienionych tak twierdził, jednak w kontekście zeznań świadka E. L. słowa takie jawią się jako jak najbardziej wiarygodne. Stąd jedyny logiczny wniosek, iż to nie wykonawcy, a Gminie K. reprezentowanej przez oskarżonych T. S. (1) i M. G. zależało na zakończeniu inwestycji w umówionym terminie. Wskazują na to także zeznania świadka **E. S. (2) (k. 73v-74, 1185-1187v)**. Świadek w Urzędzie Miejskim w K. pełniła funkcję skarbnika i w swych zeznaniach przedstawiła zasady finansowania budowy sieci kanalizacji oraz kontakty z Urzędem Marszałkowskim. Z relacji świadka wynikało nadto, że istotnym problemem było zakończenie inwestycji w terminie wskazanym w umowie z Urzędem Marszałkowskim, ponieważ, zdaniem świadka, termin ten nie mógł być wydłużony i dotrzymanie terminu było warunkiem nieodzownym

otrzymania dotacji. Świadek dodała, iż wiedzę taką czerpała właśnie ze spotkań z oskarżonymi M. G. i T. S. (1). Sąd nie miał podstaw, aby nie uznać zeznań tego świadka za wiarygodne. Świadek w sposób rzeczowy przedstawiła fakty jakie miały miejsce. Jej relacja korelowała ze zgromadzoną dokumentacją, jak również z zeznaniami innych świadków. W świetle zeznań E. S. (2) również nie mogło zatem być żadnych wątpliwości, iż to oskarżonym T. S. (1) i M. G. zależało na terminowym zakończeniu inwestycji. Pośrednio wskazywały na to także zeznania świadka **K. S. (k. 635v636, 1122-1124)**. Świadek zeznał, iż przecież to pod naciskiem tych oskarżonych zdecydował się poświadczyć, iż dokonane w trakcie realizacji inwestycji zmiany nie miały charakteru istotnego. Wymowa zeznań tego świadka była zatem oczywista. To oskarżonym T. S. (1) i M. G. zależało na czasie, a gdyby miało dojść do aktualizacji wszelkich pozwoleń, termin realizacji inwestycji by się przesunął (**k. 1123v, 1124**). Informacje przekazane przez świadka wpisują się zatem idealnie w cały ciąg zdarzeń, które doprowadziły do tego, że odbiór inwestycji został dokonany pomimo jej nieukończenia. W ten sam ciąg zdarzeń wpisują się zarazem wyjaśnienia oskarżonego **J. L.**, które złożył na etapie postępowania przygotowawczego (**k. 592**). Oskarżony wprost wskazał wówczas, iż mu „nie zależało na skończeniu inwestycji w terminie (...) Na czasie realizacji inwestycji zależało inwestorowi”. Informacje przekazane wówczas przez oskarżonego zatem w ścisły sposób korelowały z opisanymi powyżej zeznaniami świadków, co było dodatkowym argumentem przemawiającym za uznaniem, iż były wiarygodne.

W świetle przytoczonych powyżej faktów nie można było zatem dokonać innych ustaleń jak tych, iż decyzja o dokonaniu odbioru pomimo braku odcinka przy zbiegu ulic (...) i (...) w K. została podjęta w gronie oskarżonych P. K., J. L., M. G., T. S. (1) i świadka E. L.. Już choćby z wyjaśnień oskarżonego M. G. wynikało, iż wszystkie sprawy związane z budową były omawiane w tym gronie (**k. 666-667**). Istotne jest przy tym to, iż, jak to wykazano powyżej, to oskarżonym T. S. (1) i M. G. zależało na terminowym zakończeniu inwestycji. Skoro tak, to logicznym jest wniosek, iż to właśnie z woli tych oskarżonych doszło do podpisania protokołu końcowego odbioru. Nie zasługiwały zatem na wiarę twierdzenia tych oskarżonych, jakoby o niczym nie wiedzieli i polegali na oświadczeniach kierownika budowy i inspektora nadzoru inwestorskiego. Oskarżeni P. K. i J. L. nie mieli przecież żadnego interesu w tym, aby zakończyć budowę w takim terminie. Zwrócić należy w tym miejscu uwagę na fakt, iż na brak takiego interesu w swych pierwotnych wyjaśnieniach wskazał oskarżony J. L., jak również podkreślił to w swych zeznaniach świadek E. L.. Nie mieli również żadnego interesu w tym, aby zataić, że odcinek kanalizacji przy przepompowni (...) nie został wykonany. Biorąc pod uwagę przy tym fakt, iż brak tego odcinka był spowodowany tym, iż to inwestor na czas nie dostarczył prądu, ewentualna odpowiedzialność za taki stan rzeczy nie mogła spaść na wykonawcę. W tym miejscu należy wskazać, iż z zeznań świadka E. L. wynikało, iż „władze K.” wiedziały o tym, że sporny odcinek nie zostanie dokończony z uwagi na brak prądu (**k. 32**). Dodać przy tym należy, iż także sam oskarżony T. S. (1) pośrednio potwierdził, iż taką wiedzę miał, kiedy wyjaśnił, że przed podpisaniem protokołu z dnia 6 sierpnia 2010 roku został poinformowany o próbnym rozruchu na agregacie prądotwórczym przepompowni (...) (**k. 899**). Stąd wniosek, iż problem ten był temu oskarżonemu znany.

Oczywistym jest zatem to, że tak wykonawca, jak i inspektor nadzoru inwestorskiego nie mogli samodzielnie podjąć decyzji o dokonaniu odbioru końcowego. Oczywistym jest zarazem to, iż wiedzę o okolicznościach podjęcia takiej decyzji posiadają tylko oskarżeni P. K., J. L., M. G. i T. S. (1), a nadto świadek E. L.. Wymienieni oskarżeni prezentowali określoną linię obrony, o której była mowa powyżej. Z kolei świadek E. L. przed Sądem przyjął również postawę kwestionującą dokonane ustalenia. Twierdzenia te w świetle przytoczonych okoliczności nie mogły jednak zostać uznane za wiarygodne. W ocenie Sądu postawa tych oskarżonych oraz świadka jest wynikiem jedynie lojalności wobec pozostałych. W tym miejscu należy wskazać, iż niezwykle wymowny jest ten fragment wyjaśnień oskarżonego J. L., kiedy na pytanie czy oskarżeni M. G. i T. S. (1) wiedzieli o niewybudowaniu fragmentu sieci odmówił odpowiedzi na to pytanie wskazując, iż „nie chce ich obciążać” (**k. 592**). Jeśli weźmie się zatem pod uwagę to, iż jedyną okolicznością obciążającą tych oskarżonych byłaby ta, iż ci wiedzieli o niewybudowaniu odcinka kanalizacji, to na podstawie tej wypowiedzi należało przyjąć jedyny możliwy do uzasadnienia wniosek, iż oskarżeni ci taką wiedzę mieli, zaś oskarżony J. L. nie chciał tego przyznać wprost. Co prawda Sąd na rozprawie nie mógł oskarżonego zapytać, z uwagi na odmowę udzielania odpowiedzi na pytania, co ten miał na myśli formułując taką odpowiedź, jednak wymowa tego fragmentu wyjaśnień jawi się jako oczywista.

W konsekwencji Sąd przyjął, iż wyjaśnienia oskarżonych J. L., M. G. i T. S. (1) w zakresie, w jakim przeczyli opisanym powyżej faktom nie zasługiwały na wiarę. Z tych samych powodów Sąd uznał, iż postawa oskarżonego P. K., który nie przyznał się do winy była jedynie wynikiem przyjętej strategii obrony.

VII.

Sąd jednocześnie nie miał wątpliwości co do tego, iż odbiór dokonany w dniu 6 sierpnia 2010 roku (**k. 266**) miał charakter odbioru końcowego i dotyczył całej inwestycji, a nie tylko jej etapu VIII. Na taki charakter tej czynności w swych wyjaśnieniach wskazał oskarżony M. G. (**k. 898**). Oskarżony ten zresztą na przygotowanym dokumencie odbioru (**k. 266**) umieścił adnotację dotyczącą przekazania sieci kanalizacji do eksploatacji co w sposób jednoznaczny musiało wskazywać, iż intencją tego oskarżonego było dokonanie odbioru końcowego. Również z wyjaśnień oskarżonego T. S. (1) nie wynikało, aby oskarżony ten kwestionował taki charakter tego dokumentu (**898v-899**). Zresztą należy zwrócić uwagę na fakt, iż oskarżony T. S. (1) wskazany dokument przedłożył w Urzędzie Marszałkowskim w T. jako dowód zrealizowania inwestycji, co również w sposób jednoznaczny wskazywało na to, że dokument ten miał charakter potwierdzający dokonanie odbioru końcowego (**k. 545-546**). Wątpliwości co do takiego charakteru tego dokumentu nie miał także oskarżony J. L. (**k. 592, 896v-897**), jak również świadkowie P. J. (**k. 36v, 1107-1107v**) oraz G. C. (**k. 46v, 1108-1108v**) i W. K. (**k. 50v, 1108v, 1109**). Wątpliwości takich początkowo nie miał również świadek E. L. (**k. 32v**). Dopiero na rozprawie świadek ten zmienił zdanie wskazując, iż dokument z dnia 6 sierpnia 2010 roku dotyczył etapu VIII (**k. 1106v**). Stanowisko takie jednak w sposób oczywisty nie było zgodne z prawdą. Świadczyły o tym bowiem wyjaśnienia jak i zeznania wymienionych osób, jak również argumenty, o których będzie mowa poniżej.

W tym miejscu należy wskazać, iż jedynie tezy prezentowane w trakcie obrony oskarżonego P. K. zmierzały do wykazania, iż dokument ten potwierdzał jedynie dokonanie odbioru etapu VIII inwestycji. Miało to o tyle znaczenie, albowiem prace zaniechane przy zbiegu ulic (...) i (...) w K. miały być wykonane w ramach etapu VII. Skoro zatem oskarżony P. K. w protokole z dnia 6 sierpnia 2010 roku miałby potwierdzić jedynie wykonanie prac wchodzących w zakres etapu VIII, to siłą rzeczy nie mógłby poświadczyć nieprawdy co do wykonania prac wchodzących w zakres etapu VII, co zostało mu zarzucone aktem oskarżenia. Abstrahując w tym miejscu od trafności kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego oskarżonemu, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, należy wskazać, iż argumenty przywołane przez obronę oskarżonego P. K. w świetle zgromadzonych dowodów nie wytrzymały krytyki. Zważyć bowiem należy, iż poza wyjaśnieniami wyżej wymienionych oskarżonych, jak również zeznaniami wymienionych tam świadków, którzy nie kwestionowali końcowego charakteru odbioru z dnia 6 sierpnia 2010 roku, Sąd dysponował szeregiem dokumentów, z których jasno wynikało, iż przedstawiciele stron umowy w dniu 6 sierpnia 2010 roku zamierzali dokonać właśnie odbioru końcowego. Zwrócić należy uwagę, iż w dzienniku budowy pod datą 30 lipca 2010 roku (**k. 943**) oskarżeni P. K. i J. L. potwierdzili, że wszystkie etapy budowy zostały zrealizowane i nadają się do użytkowania i odbioru końcowego. Tego też dnia oskarżeni ci zgłosili Gminie K. gotowość do odbioru końcowego dla etapu VIII (**k. 1113**), który został wyznaczony na dzień 6 sierpnia 2010 roku (**k. 1113**). Z tego też dnia pochodzi wniosek oskarżonego T. S. (1) do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o wydanie decyzji o użytkowaniu obiektu budowlanego (**k. 121-122 załącznika do akt**). Wymowa tych dokumentów nie budzi zatem wątpliwości co do tego, że wolą stron tego procesu inwestorskiego było dokonanie odbioru końcowego inwestycji i jej zakończenie. W tym miejscu należy wskazać, iż z 30 lipca 2010 roku pochodzi protokół odbioru etapu VIII podpisany przez oskarżonych P. K. i J. L. (**k. 1236**). Po cóż zatem oskarżeni ci sporządzili ten protokół, skoro odbiór tego etapu miałby się odbyć dopiero 6 sierpnia 2010 roku. Co prawda w piśmie z dnia 30 lipca 2010 roku o gotowości do odbioru (**k. 1113**) jest mowa o odbiorze etapu VIII, podobnie jak w adnotacji oskarżonego M. G. zawartej na tym piśmie, jednak nie zmienia to oceny, iż chodziło o odbiór końcowy. Zważyć bowiem należy, iż etap VIII wieńczył całą budowę, zaś odbiory pozostałych etapów zostały dokonane wcześniej. Poza tym należy zwrócić uwagę, iż bezpośrednio po podpisaniu tego dokumentu została w Urzędzie Gminy złożona faktura końcowa z dnia 6 sierpnia 2010 roku (**k. 1233, 1186**), a zgodnie z umową zawartą z Gminą K. wykonawca mógł wystawić fakturę końcową dopiero po podpisaniu przez zamawiającego protokołu odbioru końcowego (**k. 68-75 załącznika do akt**). Na końcowy charakter tego protokołu wskazywała nadto sama jego treść i nie chodziło wyłącznie o dopisek umieszczony przez oskarżonego M. G. o przekazaniu sieci

do eksploatacji. Zważyć należy, iż nie można było mieć wątpliwości co do tego, że protokół ten wypisał własnoręcznie oskarżony P. K., co sam potwierdził (**k. 1105**). Rodzi się zatem pytanie dlaczego na protokole tym oskarżony nie skreślił słowa „ostateczny”, tak jak to było czynione na protokołach odbiorów częściowych (**k. 86, 89, 96 załącznika do akt**), których szata graficzna i charakter pisma na pierwszy rzut oka wskazują, iż również były wypisane przez tego oskarżonego. W świetle wyżej wymienionych okoliczności nie można było zatem mieć wątpliwości co do tego, iż oskarżony P. K. podpisał w dniu 6 sierpnia 2010 roku protokół odbioru końcowego, a nie częściowego. Co prawda w toku postępowania przed Sądem został przedłożony dokument (**k. 1114**), który okazał się kopią protokołu z dnia 6 sierpnia 2010 roku przed naniesieniem na nim adnotacji przez oskarżonego M. G., co potwierdziły wnioski opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego oraz dokumentów (**k. 1196-1203**), które Sąd w pełni podzielił i w świetle tej opinii nie mogło być wątpliwości co do tego, iż podpis oskarżonego P. K. znalazł się na tym dokumencie przed naniesieniem na nim adnotacji przez oskarżonego M. G., to jednak okoliczność ta nie zmienia dokonanej oceny. W tym miejscu należy bowiem wskazać, iż za takim stanowiskiem przemawiała nadto analiza zeznań świadka P. J. w tym fragmencie, w którym opisał okoliczności podpisania przez siebie tego protokołu (**k. 1107**). Z zeznań świadka wynikało bowiem, iż protokół ten podpisał między innymi w obecności oskarżonego P. K.. Skoro tak, to znajdowały się już na tym dokumencie zapiski dodane przez oskarżonego M. G.. Nie można zatem było dać wiary twierdzeniom tego oskarżonego, w których sugerował, iż nic o tym nie wiedział (**k. 1105**). Jednocześnie z uwagi na postawę oskarżonych Sąd nie był w stanie ustalić w jakich okolicznościach sporządzona została ta kopia i w jakim celu. Nie mogło to jednak wpłynąć na dokonane w sprawie ustalenia faktyczne.

Mając zatem na uwadze wyżej wskazane argumenty Sąd nie miał wątpliwości co do tego, iż oskarżony P. K. dokument z dnia 6 sierpnia 2010 roku (**k. 266**) podpisał jako protokół odbioru końcowego, a nie częściowego w zakresie tylko etapu VIII.

VIII.

W kontekście wyjaśnień oskarżonych M. G. oraz T. S. (1) kolejną kwestią wymagającą omówienia był charakter zmian wprowadzonych w trakcie budowy sieci kanalizacji. Zważyć bowiem należy, iż treść zarzutów, które tym oskarżonym zostały postawione odnosiła się do niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień w związku z zaniechaniem uzyskania „zatwierdzenia tych zmian przez Urząd Marszałkowski i ewentualnie inne instytucje, przy uznaniu, że byłyby to zmiany istotne”. Abstrahując w tym miejscu od oceny poprawności tak sformułowanego zarzutu należy wskazać, iż istota problemu sprowadzała się do oceny, czy zmiany, które zostały dokonane w trakcie realizacji pierwotnego projektu miały charakter zmian istotnych w rozumieniu art. 36a ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku prawo budowlane, co przy uznaniu ich za takie rodziło określone konsekwencje prawne, o czym będzie mowa szerzej w dalszej części uzasadnienia.

W tym miejscu należy wskazać, iż opisany powyżej zarzut został postawiony oskarżonym M. G. i T. S. (1) z uwagi na ustalenia dokonane w trakcie kontroli przeprowadzonej przez Urząd Marszałkowski w T.. Świadek **N. W. (k. 64v, 1109-1109v)** opisała okoliczności przeprowadzonej przez Urząd Marszałkowski kontroli zrealizowanego Projektu, jak również ustalenia tej kontroli. Na te same okoliczności zeznał świadek **J. R. (k. 66v-67, 232v, 1109v-1111)** jak również świadek **A. P. (k. 198-200, 230-231, 1124v-1126v)**, która nadto, jako opiekun Projektu z ramienia Urzędu Marszałkowskiego, opisała proces zawarcia umowy, realizacji Projektu, a także działań podjętych w związku z ustaleniami zespołu kontrolującego. Należy wskazać, iż relacje tych świadków stanowiły odzwierciedlenie argumentacji zawartej w informacji pokontrolnej (**k. 188-197**). Dalszą konsekwencją ustaleń zespołu kontrolnego było wezwanie do zwrotu dofinansowania udzielonego na realizację projektu (**k. 1338, 1268-1271**).

Należy wskazać, iż na podstawie relacji przywołanych świadków jak również treści wskazanych powyżej dokumentów należało dojść do wniosku, iż głównym powodem zakwestionowania prawidłowości realizacji Projektu, który był przedmiotem umowy z dnia 12 sierpnia 2009 roku zawartej pomiędzy Województwem (...) a Gminą K.nr (...) o dofinansowanie w formie refundacji Projektu „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K. etapy: III, IV, IVA, VII, VIII ” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego było ustalenie, iż w trakcie realizacji inwestycji wprowadzono zmiany, które w sposób istotny, w rozumieniu ustawy prawo budowlane, odbiegały

od zatwierdzonego projektu budowlanego. Zespół kontrolujący doszedł w konsekwencji do wniosku, iż realizacja tej inwestycji przebiegła niezgodnie z treścią obowiązującego prawa, albowiem zaniechani wystąpienia o zmianę pozwolenia na budowę oraz decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych tej inwestycji.

Należy wskazać, iż nie budziło żadnych wątpliwości to, iż w trakcie realizacji inwestycji polegającej na budowie w mieście K. sieci kanalizacji sanitarnej dokonano szeregu zmian, które odstępowały od pierwotnego projektu, który stał się podstawą wydanego pozwolenia na budowę. W swych wyjaśnieniach nie kwestionowali tego oskarżeni **J. L. (k. 592-593, 896v-897)**, **M. G. (k. 609, 666-667, 898-898v, 1102, 1124-1124v)** oraz **T. S. (1) (k. 898v-899)**. Wynikało to nadto z zeznań świadków **E. L. (k. 32v-33, 678v, 1105-1106v)** oraz **K. S. (k. 635v-636, 1122-1124)**. Z kolei jakie to były zmiany przedstawił w swojej opinii biegły z zakresu budownictwa (**k. 1285, 1295v-1297v**).

W świetle przytoczonych dowodów nie można więc było mieć wątpliwości jakie zmiany zostały dokonane. Należy jednak wskazać, iż istota sprawy nie sprowadzała się do ustalenia czy i jakie zmiany wprowadzono, ale do tego, aby ustalić, czy miały one charakter zmian istotnych w rozumieniu powołanej wyżej ustawy, a jeśli tak, to czy oskarżeni M. G. i T. S. (1) mieli tego świadomość i z rozmysłem zaniechali aktualizacji pozwolenia na budowę oraz nie wystąpili o nową decyzję o uwarunkowaniach środowiskowych tej inwestycji.

W ocenie Sądu w realiach przedmiotowej sprawy nie można było mieć wątpliwości co do tego, iż zmiany te miały charakter zmian istotnych. Należy wskazać, iż powołany przez Sąd biegły z zakresu budownictwa w wydanej opinii pisemnej (**k. 1285**), którą w pełni podtrzymał i rozwinął na rozprawie (**k. 1295v-1297v**) w sposób szczegółowy odniósł się do tej kwestii i wykazał ponad wszelką wątpliwość, iż wprowadzone zmiany nosiły taki charakter. W ocenie Sądu opinia biegłego była przekonująca i w pełni zasługiwała na aprobatę. Zważyć należy, iż wnioski biegłego korespondowały z tymi, do jakich w swym sprawozdaniu doszedł zespół kontrolujący Urzędu Wojewódzkiego w T. (**k. 188-197**). Nadto za istotne należy uznać i to, iż również oskarżony **J. L.**, który przecież pełnił funkcję inspektora nadzoru inwestorskiego, w swych wyjaśnieniach wskazywał, że projektowane zmiany były istotnymi i wymagały zmiany pozwolenia na budowę (**k. 592-593**). Do tożsamyh wniosków doszedł także świadek **K. S. (k. 635-636)**. Wprawdzie świadek złożył oświadczenie (**k. 113 załącznika do akt**), iż dokonane zmiany nie miały takiego charakteru, jednak wyjaśnił w jakich okolicznościach to zrobił i dlaczego (**k. 635v-636, 1122-1124**). Dodatkowo należy wskazać, iż na istotność takich zmian w swych zeznaniach wskazał świadek **A. N. (k. 571-572, 1128v-1129)**, który jako inspektor Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego opisał okoliczności związane z odbiorem sieci kanalizacji w mieście K. oraz dopuszczeniem jej do użytkowania. Świadek zeznał, iż przygotowując decyzję z dnia 6 sierpnia 2010 roku opierał się na dostarczonych dokumentach oraz oświadczeniu projektanta, że odstępstwa od projektu nie miały charakteru istotnego. Świadek co prawda zaprezentował pogląd, zgodnie z którym PINB nie miał prawa zakwestionować kwalifikacji dokonanej przez projektanta, jednak przyznał, iż jego zdaniem dokonane zmiany miały charakter istotny i wymagały zmiany decyzji o pozwoleniu na budowę. Na te same okoliczności zeznał świadek **B. W. (k. 569, 1130-1130v)**. Świadek potwierdził, iż jako Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego opierał się na dostarczonych dokumentach. Świadek wskazał, iż w trakcie kontroli nie sprawdzał, czy wszystko zostało wykonane zgodnie z projektem, ponieważ, jak zeznał, od tego jest kierownik budowy oraz inspektor nadzoru. Świadek wskazał też, że o charakterze zmian decyduje projektant, sam zaś „być może” uznałby dokonane zmiany za istotne. Wskazał jednak, iż położenie sieci po innej stronie ulicy na pewno decydowałoby o istotności zmian.

W świetle przytoczonych dowodów nie można było zatem mieć żadnych wątpliwości co do tego, że te zmiany, które zostały wprowadzone w trakcie realizacji inwestycji miały charakter zmian istotnych. Należy wskazać, iż wszyscy wyżej wymienieni byli co do tego zgodni. Istotne jest przy tym to, iż zarówno oskarżony **J. L.**, jak i świadkowie **K. S.**, **A. N.** oraz **B. W.**, nie mówiąc już o biegłym z zakresu budownictwa **A. O.**, mają wykształcenie budowlane, są specjalistami w tej dziedzinie i mają przy tym długoletni staż pracy z tym związany. Wszystkie te osoby w sposób jednoznaczny oceniły wprowadzone zmiany i wskazały, iż w tych realiach konieczne było uzyskanie nowej decyzji budowlanej. Wnioski wynikające z analizy wypowiedzi wymienionych osób korelowały zatem w pełni z wnioskami wynikającymi z informacji pokontrolnej sporządzonej przez zespół kontrolujący Urzędu Wojewódzkiego w T.. W tym miejscu należy wskazać, iż wniosków tych nie mogła podważyć w żaden sposób treść pisma obecnego Burmistrza K. świadka **P. H. (k. 946)**, która stanowiła odpowiedź na ustalenia zespołu kontrolnego Urzędu Wojewódzkiego w T.. Zważyć bowiem

należy, iż pismo to stanowiło jedynie polemikę z tymi ustaleniami i zmierzało do odsunięcia od Gminy K. widma zwrotu dofinansowania. Zresztą na taka intencję tego pisma w swych zeznaniach wskazał świadek P. H., nie kwestionując przy tym, iż zmiany te rzeczywiście miały istotny charakter (**k. 1103**).

Tymczasem obrona oskarżonych M. G. oraz T. S. (1) sprowadzała się do prezentowania tezy, iż zmiany te nie miały charakteru zmian istotnych, albowiem w taki sposób zostały zakwalifikowane przez projektanta K. S., czego w toku kontroli inwestycji nie zakwestionował Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Oczywiście fakty te miały miejsce, ponieważ projektujący sieć K. S. złożył w tym zakresie stosowne oświadczenie (**k. 113 załącznika do akt**), zaś Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w wydanej decyzji usankcjonował to (**k. 634**), jednak należy mieć na uwadze i to, że ani oświadczenie projektanta złożone w trybie art. 36a ust. 6 ustawy prawo budowlane, ani decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego nie mają charakteru konstytutywnego. Innymi słowy nie mogą być uznane za kreujące określony stan rzeczy, a jedynie za poświadczające go. Tym samym nie można zgodzić się ze stanowiskiem, iż skoro projektant poświadczył, że dokonane zmiany nie miały charakteru istotnego, to rzeczywiście takimi były, a do tego sprowadzały się argumenty prezentowane przez oskarżonych M. G. i T. S. (1) oraz ich obrońców. Rola projektanta, który przecież jest ważnym uczestnikiem procesu budowlanego i którego pozycja została w sposób wyraźny określona przepisami ustawy prawo budowlane, polega bowiem w tym przypadku na poświadczeniu zgodności zrealizowanego obiektu z projektem, a w przypadku odstępstw od tego projektu, na określeniu charakteru tych odstępstw, to jest czy miały one charakter istotny czy nieistotny. Kwalifikacja ta nie może odbyć się jednak w oderwaniu od obowiązujących przepisów, w tym treści art. 36a ust. 5 ustawy prawo budowlane. Oczywiście jest bowiem to, iż projektant nie może wbrew treści tego przepisu uznać zmian istotnych za nieistotne. Gdyby bowiem tak postąpił, to, w ocenie Sądu, zasadnym byłoby rozpatrywanie takiego zachowania w kategorii przestępstwa poświadczenia nieprawdy. Tymczasem do takiej właśnie sytuacji doszło w niniejszej sprawie. Zeznania przytoczonych powyżej świadków, wyjaśnienia oskarżonego J. L., jak i opinia biegłego z zakresu budownictwa A. O. nie mogły pozostawiać wątpliwości co do tego, iż wprowadzone zmiany miały charakter istotnych. Co więcej, za takie uznał je również świadek K. S., który przecież jako projektant uprzednio zakwalifikował je jako nieistotne. Znamienne jest to, iż z zeznań świadka jasno wynikało, iż zrobił tak właśnie pod wpływem oskarżonych M. G. i T. S. (1). Świadek w sposób obszerny wyjaśnił motywy takiego postępowania, wskazując, iż w przeciwnym razie inwestycja zostałaby zastopowana, zaś tym oskarżonym zależało na czasie. W ocenie Sądu zeznania świadka K. S. zasługiwały na wiarę. Świadek w sposób szczery przedstawił fakty jakie miały miejsce. Istotne jest to, iż ani oskarżony M. G., ani oskarżony T. S. (1) w zasadzie nie kwestionowali tego, co świadek przekazał. Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności, które wskazywałyby na to, iż świadek mijał się z prawdą. W konsekwencji Sąd przyjął zeznania K. S. jako wiarygodny dowód.

W ocenie Sądu dokonanej powyżej oceny zaistniałej sytuacji nie mogły zmienić zeznania przywołanych już świadków B. W. i A. N.. Wymienieni jako przedstawiciele PINB prezentowali bowiem tezę jakoby nie byli uprawnieni do kwestionowania oświadczenia projektanta co do charakteru zmian dokonanych w trakcie realizacji projektu. Zgodzić się należy z argumentacją świadków, iż to na projektancie ciąży obowiązek zakwalifikowania takich zmian, jednak trudno zgodzić się z poglądem jakoby PINB nie miał prawa oceniać złożonego oświadczenia. Prowadziłoby to bowiem do uznania, iż rola PINB sprowadza się tylko do formalnego „odbioru” obiektu budowlanego bez prawa ingerowania w to, czy został on wybudowany zgodnie nie tylko z projektem, ale i ze sztuką budowlaną. Zresztą stanowisko zaprezentowane przez wskazanych świadków całkowicie abstrahowało od treści art. 59a, 59f i 51 ustawy prawo budowlane, które przewidują tryb i zakres kontroli obiektu budowlanego oraz postępowanie w razie stwierdzenia uchybień, w tym i stwierdzenia występowania istotnych odstępstw od zatwierdzonego projektu budowlanego. W świetle obowiązujących przepisów, które przecież muszą być znane świadkom B. W. i A. N., ich stanowisko musi być zatem uznane za całkowicie niezrozumiałe.

W świetle powyższych okoliczności nie budziło wątpliwości zatem to, iż oskarżeni M. G. oraz T. S. (1) mieli świadomość tego, że zmiany, jakie zostały wprowadzone w trakcie realizacji inwestycji miały charakter zmian istotnych. Mieli również świadomość tego, że konieczne jest uaktualnienie pozwolenia na budowę oraz decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych. Wskazywały na to zeznania świadka K. S., z którymi korespondowały wyjaśnienia oskarżonego J. L.. Oskarżony ten wyjaśnił bowiem, iż informował oskarżonych M. G. i T. S. (1) o konieczności wystąpienia o

nowe pozwolenie na budowę (**k. 592-593**). Powyższe wskazuje zatem na to, iż oskarżeni ci z rozmysłem zaniechali wszczęcia odpowiednich procedur mając świadomość, iż spowoduje to przesunięcie terminu realizacji inwestycji, a przecież oskarżonym zależało na czasie, co wynikało z przytoczonych zeznań K. S., E. S. (2), E. L. oraz wyjaśnień J. L..

W tym miejscu należy dodać, iż te same argumenty wskazują na to, iż oskarżeni M. G. i T. S. (1) nie mogą zasłaniać się brakiem wykształcenia budowlanego i wiedzy, które pozwoliłyby im na dokonanie kwalifikacji wprowadzonych zmian. Byli o tym bowiem informowani przez osoby fachowe, które wprost zalecały im także wszczęcie odpowiednich procedur prawnych. Skoro tak, to należy uznać, iż doskonale zdawali sobie sprawę ze stanu rzeczy, jaki zaistniał, zaś prezentowane przez obronę argumenty, które zmierzały do wykazania, że nie byli w stanie dokonać właściwej oceny należy uznać za chybione. Dodać przy tym należy, iż w niniejszej sprawie Sąd wprawdzie dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa, której celem było między innymi dokonanie kwalifikacji omawianych zmian, jednak trudno byłoby uznać za zasadny ewentualny argument obrony, iż skoro Sąd musiał posiłkować się opinią biegłego, to jak oskarżeni, którzy nie mieli przecież odpowiedniego wykształcenia, mogli właściwie się rozeznąć w tej materii. Zważyć bowiem należy, iż wskazany dowód został dopuszczony po to, aby w sposób obiektywny przesądzić o charakterze tych zmian. Istota zarzutów postawionych oskarżonym M. G. i T. S. (1) sprowadzała się zaś do ustalenia, iż mając świadomość konieczności uaktualnienia decyzji o pozwoleniu na budowę oraz o uwarunkowaniach środowiskowych, nie uczynili tego. Dodać przy tym należy, iż przecież na etapie realizacji tej inwestycji wszyscy byli zgodni co do tego, że dokonane zmiany były istotnymi. Skoro więc oskarżeni byli o tym informowani, to trudno uznać, iż mogli w tym zakresie nabrać jakichkolwiek wątpliwości.

W tym miejscu należy wskazać, iż w zasadzie niczego istotnego do wyjaśnienia tych okoliczności nie wniosły zeznania świadka **A. K. (2)(k. 561v-562, 1127v-1128)**. Świadek w Urzędzie Miejskim w K. zajmował się między innymi prowadzeniem postępowań związanych z oddziaływaniem inwestycji na środowisko. Świadek nie pamiętał, czy ktoś w tej sprawie z nim rozmawiał. Nadto nie były mu znane szczegóły związane z realizacją sieci kanalizacji w mieście K.. Z relacji świadka wynikało jednak, że w przypadku zmiany miejsca ułożenia sieci kanalizacji konieczne jest wystąpienie o zmianę decyzji środowiskowej. Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom tego świadka podobnie jak zeznaniom świadka **T. S. (2)(k. 557v-558, 1128-1128v)**, który zeznał, iż w Urzędzie Miejskim w K. był odpowiedzialny za utrzymanie ruchu. Świadek wskazał, iż z realizacją sieci kanalizacji nie miał nic wspólnego, zaś osobą odpowiedzialną za tę inwestycję był oskarżony M. G.. Z kolei świadek **K. O.(k. 1187v-1188)** w Urzędzie Miejskim w K. rozpoczęła pracę dopiero od czerwca 2011 roku i jej zeznania odnosiły się do tych zdarzeń, które miały miejsce po tym okresie. Z relacji świadka wynikało, że uczestniczyła w kontroli w terenie, aby stwierdzić, czy sporny odcinek kanalizacji został wykonany. Świadek wskazała, że nie przypomina sobie aby ze strony oskarżonych P. K. lub J. L. padły jakiegokolwiek wytłumaczenia zaistniałej sytuacji. Zważywszy na fakt, iż świadkowi nie były znane okoliczności związane z budową sieci kanalizacji, jej zeznania nie wniosły niczego istotnego. Podobnie Sąd ocenił zeznania świadka **T. H.(k. 1260v-1261v)**, który wskazał, że w Urzędzie Miejskim w K. zajmował się pozyskiwaniem środków pomocowych i promocją i z tego tytułu miał styczność z realizowaniem projektu budowy sieci kanalizacyjnej. Z zeznań świadka wynikało, że zajmował się różnymi dokumentami, na których treść nie miał jednak żadnego wpływu. Wiedza świadka ograniczała się tylko do tych okoliczności i stąd na ich podstawie nie można było poczynić istotnych ustaleń faktycznych..

Z kolei na okoliczności związane z pismem Gminy K. informującym o odstępstwach od projektu (**k. 1084**) zeznała świadka **A. K. (1)(k. 1188v-1189v)**. Z zeznań świadka wynikało, iż przyjęła to pismo w zastępstwie A. P. i potraktowała je jako informację, którą załączyła do akt sprawy. Sąd uznał zeznania świadka jako w pełni wiarygodne.

IX.

Odnosząc się zaś do wyjaśnień oskarżonego **E. S. (1)(k. 600, 653-654, 897-897v)** należy wskazać, iż nie był on uczestnikiem procesu realizacji inwestycji, zaś jego rola sprowadzała się jedynie do wykonania inwentaryzacji geodezyjnej powykonawczej. Zarzut postawiony oskarżonemu łączył się z omówioną powyżej problematyką, albowiem oskarżony miał poświadczyć na mapie geodezyjnej istnienie odcinka kanalizacji, który nie został wykonany. Ze złożonych przez oskarżonego wyjaśnień wynikało, iż opierał się na informacjach przekazywanych przez świadka E. L., z których wynikało, iż w miejscu, które zaznaczył biegła linia kanalizacji, która będzie w przyszłości wykorzystana.

Należy wskazać, iż z treści zeznań świadka **E. L.(k.1105v)** wynikało, że rzeczywiście informował oskarżonego o tym, że w spornym miejscu będzie wykonana sieć kanalizacji. W świetle tak wyjaśnień oskarżonego E. S. (1)jak i zeznań świadka E. L.nie mogło być zatem wątpliwości co do tego, że odcinek, jaki został przez oskarżonego naniesiony na mapie inwentaryzacji geodezyjnej powykonawczej (**k. 211, 564**) nie został wykonany, zaś w miejscu, w którym odcinek kanalizacji miał się znajdować, przebiegał fragment „starej rury”. Wskazać jednak należy, iż w świetle ujawnionych okoliczności nie mogło być wątpliwości co do tego, iż rolą oskarżonego było zinwentaryzowanie sieci powstałej, a nie tego co na jej drodze się znajdowało. Fakt zatem, iż oskarżony na mapie inwentaryzacji geodezyjnej naniósł fragment istniejącej rury kanalizacyjnej nie może świadczyć o tym, iż nie dopuścił się zarzucanego mu czynu. Ten fragment przecież nie był wówczas częścią budowanej sieci, a w taki sposób oskarżony go zinwentaryzował. Zresztą wymowne w tym zakresie były wyjaśnienia oskarżonego J. L., który wskazał, iż oskarżonego P. K.dowiedział się, że geodeta naniósł nieistniejący fragment kanalizacji „żeby dwa razy nie ganiać do ośrodka geodezyjnego” (**k. 896v-897**). W konsekwencji Sąd potraktował wyjaśnienia oskarżonego jako próbę zminimalizowania własnej odpowiedzialności.

Jako w pełni wiarygodne Sąd potraktował zeznania świadka **J. K.(k. 669-670, 1130v-1131)**. Świadek w swych zeznaniach odniósł się do procedury związanej z geodezyjną inwentaryzacją powykonawczą. Świadek wskazał, iż czynności te wykonują uprawnieni geodeci, którzy następnie składają dokumentację do (...) Ośrodka (...). Z zeznań świadka wynikało, iż to geodeta jest odpowiedzialny za prawidłowość wykonanych pomiarów, zaś PODG sprawdza złożoną dokumentację tylko pod względem formalnym.

Z kolei pozostałe dowody, które zostały zgromadzone w sprawie uznane zostały za wiarygodne choć nie miały zasadniczego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego.

X.

Przechodząc do omówienia postawionych oskarżonym **J. L., P. K., M. G., T. S. (1)** oraz **E. S. (1)** zarzutów w kontekście ustalonego przez Sąd stanu faktycznego, należy wskazać, iż w pierwszej kolejności Sąd odniesie się do zarzutów kierowanych wobec oskarżonych **J. L., P. K.** oraz **M. G.**, które były związane z podpisaniem protokołu odbioru robót z dnia 6 sierpnia 2010 roku.

Należy wskazać, iż konstrukcja zarzutów sformułowanych w punktach I, II i V aktu oskarżenia zakładała, iż każdy z tych oskarżonych działając jako funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu w protokole odbioru robót z dnia 6 sierpnia 2010 roku poświadczyl nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, a dotyczącej wykonania sieci kanalizacji sanitarnej w całości, w sytuacji, gdy mieli świadomość, że odcinek przy zbiegu ulicy (...)i (...) w K.nie został wykonany, a przy tym działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Urząd Miejski w K.w postaci dotacji. W kontekście tak sformułowanych zarzutów oskarżyciel publiczny zakwalifikował czyny oskarżonych jako przestępstwa z art. 271 § 1 i 3 k.k.

Z ustalonego stanu faktycznego bezspornie, w ocenie Sądu, wynikało, iż oskarżeni J. L., P. K.oraz M. G.podpisując protokół odbioru robót z dnia 6 sierpnia 2010 roku wiedzieli, że sporny odcinek kanalizacji nie został wykonany. Powyżej Sąd przedstawił argumenty na poparcie tych ustaleń, których w tym miejscu nie trzeba ponownie przytaczać. Wskazać jednak należy, iż o ile ustalenia faktyczne dokonane w tym zakresie na etapie postępowania przygotowawczego w pełni potwierdzone zostały przed Sądem, to kwalifikacja prawna omawianych zarzutów, w ocenie Sądu, była błędna.

Zgodnie z treścią art. 271 § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega osoba, która jako funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, poświadczają w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne.

Należy wskazać, iż analiza znamion tego typu przestępstwa prowadzi do wniosku, iż ma ono charakter indywidualny, albowiem może się go dopuścić jedynie funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu.

Jeśli chodzi o **funkcjonariusza publicznego** to nie ma wątpliwości, iż może być za niego uznana tylko osoba wymieniona w treści art. 115 § 13 k.k. Z kolei inną **osobą uprawnioną** do wystawiania dokumentu jest, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, osoba fizyczna, która na mocy ściśle określonej, szczególnej delegacji o charakterze prawnym, istniejącej już w chwili popełnienia przez nią czynu zabronionego, jest upoważniona do wystawiania określonych dokumentów w imieniu lub na rzecz innej osoby (mocodawcy). Chodzi tu zatem o taki podmiot, który na mocy ściśle określonej, szczególnej delegacji wynikającej z przepisów prawa, wystawia na rzecz innej osoby dokument odnośnie okoliczności mających znaczenie prawne. "Uprawnienie " innej osoby" z art. 271 § 1 k.k. powinno stanowić uzupełnienie kompetencji funkcjonariusza publicznego i nie może być utożsamiane z ogólną kompetencją do udziału w obrocie prawnym, zaś dokument przez tę osobę wystawiony ma zawierać w swojej treści poświadczenie, któremu przysługuje cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości". Stanowisko takie jest już od dawna utrwalone, zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie (M. Mozgawa (red.), Kodeks karny. Praktyczny komentarz, Kraków 2006, s. 524, R. Zawłocki (w:) A. Wąsek (red.), Kodeks karny. Część szczególna, Warszawa 2005, t. II, s. 662-663, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 lutego 2012 r., III KK 375/11, OSNKW 2012, z. 6, poz. 64, z dnia 30 sierpnia 2011 r., IV KK 190/11, LEX nr 950443, z dnia 3 sierpnia 2006 r., III KK 133/08, LEX nr 193076, z dnia 18 kwietnia 2013r. II KK 97/13 LEX nr 1299165).

W realiach niniejszej sprawy bez wątpienia należało przyjąć, iż oskarżony **M. G.** z uwagi na pełnioną w owym czasie funkcję Kierownika Referatu Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej oraz swe zatrudnienie w organie samorządu terytorialnego musiał być uznany za funkcjonariusza publicznego (art. 115 § 13 k.k.). Natomiast w odniesieniu do oskarżonych **P. K.** i **J. L.** zasadnie można było przyjąć, iż w zakresie przyznanym im kompetencji związanych z prowadzeniem i nadzorowaniem budowy, formalnie byli oni innymi, obok funkcjonariusza publicznego, osobami uprawnionymi do wystawienia dokumentu w rozumieniu art 271 § 1 k.k.

Zważyć bowiem należy, iż kompetencje oskarżonego P. K. jako kierownika budowy oraz oskarżonego J. L. jako inspektora nadzoru inwestorskiego określone zostały przepisami ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku prawo budowlane. Z treści art 12 ust. 1 pkt. 2 i 4 powołanej ustawy wynika, iż oskarżeni w zakresie przyznanym im kompetencji pełnili samodzielne funkcje techniczne w budownictwie. Z kolei analiza ust. 2-9 powołanego przepisu prowadzi do wniosku, iż osobom pełniącym wskazane funkcje nadany został szczególny status związany z zaufaniem do ich kompetencji, wiedzy oraz podejmowanych działań. Zważyć bowiem należy, iż uzyskanie takich uprawnień poprzedzone jest odpowiednim egzaminem kwalifikacyjnym, a następnie wpisem w postaci decyzji do centralnego rejestru osób posiadających uprawnienia budowlane. Kierownik budowy oraz inspektor nadzoru inwestorskiego pełnią nadto w procesie budowlanym bardzo ważne funkcje. Ich zakres uprawnień i obowiązków wynika wprost z przepisów ustawy prawo budowlane, która nadaje im szczególny status osób odpowiedzialnych za prawidłowe prowadzenie budowy (np. art. 41 ust. 4, art. 42 ust. 2, art 46, art 57 ustawy prawo budowlane). Zakres praw i obowiązków kierownika budowy oraz inspektora nadzoru inwestorskiego nie jest więc wyznaczony jedynie treścią umowy zawartej z inwestorem, a wynika z aktu prawa publicznego jakim jest ustawa prawo budowlane. Analiza przepisów tej ustawy prowadzi zatem do jednoznacznego wniosku, iż w procesie budowlanym wymienieni pełnią samodzielne funkcje związane z realizacją obiektu budowlanego i ich działaniom nadana została cecha zaufania publicznego. Przepisy wskazanej ustawy nakładają na nich bowiem obowiązek prowadzenia tego procesu zgodnie z zasadami wiedzy oraz przepisami prawa oraz wprowadzają niejako domniemanie, że wszystkie ich działania są z nimi zgodne. Domniemanie to odnosi się również do składanych w toku tego procesu oświadczeń. Stąd też, w ocenie Sądu, w zakresie działań podejmowanych w ramach przyznanym tym oskarżonym przepisami ustawy prawo budowlane kompetencji muszą być oni uznani za inne osoby uprawnione do wystawienia dokumentu w rozumieniu art 271 § 1 k.k.

Wskazać jednak należy, iż sam fakt, iż oskarżonym można nadać status funkcjonariusza publicznego lub innej osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu nie jest jedynym warunkiem przypisania im odpowiedzialności za

czyn w takiej formie, w jakiej zostało to im zarzucone. Należy bowiem mieć na uwadze, iż poza posiadaniem wskazanej cechy, która indywidualizuje ten typ przestępstwa, ważne jest również ustalenie, czy podjęta czynność wypełniła znamiona czasownikowe tego typu przestępstwa. W przepisie tym jest bowiem mowa o **poświadczeniu nieprawdy**. Zgodnie z utrwalonym w tym zakresie orzecznictwem sądowym oraz poglądami prezentowanymi w doktrynie prawa karnego „dokument”, o którym jest mowa w art. 271 § 1 k.k., musi nie tylko odpowiadać cechom wymienionym w art. 115 § 14 k.k., lecz ponadto musi być wystawiony przez funkcjonariusza publicznego lub inną osobę do tego uprawnioną i zawierać w swojej treści poświadczenie, któremu przysługuje cecha zaufania publicznego (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 października 1996 roku V KKN 63/96, LEX nr 28696). „Poświadczeniem” są tylko dokumenty „wystawione” na użytek publiczny, przeznaczone do dowodzenia okoliczności w nich poświadczonych bez potrzeby potwierdzenia ich innymi dowodami, korzystające z domniemania prawdziwości, obdarzone zaufaniem publicznym. Nie należą do tego zakresu dokumenty sporządzone przez funkcjonariuszy publicznych dla celów wewnętrznych urzędu, ani dokumenty regulujące zobowiązania między osobami fizycznymi lub prawnymi takie jak umowy, oświadczenia itp. (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 6 lutego 2013 roku I AKa 14/13, LEX nr 1281120, podobnie: Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 20 grudnia 2012 roku I AKa 444/12 LEX nr 1246648, jak i Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 27 czerwca 2012 roku KK 112/12 LEX nr 1212895, z dnia 30 sierpnia 2011 roku IV KK 190/11 LEX nr 900443, z dnia 16 grudnia 2010 roku IV KK 379/10 Biul.PK 2010/11/10, z dnia 5 października 2005 roku I KK 126/05 LEX nr 164270). Z przywołanych powyżej orzeczeń sądów wyższych instancji i zawartych w ich uzasadnieniach poglądów wynika jednoznaczny wniosek, iż z przymiotu takiego dokumentu nie korzysta w szczególności taki, który został sporządzony przez strony umowy cywilnoprawnej i dotyczy stosunków wynikających z takiej umowy nawet wówczas kiedy zostałby sporządzony przez funkcjonariusza publicznego. Akceptując wskazane judykaty i przywołane na ich poparcie argumenty należy wskazać, iż czym innym jest poświadczenie określonego stanu rzeczy, którego skutki niejako wykraczają na zewnątrz, mając przy tym znaczenie prawne i korzystając z cech zaufania publicznego, a czym innym jest oświadczenie, iż określony stan rzeczy miał miejsce, a tylko w tym pierwszym przypadku zachowanie takie jest objęte zakresem znamion przestępstwa z art. 271 § 1 k.k.

W realiach niniejszej sprawy rozstrzygnąć zatem należało jaki charakter miał dokument z dnia 6 sierpnia 2010 roku, stanowiący tak zwany protokół odbioru końcowego (**k. 266**). Dokonując analizy treści tego dokumentu oraz jego formy należy pamiętać, iż sporządzony on został przez strony umowy cywilnoprawnej, która dotyczyła realizacji obiektu budowlanego i na potrzeby wzajemnych rozliczeń. Obowiązek sporządzenia takiego dokumentu wynikał wprost z umowy zawartej pomiędzy Gminą K.a wykonawcą (**k. 68-75 załącznika do akt**). W ocenie Sądu dokumentowi temu nie można przypisać cech o jakich była mowa powyżej, a przede wszystkim tych związanych z zaufaniem publicznym. Dokument ten bowiem został sporządzony na potrzeby wzajemnych rozliczeń stron umowy. Faktu tego nie zmienia to, że jedną ze stron umowy był organ samorządu terytorialnego, którego pracownicy korzystają z przymiotu funkcjonariusza publicznego. W tym bowiem przypadku chodziło nie o realizację zadań tego organu, które cechuje władztwo, a o realizację inwestycji, w ramach której Gmina K.jako inwestor i firma (...)jako wykonawca występowali w roli równorzędnych partnerów. Tym samym podpisanie tego dokumentu nie było poświadczeniem, że przedmiot umowy został zrealizowany, a oświadczeniem stron umowy, że ta została wykonana. Zważyć przy tym należy, iż dokument ten został sporządzony w pierwszej kolejności właśnie na potrzeby dokonania wzajemnych rozliczeń i stanowi standardowy dokument, który w stosunkach tego rodzaju jest wymagany. Oczywiście Sąd miał na uwadze, że został on wykorzystany w procesie otrzymania dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego w T., jednak okoliczność ta nie mogła zmienić przyjętej oceny. Zważyć bowiem należy, iż protokół ten nie został stworzony na potrzeby tamtego postępowania, a jedynie tam wykorzystany. Protokół ten zostałby i tak stworzony nawet wówczas, gdyby Gmina K.nie ubiegałaby się o dofinansowanie, ponieważ, jak wskazano, stanowił standardowy dokument w tego typu sytuacjach. W tym miejscu należy również dodać, iż żaden z przepisów prawa, w tym przede wszystkim ustawy prawo budowlane, nie wymaga od stron umowy sporządzenia takiego dokumentu. Zważyć bowiem należy, że przepisy wskazanej ustawy w sposób wyraźny regulują jakie dokumenty są wymagane w trakcie prowadzonego procesu związanego z realizacją obiektu budowlanego oraz oddawaniem go do użytku (np. art. 41 ust. 4 pkt. 1 i 2, art. 42 ust. 2 pkt. 1, art. 45 ust. 1 i 2, 57 ust. 1 ustawy prawo budowlane). Zważyć należy, iż analiza wskazanych przepisów prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż oświadczenia składane w toku procesu budowlanego, które regulowane są

tą ustawą, bez wątplenia noszą cechę zaufania publicznego. Tym samym wpisy w dzienniku budowy, który zgodnie z treścią art. 45 ust. 1 ustawy prawo budowlane stanowi urzędowy dokument przebiegu robót budowlanych oraz zdarzeń i okoliczności zachodzących w toku wykonywania robót, bez wątplenia stanowią poświadczenia opisanych w nich okoliczności. Z takiego samego statusu muszą korzystać oświadczenia, o których jest mowa w treści art. 41 ust. 4 pkt. 1 i 2 oraz 57 ust. 1 ustawy. Za istotne przy tym należy uznać to, iż nawet w procesie oddawania obiektu budowlanego do użytku żaden z przepisów prawa nie wymaga przedłożenia protokołu odbioru końcowego sporządzonego przez przedstawicieli wykonawcy i inwestora. Dowodem wykonania obiektu budowlanego jest bowiem tylko dziennik budowy oraz oświadczenia wymienione w treści art. 57 ust. 1 pkt. 2-8 ustawy prawo budowlane, w tym oświadczenie kierownika budowy o wykonaniu obiektu zgodnie z projektem budowlanym, warunkami pozwolenia na budowę oraz przepisami prawa. To zatem tym oświadczeniom nadany jest przymiot zaufania publicznego, a nie protokołowi odbioru robót, który stanowi dokument wewnętrzny w zakresie stosunków pomiędzy inwestorem a wykonawcą. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż dokument taki nie ma żadnego znaczenia prawnego w toku procesu budowlanego, który wykraczałby poza te stosunki wewnętrzne. Dobitnie zresztą scharakteryzował go świadek B. W., który pełni funkcję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, kiedy zeznał, że okazany mu protokół stanowi „dokument wewnętrzny między wykonawcą a inwestorem (...) nie ma to absolutnie żadnego znaczenia” (**k. 1130**). W podobnym tonie wypowiedział się także świadek A. N. (**k. 1129**).

Mając zatem powyżej opisane okoliczności na uwadze Sąd przyjął, iż dokument z dnia 6 sierpnia 2010 roku w postaci protokołu odbioru końcowego nie stanowi poświadczenia okoliczności w nim wskazanej, któremu towarzyszyłaby cecha zaufania publicznego, a jedynie oświadczenie stron umowy o zrealizowaniu jej celu. Oceny tej nie zmienia fakt, iż oświadczenia złożyli oskarżeni, którzy z formalnego punktu widzenia występowali w roli funkcjonariusza publicznego lub innej osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu. Gdyby bowiem przyjąć, iż tylko ta cecha indywidualna miałaby decydować o przestępczym charakterze ich zachowania, to prowadziłoby to do wniosku, iż każde oświadczenie takiej osoby, które nie odpowiadałoby rzeczywistości stanowi rzeczy, nosiłoby znamiona przestępstwa poświadczenia nieprawdy. Tymczasem z treści art. 271 § 1 k.k. jasno wynika, iż zakres znamion tego przestępstwa z jednej strony odnosi się do cechy indywidualnej jego sprawcy, z drugiej zaś do treści składanego oświadczenia. O ile zatem treści tej nie towarzyszy cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości, nie można uznać, iż nosi ono znamiona poświadczenia nieprawdy. W takim wypadku jest tylko oświadczeniem, które w sferze zewnętrznej nie wywołuje żadnego skutku. Do takiego wniosku Sąd doszedł w niniejszej sprawie.

W tym miejscu należy wskazać, iż zachowanie oskarżonych P. K., J. L. oraz M. G. nie wypełniło znamion przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. Zważyć bowiem należy, iż przepis art. 270 § 1 k.k. penalizuje działanie polegające na przerobieniu lub podrobieniu dokumentu w celu użycia za autentyczny lub użycie takiego dokumentu jako autentycznego. W orzecznictwie i piśmiennictwie zgodnie przyjmuje się, że **dokument jest podrobiony** wówczas, gdy nie pochodzi od osoby, w imieniu której został sporządzony, zaś **przerobiony** jest wówczas, gdy osoba nieupoważniona zmienia dokument autentyczny. Przez podrobienie dokumentu należy rozumieć sporządzenie dokumentu polegające na zachowaniu pozorów, że dokument pochodzi od tej osoby. Przerobienie dokumentu zachodzi wówczas, gdy osoba nieupoważniona zmieni jego treść na inną od autentycznej (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2003 r., III KKN 165/01, LEX nr 77003; A. Barczak - Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska - Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część szczegółowa. Tom II. Komentarz do art. 117 - 277, wyd. II, s. 1319 - 1327). Cech takich nie posiadał natomiast protokół odbioru robót z dnia 6 sierpnia 2010 roku.

W konsekwencji Sąd uznał, iż oskarżeni P. K., J. L. oraz M. G. podpisując w protokół odbioru końcowego inwestycji polegającej na budowie w mieście K. sieci kanalizacji sanitarnej nie dopuścili się przestępstwa poświadczenia nieprawdy (art. 271 § 1 k.k.), jak i przestępstwa fałszu dokumentu (art. 270 § 1 k.k.), a jedynie złożyli niezgodne z prawdą oświadczenie, które należy ocenić jako nierzetelne w rozumieniu art. 297 § 1 k.k..

W ocenie Sądu zachowanie oskarżonych P. K., J. L. oraz M. G. należało zatem rozpatrywać jako przestępstwo pomocnictwa do popełnienia przestępstwa z art. 297 § 1 k.k., którego dopuścił się oskarżony T. S. (**1**).

XI.

W tym miejscu należy zatem odnieść się do kwestii związanej z treścią zarzutu postawionego temu oskarżonemu oraz zakresu jego odpowiedzialności.

Należy wskazać, iż oskarżony **T. S. (1)** stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., 297 § 1 k.k., 271 § 1 i 3 k.k., 231 § 1 i § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt. VII aktu oskarżenia). Treść sformułowanego wobec oskarżonego zarzutu wskazywała na następujące jego konstytutywne cechy:

- 1/ złożenie poświadczającego nieprawdę dokumentu w postaci protokołu odbioru z dnia 6 sierpnia 2010 roku w celu osiągnięcia przez Gminę K.korzyści majątkowej,
- 2/ wprowadzenie w ten sposób w błąd Urzędu Marszałkowskiego w T. co do tego, że prace związane z budową zostały zakończone i przez to doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości,
- 3/ niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień jako funkcjonariusz publiczny, co polegało na nie dopilnowaniu zatwierdzenia zmian zrealizowanych w trakcie budowy przez Urząd Marszałkowski w T. oraz inne instytucje jak również na podjęciu decyzji o sporządzeniu protokołu odbioru końcowego z dnia 6 sierpnia 2010 roku pomimo niezakończenia budowy w całości,
- 4/ poświadczenie na tym protokole nieprawdy co do faktu zakończenia budowy.

Już pobieżna analiza treści tak sformułowanego zarzutu prowadziła do wniosku, iż jego redakcja była dalece nieprecyzyjna i sugerowała, że wszystkie opisane w nim zachowania podjęte zostały ze z góry powziętym zamiarem pomimo tego, że nie odzwierciedlała tego kwalifikacja prawna czynu przyjęta przez oskarżyciela publicznego (art. 12 k.k.). Świadczy o tym bowiem to, że czasokres przestępstwa objął czas od dnia 1 lipca 2009 roku, kiedy przystąpiono do realizacji inwestycji, do dnia 15 września 2010 roku, kiedy wniosek o płatność pośrednią wraz z protokołem odbioru z dnia 6 sierpnia 2010 roku został złożony w Urzędzie Marszałkowskim w T.. Tak sformułowany zarzut sugerował również to, iż zamiar popełnienia przestępstwa zrodził się u oskarżonego T. S. (1) już w dniu 1 lipca 2009 roku, zaś wszystkie działania, które zostały podjęte później, były jego realizacją.

Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 12 k.k. dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uznaje się za "jeden czyn zabroniony". Innymi słowy, ustawodawca przesądził, że przy spełnieniu pewnych warunków wiele zachowań stanowi jednorazowe wypełnienie znamion jakiegoś typu czynu zabronionego. Artykuł 12 k.k. zawiera ustawowe określenia kryteriów tzw. czynu ciągłego. Zastosowanie art. 12 k.k. uzależnione jest z jednej strony od przesłanki podmiotowej (subiektywnej) w postaci "z góry przyjętego zamiaru", z drugiej - od przesłanek przedmiotowych, takich jak "krótkie odstępy czasu" oraz tożsamość pokrzywdzonego, jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste.

Warunek podmiotowy w postaci "z góry powziętego zamiaru" należy rozumieć zgodnie ze znaczeniem słowa "zamiar" nadanym mu przez art. 9 § 1 k.k. Zamieszczenie wśród kryteriów czynu ciągłego elementu należącego do strony podmiotowej, określonego jako "z góry powzięty zamiar", przesądza o tym, iż konstrukcja art. 12 k.k. znajdzie zastosowanie jedynie do zachowań objętych umyślnością, wykluczając możliwość nieumyślnego popełnienia czynu ciągłego.

Brzmienie art. 12 k.k. przesądza o tym, że czyn ciągły charakteryzuje się jednym zamiarem (tym samym, a nie takim samym) obejmującym wszystkie elementy składowe. Nie spełnia kryteriów czynu ciągłego przypadek, w którym poszczególne zachowania sprawcy nie zostały objęte jednym, z góry powziętym zamiarem, lecz zostały dokonane z identycznym zamiarem, takim samym w odniesieniu do każdego zachowania, lecz nieistniejącym z góry, a pojawiającym się sukcesywnie przy podejmowaniu każdego kolejnego zachowania. Podobnie nie stanowi wypełnienia przesłanki podmiotowej, określonej w art. 12 k.k., sytuacja, gdy sprawca dopuszcza się kilku lub kilkunastu zachowań z odnawiającym się w odniesieniu do każdego z nich zamiarem (wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 1999 roku

w sprawie IV KKN 28/99, LEX nr 37938, Prok. i Pr.-wkl. 1999/10/2). Uwzględnienie kryterium z góry powziętego zamiaru, odnoszonego do wykonania wielu zachowań składających się na jeden czyn zabroniony, które wynika z treści art. 12 k.k., pozwala stwierdzić, że konstrukcja czynu ciągłego nie ma zastosowania do sytuacji, gdy sprawca przyjmuje plan prowadzenia wielorakiej działalności przestępczej, a następnie plan ten realizuje, podejmując każdorazowo, choćby w krótkich odstępach czasu, zamiar popełnienia kolejnego, innego już przestępstwa, w tym i przestępstwa mającego charakter czynu ciągłego. Innymi słowy mówiąc, ogólny projekt dopuszczenia się dwóch lub więcej różnych czynów zabronionych nie odpowiada pojęciu z góry przyjętego zamiaru popełnienia jednego (konkretnego) przestępstwa, na którego wykonanie składa się więcej niż jedno zachowanie. Rzecz jasna, dla oceny tej nie ma znaczenia kwalifikacja prawna poszczególnych zachowań, istotne natomiast jest to, że zamiar przestępny, mający choćby początek w przyjętym przez sprawcę planie, podlega rozważaniom dopiero jako skryształizowana decyzja woli odnoszona do konkretnego czynu zabronionego (postanowienie SN z dnia 5 grudnia 2008 roku w sprawie IV KKN 203/08, LEX nr 478137, Biul.PK 2009/2/54, Prok.i Pr.-wkl. 2009/6/2; podobnie SN w postanowieniu z dnia 14 czerwca 2010 roku w sprawie IV KKN 65/10, OSNwSK2010/1/1191). Zamiar należy łączyć zawsze z określonym czynem. Fakt, że sprawca z góry założył, że popełni wiele czynów zabronionych, nie daje podstawy do potraktowania ich jako jednego przestępstwa. Byłoby to nieuprawnione premiowanie sprawcy, ponieważ art. 12 k.k. nie przewiduje zaostżenia wymiaru kary z powodu wielości objętych nim zachowań (wyrok S.A. w Łodzi z dnia 12 października 2000 roku w sprawie II AKa 155/00, Prok.i Pr.-wkl. 2001/5/21).

Tymczasem z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że wszystkie działania oskarżonego T. S. (1), które złożyły się na treść postawionego mu zarzutu nie mogły być objęte jednym zamiarem. Zważyć bowiem należy, iż z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że problem związany z brakiem prądu na przepompowni (...) pojawił się dopiero w czasie realizacji etapu VII inwestycji. Etap ten był z kolei realizowany w okresie kwietnia-czerwca 2010 roku, na co wskazują protokoły odbiorów etapów IV i VII (**k. 89, 86 załącznika do akt**). Wobec tego zamiar dotyczący sporządzenia protokołu odbioru ostatecznego w warunkach opisanych w zarzucie nie mógł się zrodzić wcześniej. Podobnie nielogicznym byłoby przyjęcie, iż zamiar wyłudzenia kwoty dotacji powstał już w dniu 1 lipca 2009 roku jeśli weźmie się pod uwagę, iż wprowadzenie Urzędu Marszałkowskiego w T.w błąd miało polegać na zatajeniu, że nie cała inwestycja została zrealizowana, a przecież świadomość oskarżonego co do tego mogła powstać dopiero na etapie realizacji etapu VII. Podobnie kwestia związana z zaniechaniem wystąpienia o aktualizację pozwolenia budowlanego oraz decyzji środowiskowej nie mogła zrodzić się wcześniej niż w okresie pierwszego kwartału 2010 roku, kiedy były wykonywane prace, które takiej procedury wymagały. W konsekwencji brak było podstaw, aby uznać, iż oskarżony T. S. (1) od samego początku miał ściśle określony zamiar popełnienia przestępstwa w takiej formie, w jakiej to zostało mu zarzucone.

W tym stanie rzeczy należało przyjąć, iż zachowanie oskarżonego T. S. (1), które zostało opisane w treści tego zarzutu w istocie stanowiło szereg oddzielnych czynów.

W ocenie Sądu w realiach przedmiotowej sprawy brak było podstaw, aby przypisać oskarżonemu T. S. (1) zamiar popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Należy wskazać, iż zgodnie z treścią powołanego przepisu odpowiedzialność karna za oszustwo zachodzi, gdy zachowanie sprawcy, motywowane celem korzyści majątkowej, polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wprowadzenie jej w błąd albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranej czynności. Istota tego przestępstwa polega więc na posłużeniu się fałszem jako czynnikiem sprawczym, który ma doprowadzić pokrzywdzonego do podjęcia niekorzystnej decyzji majątkowej. **Wprowadzenie w błąd** polega na tym, iż sprawca własnymi podstępными zabiegami doprowadza pokrzywdzonego do mylnego wyobrażenia o określonym stanie rzeczy, natomiast **"wyzyskanie błędu"** - to celowe skorzystanie z mylnego wyobrażenia w jakim znajduje się pokrzywdzony. Przestępstwo oszustwa ma charakter **materialny**, przy czym skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem własnym lub cudzym przez osobę wprowadzoną w błąd lub której błąd został przez sprawcę wyzyskany. Dopóki takie rozporządzenie nie nastąpi, a sprawca podejmie oszukańcze zabiegi mające na celu jego uzyskanie, można mówić jedynie o usiłowaniu, a nie o dokonaniu oszustwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1999 r., V KKN 513/97, Orz. Prok. i Pr. 1999, nr 6, poz. 2). Przedmiotem wykonawczym oszustwa jest

mienie w znaczeniu szerokim, obejmujące zarówno uszczerbek majątkowy (*damnum emergens*), jak i utracone korzyści (*lucrum cessans*), jeżeli są następstwem niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że ustawowe znamię, stanowiące skutek przestępstwa oszustwa, określonego w art. 286 § 1 k.k., wypełnione zostaje wtedy, gdy sprawca, działając w sposób opisany w tym przepisie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem, które jest niekorzystne z punktu widzenia interesów tej osoby lub innej osoby pokrzywdzonej. Podkreśla się, że powstanie szkody w mieniu nie jest koniecznym warunkiem do przyjęcia, że doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, OSNKW 2000. z.9-10, poz. 85 oraz w wyroku z dnia 16 maja 2008 r., II KK 354/07, LEX nr 435363). Tak pojęte niekorzystne rozporządzenie może np. polegać na nabyciu rzeczy powyżej jej wartości lub sprzedaży poniżej wartości albo nabyciu rzeczy obciążonej wadami fizycznymi lub prawnymi, nieuzasadnionym zwolnieniu z długu, nieprawidłowym udzieleniu pożyczki, kredytu itp. Jest to zatem niezwykle szeroki zakres rozporządzeń o charakterze rzeczowym lub obligacyjnym, do których dochodzi w wyniku oszukańczego zachowania się sprawcy (Andrzej Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX 2010, tezy do art. 286 § 1 kk).

Wskazać należy, iż w realiach niniejszej sprawy zdaniem oskarżyciela publicznego okolicznością statuującą ten typ przestępstwa był fakt, iż oskarżony T. S. (1) przedłożył w Urzędzie Marszałkowskim w T. protokół odbioru końcowego inwestycji, który zawierał nierzetelną informację co do tego, że budowa została zakończona w całości. Bez wątpienia zachowanie takie należałoby zatem rozpatrywać w kategoriach wprowadzenia tej instytucji w błąd. Zważyć jednak należy, iż ustalenie, że przedstawione przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem okoliczności obiektywnie nie były prawdziwe, samoistnie nie wystarcza, aby uznać, że taki sprawca działał z zamiarem oszustwa. Przystępstwo oszustwa jest bowiem przestępstwem umyślnym, które może być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim kierunkowym. Sprawca takiego przestępstwa musi być ukierunkowany na określony cel, jakim jest osiągnięcie korzyści majątkowej przy wykorzystaniu jednego ze sposobów działania opisanych w treści omawianego przepisu. Innymi słowy sprawca musi chcieć uzyskać nienależną mu lub innej osobie w danych warunkach korzyść majątkową i w tym celu chce wprowadzić inną osobę w błąd, wyzyskać jej błąd lub niezdolność do należytego rozumienia podejmowanych działań. Wszystkie te działania muszą być zatem objęte jego zamiarem bezpośrednim. W sytuacji natomiast, kiedy sprawca na któryś z tych elementów tylko się godzi, nie dochodzi do realizacji znamion tego przestępstwa.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy mieć na uwadze to, że bez wątpienia okolicznością obiektywnie nieprawdziwą było to, że inwestycja polegająca na budowie sieci kanalizacji w mieście K. została zrealizowana w całości zgodnie z projektem. Bez wątpienia zatem co do tej okoliczności Urząd Marszałkowski został wprowadzony w błąd. Z drugiej zaś strony należało mieć na uwadze i to, że zaniechany odcinek kanalizacji przy zbiegu ulic (...) i (...) w K. z punktu widzenia całej inwestycji miał marginalne znaczenie. Chodziło bowiem w zasadzie o kilkadziesiąt metrów tej kanalizacji, co nie mogło być wykonane wówczas z przyczyn obiektywnych, zaś cała długość kanalizacji, która w ramach tej inwestycji została wykonana, liczyła kilka kilometrów. Z ustalonego stanu faktycznego wynikało nadto, że strony umowy uzgodniły, że odcinek ten zostanie wykonany, tylko później. Nie miało zatem dojść do sytuacji, w której ten element zostałby całkowicie zaniechany. Nadto należało mieć na uwadze i to, że przyznanie dofinansowania w ramach realizowanego Projektu w istocie było uzależnione od osiągnięcia jego wskaźnika Produktu i wskaźnika Rezultatu, które zostały opisane w treści wniosku o dofinansowanie (**k. 192-229 załącznika do akt**) oraz w treści umowy (**k. 2-16 załącznika do akt**), zaś pojęcia te odnosiły się do zakładanej długości kanalizacji oraz ilości podłączonych punktów (**vide: zeznania świadka A. P.k. 1125v**). Nie chodziło zatem o sytuację, w której przyznane, a następnie wypłacone Gminie K. dofinansowanie byłoby całkowicie nienależne.

Przedstawione powyżej okoliczności nie mogły zatem pozostać bez wpływu na ocenę zamiaru, z jakim oskarżony T. S. (1) podjął swoje działanie. Zważyć bowiem należy, iż przy ocenie zamiaru sprawcy oskarżonego o popełnienie przestępstwa oszustwa, który nie przyznaje się do winy, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności towarzyszące transakcji, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wniosek co do motywacji takiego sprawcy, w tym przede wszystkim zamiaru, jaki mu towarzyszył. Tymczasem wskazane powyżej okoliczności nie pozwalały na przyjęcie, iż zamiar ten miał charakter bezpośredni, zaś celem podjętych działań było uzyskanie nienależnego, z punktu

widzenia oskarżonego T. S., świadczenia. Bez wątplenia oskarżony zdawał sobie sprawę, że wymóg ukończenia sieci kanalizacji nie do końca został zrealizowany. Zważyć jednak należy, że stan ten miał być w założeniu krótkotrwały, a nadto nie wpływał w zasadniczy sposób na ocenę całej inwestycji, która, poza tym marginalnym elementem, została zrealizowana. W świadomości oskarżonego trudno zatem doszukiwać się celu działania rozumianego jako chęć pokrzywdzenia Urzędu Marszałkowskiego w T..

W ocenie Sądu wskazane okoliczności przemawiały za przyjęciem, iż oskarżony podjął swoje działania co najwyżej z zamiarem ewentualnym. Podstawowym celem jego działania była bowiem chęć rozliczenia inwestycji z Urzędem Marszałkowskim w T. ze świadomością, że przekroczenie ustalonego terminu, który z przyczyn obiektywnych nie mógł być dotrzymany, spowoduje trudności związane z uzyskaniem środków. Podstawowym i jedynym celem tych działań nie była zatem chęć doprowadzenia tej instytucji do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Zamiar oskarżonego rozumiany jako chęć osiągnięcia konkretnego celu w sposób bezpośredni był ukierunkowany na rozliczenie inwestycji. Tak rozumianemu celowi działania towarzyszyło natomiast przedłożenie nierzetelnej dokumentacji. W ocenie Sądu było to już jednak objęte zamiarem ewentualnym. Zważyć należy, iż zamiar ewentualny, zwany też wynikowym, nigdy nie występuje samodzielnie i zawsze towarzyszy zamiarowi bezpośredniemu, i rozumiany jest jako „godzenie się” na popełnienie czynu zabronionego. Owe „godzenie się” oznacza, iż sprawca wprowadzi nie chce popełnienia czynu zabronionego, co stanowi element konstytutywny zamiaru bezpośredniego, ale przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi.

Opisane okoliczności wskazywały zatem na taki przebieg wypadków, zgodnie z którym oskarżony T. S. (1) kierując się chęcią terminowego rozliczenia inwestycji, miał świadomość, że konieczne jest przedłożenie nierzetelnego dokumentu w postaci protokołu odbioru z dnia 6 sierpnia 2010 roku i na to się godził. Przedstawione ustalenia wykluczały zatem to, aby możliwe było przypisanie mu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., to jest przestępstwa oszustwa. Jak już bowiem wskazano powyżej warunkiem koniecznym przypisania takiego czynu jest ustalenie, iż wszystkie jego znamiona objęte były zamiarem bezpośrednim, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

W ocenie Sądu zachowanie oskarżonego w ramach ustalonego stanu faktycznego należało natomiast rozpatrywać w kategoriach przestępstwa z art. 297 § 1 k.k.

Zgodnie z treścią wskazanego przepisu odpowiedzialności karnej podlega ten, kto w celu uzyskania dla siebie lub kogo innego, od banku lub jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną działalność gospodarczą na podstawie ustawy albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi - kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego, przedkłada podrobiony, przerobiony, poświadczający nieprawdę albo nierzetelny dokument albo nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia.

Szczególnym przedmiotem ochrony tego typu przestępstwa jest **postępowanie** prowadzące do uzyskania kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego.

Czynność sprawcza tego przestępstwa polega na przedłożeniu wskazanego w tym przepisie dokumentu. **Przedkładaniem** są z kolei zachowania polegające na składaniu dokumentu lub oddaniu do przejrzania, oceny itd. Jest przedkładaniem także występowanie z dokumentami lub oświadczeniami w stosunku do organu lub osoby.

W realiach przedmiotowej sprawy nie można było mieć wątpliwości co do tego, że dokument w postaci protokołu odbioru końcowego z dnia 6 sierpnia 2010 roku, który został podpisany między innymi przez oskarżonych P. K., J. L., M. G. oraz T. S. (1), miał istotne znaczenie dla procedury związanej z uzyskaniem wsparcia finansowego na podstawie umowy z dnia 12 sierpnia 2009 roku pomiędzy Województwem (...) a Gminą K. umowy nr (...) o dofinansowanie w formie refundacji Projektu „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K. etapy: III, IV, IVA,

VII, VIII ” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Ukończenie inwestycji było bowiem warunkiem uzyskania tego wsparcia określonym w treści wskazanej umowy. Tym samym bez wykazania, że do tego doszło, środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego nie byłyby uruchomione. Po to właśnie oskarżony T. S. (1) załączył ten dokument do wniosku o płatność, aby ten fakt udowodnić (**k. 545-546**).

Bez wątpliwa zatem należało uznać, iż oskarżony T. S. (1) w rozumieniu powołanego przepisu przedłożył dokument, który dotyczył okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego tam wsparcia finansowego.

Powyżej Sąd przywołał już argumenty, które wskazywały, iż dokument ten nie mógł być uznany za poświadczający nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne w rozumieniu art. 271 § 1 k.k. Te same argumenty należy odnieść również do osoby oskarżonego T. S. (1), który, podobnie jak oskarżony M. G., z racji pełnionej funkcji Burmistrza K., musiał być uznany za funkcjonariusza publicznego.

W ocenie Sądu dokument ten bez wątpliwa zawierał nierzetelne oświadczenie w rozumieniu art. 297 § 1 k.k.. Pojęcie dokumentu należy interpretować przez pryzmat art. 115 § 14 k.k., wedle którego dokumentem jest każdy przedmiot lub zapis na elektronicznym nośniku informacji, z którym związane jest określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. W tym kontekście oświadczenie zawarte w omawianym protokole bez wątpliwa stanowiło dowód istnienia okoliczności mającej znaczenie prawne. Z kolei za nierzetelne oświadczenie należy uznać takie, które zawiera nieprawdziwe informacje. W realiach sprawy natomiast informacja, że budowa sieci kanalizacji została zakończona miało się z prawdą. Stąd też przedłożenie protokołu odbioru robót z dnia 6 sierpnia 2010 roku bez wątpliwa wypełniło opisane powyżej znamiona.

Niezależnie od powyższych okoliczności należy wskazać, iż dokument ten został przedłożony w celu uzyskania jednego z wymienionych w treści art. 297 § 1 k.k. rodzajów wsparcia finansowego w postaci dotacji, a nadto od instytucji dysponującej środkami publicznymi.

Zważyć należy, iż pojęcie dotacji należy odnosić do bezzwrotnych świadczeń z budżetu państwa lub budżetów samorządu terytorialnego, udzielanymi w celu wsparcia określonej działalności (zadań) o znaczeniu publicznym. Zasady ich przyznawania regulują przepisy ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104 z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r. Nr 88, poz. 539 z późn. zm.). W świetle przepisów wskazanych w ustawie środki przyznane Gminie K. w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...) na lata 2007-2013 na podstawie umowy z dnia 12 sierpnia 2009 roku, zawartej z Urzędem Marszałkowskim w T. numer (...) należy traktować jako dotację pochodzącą ze środków publicznych i przyznaną przez instytucję dysponującą takimi środkami.

W tym miejscu należy dodać, iż samo podpisanie przez oskarżonego T. S. (1) protokołu odbioru z dnia 6 sierpnia 2010 roku nie stanowiło przestępstwa z art. 271 § 1 k.k., jak również z art. 270 § 1 k.k. Na poparcie tej tezy należy w tym miejscu przywołać te same argumenty, które stały się podstawą uznania, iż przestępstwa w tej formie nie dopuścili się oskarżeni P. K., J. L. oraz M. G.. Nadto należy uznać, iż samo podpisanie tego protokołu, w ocenie Sądu, nie mogło być rozpatrywane w kategoriach przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. Zważyć bowiem należy, iż czynność ta poprzedzała przedłożenie dokumentu w Urzędzie Marszałkowskim w T. i co najwyżej mogła być potraktowana jako współukarany czyn uprzedni.

XII.

W tym stanie rzeczy więc Sąd doszedł do przekonania, iż wina oskarżonego T. S. (1) nie budziła wątpliwości i polegała na tym, że:

pełniąc funkcję Burmistrza K. i z tego tytułu sprawując nadzór nad realizacją prac związanych z projektem „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVa, VII i VIII”, działając w celu uzyskania przez Gminę K. dotacji na realizację wymienionej inwestycji ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach

Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...) na lata 2007-2013 na podstawie umowy z dnia 12 sierpnia 2009 roku, zawartej z Urzędem Marszałkowskim w T.numer (...), w dniu 15 września 2010 roku przedłożył w Urzędzie Marszałkowskim w T.nierzetelny dokument w postaci protokołu odbioru końcowego prac związanych ze wskazanym projektem z dnia 6 sierpnia 2010 roku, z którego wynikało, iż całość prac z nim związanych została wykonana, pomimo tego, że wiedział, iż część prac, to jest odcinek kanalizacji przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic (...)i (...)w K., nie została wykonana, zaś dokument ten miał istotne znaczenie dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, czym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 297 § 1 k.k.

XIII.

W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że:

1/ wina oskarżonego P. K.nie budziła wątpliwości i polegała na tym, że:

pełniąc funkcję kierownika budowy prac związanych z realizacją projektu „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVa, VII i VIII ” i działając w zamiarze, aby T. S. (1), pełniący funkcję Burmistrza K., dopuścił się czynu zabronionego polegającego na posłużeniu się nierzetelnym dokumentem w celu uzyskania przez Gminę K.dotacji na realizację wymienionej inwestycji ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...) na lata 2007-2013 na podstawie umowy z dnia 12 sierpnia 2009 roku, zawartej z Urzędem Marszałkowskim w T.numer (...), swoim zachowaniem ułatwił popełnienie tego czynu w ten sposób, że w dniu 6 sierpnia 2010 roku podpisał dokument stanowiący protokół odbioru końcowego tej inwestycji, z którego wynikało, iż całość prac z nią związanych została wykonana, pomimo tego, że wiedział, iż część prac związanych z tym projektem, to jest odcinek kanalizacji przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic (...)i (...)w K.nie został wykonany, zaś dokument ten miał istotne znaczenie dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, czym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k.

2/ wina oskarżonego J. L. nie budziła wątpliwości i polegała na tym, że:

pełniąc z ramienia (...)funkcję inspektora nadzoru inwestorskiego w trakcie prac związanych z realizacją projektu „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVa, VII i VIII ” i działając w zamiarze, aby T. S. (1), pełniący funkcję Burmistrza K., dopuścił się czynu zabronionego polegającego na posłużeniu się nierzetelnym dokumentem w celu uzyskania przez Gminę K.dotacji na realizację wymienionej inwestycji ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...) na lata 2007-2013 na podstawie umowy z dnia 12 sierpnia 2009 roku, zawartej z Urzędem Marszałkowskim w T.numer (...), swoim zachowaniem ułatwił popełnienie tego czynu w ten sposób, że w bliżej nieustalonym dniu na przełomie miesiąca lipca i sierpnia 2010 roku, nie później jednak niż w dniu 6 sierpnia 2010 roku, podpisał dokument stanowiący protokół odbioru końcowego tej inwestycji, z którego wynikało, iż całość prac z nią związanych została wykonana, pomimo tego, że wiedział, iż część prac związanych z tym projektem, to jest odcinek kanalizacji przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic (...)i (...)w K.nie został wykonany, zaś dokument ten miał istotne znaczenie dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, czym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k.

3/ wina oskarżonego M. G.nie budziła wątpliwości i polegała na tym, że:

pełniąc funkcję Kierownika Referatu Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w K.i będąc z tego tytułu odpowiedzialnym z ramienia Urzędu Miejskiego w K.za realizację prac związanych z projektem „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVa, VII i VIII ” i działając w zamiarze, aby T. S. (1), pełniący funkcję Burmistrza K., dopuścił się czynu zabronionego polegającego na posłużeniu się nierzetelnym dokumentem w celu uzyskania przez Gminę K.dotacji na realizację wymienionej inwestycji ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...) na lata 2007-2013 na podstawie umowy z dnia 12 sierpnia 2009 roku, zawartej z Urzędem Marszałkowskim w T.numer (...), swoim zachowaniem ułatwił popełnienie tego czynu w ten sposób, że w dniu 6 sierpnia 2010 roku podpisał dokument stanowiący protokół odbioru końcowego tej inwestycji, z którego wynikało, iż całość prac z nią związanych została wykonana, pomimo

tę, że wiedział, iż część prac związanych z tym projektem, to jest odcinek kanalizacji przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic (...)i (...)w K.nie został wykonany, zaś dokument ten miał istotne znaczenie dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, czym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k.

Zgodnie z treścią art 18 § 3 k.k. odpowiada za pomocnictwo, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji; odpowiada za pomocnictwo także ten, kto wbrew prawnemu, szczególnemu obowiązкови niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zaniechaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie.

Pomocnictwo polega na ułatwianiu innej osobie popełnienia czynu zabronionego. Ustawa wskazuje na typowe formy pomocnictwa, jakimi są: dostarczenie narzędzia, środka przewozu, a także udzielenie rady lub informacji. Użyty w ustawie zwrot "w szczególności" wskazuje, że w grę mogą wchodzić również inne formy pomocnictwa. Chodzi zatem o takie zachowania, które - obiektywnie rzecz biorąc - ułatwiają popełnienie czynu zabronionego, o czym przesądza określenie ustawowe "ułatwia". Pomocnictwo, jako zjawiskowa postać danego typu czynu zabronionego, od strony podmiotowej, odnosi się wyłącznie do przedmiotowych elementów znamion czynu zabronionego - co oznacza, że umyślnością, w obu jej postaciach zamiaru (bezpośredniego lub ewentualnego) muszą być objęte wszystkie elementy składające się na znamiona realizowane przez pomocnika i nie odnosi się ona do świadomości i woli osoby, której pomocnik ułatwia popełnienie czynu zabronionego. Rzecz bowiem w tym, że zgodnie z wyrażoną w art. 20 k.k. zasadą indywidualizacji odpowiedzialności karnej, każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego, niezależnie od zjawiskowej jego postaci będzie odpowiadał w granicach swojego zamiaru, co oznacza, że pomocnik będzie odpowiadał za ten czyn, którego popełnienie innej osobie ułatwił. Popełnienie zaś przez sprawcę bezpośredniego czynu wykraczającego poza zakres objęty zamiarem pomocnika (wykonanie czegoś więcej) w żaden sposób nie może wpływać na odpowiedzialność pomocnika. Eksces taki może jedynie stanowić podstawę odpowiedzialności bezpośredniego wykonawcy.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż z ustalonego stanu faktycznego bezspornie wynikało w jakich okolicznościach oraz w jakim celu protokół odbioru z dnia 6 sierpnia 2010 roku został sporządzony. Jak wykazano już powyżej, wymienieni oskarżeni w dacie, w której podpisali ten dokument zdawali sobie sprawę z tego, że nie wszystkie prace związane z tą inwestycją zostały wykonane. Na podstawie omówionych już wyżej dowodów Sąd przyjął także, że oskarżeni zdawali sobie sprawę z tego, że „zakończenie” budowy jest potrzebne Gminie K. do tego, aby ubiegać się o dofinansowanie przyznane przez Urząd Marszałkowski w T.. Podpisując sporny protokół odbioru zatem co najmniej godzili się na to, że zostanie on użyty w celu wykazania, że inwestycja została zrealizowana.

Tak też się stało albowiem z ustalonego stanu faktycznego wynikało, iż protokół ten został przedłożony przez oskarżonego T. S. (1)w Urzędzie Marszałkowski w T.wraz z wnioskiem o płatność (**k. 545-546**). Z tego też względu Sąd przyjął, iż oskarżeni P. K., J. L.oraz M. G.dopuszcili się przestępstw w takiej formie, w jakiej to zostało opisane powyżej.

XIV.

Oskarżeni **M. G.**oraz **T. S. (1)** stanęli nadto pod zarzutami popełnienia przestępstw z art. 231 § 1 k.k. (pkt. 4 aktu oskarżenia w stosunku do oskarżonego M. G.) oraz z art. 231 § 1 i 3 k.k. (w zakresie czynu opisanego w punkcie VII aktu oskarżenia).

Należy wskazać, iż oskarżeni **M. G.**oraz **T. S. (1)** z racji pełnionych funkcji byli odpowiedzialni za realizację inwestycji polegającej na budowie sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K.. Oskarżony M. G.pełniąc funkcję Kierownika Referatu Rolnictwa oraz Gospodarki Komunalnej był odpowiedzialny między innymi za organizowanie procesu budowy inwestycji gminnych i wszystkie sprawy z tym związane (**k. 270**). Już zatem z samej istoty pełnionej przez tego oskarżonego funkcji wynikało, że w zakresie jego obowiązków leżało dbanie o to, aby proces budowy inwestycji

gminnych przebiegał w sposób prawidłowy i zgodny z prawem. Z kolei oskarżony **T. S. (1)** pełniąc funkcję Burmistrza K. sprawował zwierzchni nadzór nad podległymi mu jednostkami organizacyjnymi oraz pracownikami.

Z ustalonego stanu faktycznego wynikało w sposób nie budzący wątpliwości, iż w trakcie realizacji inwestycji polegającej na budowie w mieście K. sieci kanalizacji sanitarnej wprowadzono zmiany odstępujące w sposób istotny od zatwierdzonego projektu budowlanego będącego podstawą wydanej decyzji o pozwoleniu na budowę. Powyżej Sąd przedstawił argumenty na poparcie tej tezy, których w tym miejscu nie trzeba ponownie przywoływać.

Powyższe ustalenie rodziło określone konsekwencje prawne. W pierwszej kolejności należy bowiem wskazać, iż wprowadzenie zmian, które w sposób istotny odbiegały od zatwierdzonego projektu budowlanego będącego podstawą wydania decyzji o pozwoleniu na budowę, rodziło po stronie inwestora obowiązek wystąpienia o zmianę takiego pozwolenia. Treść art. 36a ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku prawo budowlane nie pozostawiała bowiem co do tego żadnych wątpliwości. Istotne jest zarazem i to, iż przed wystąpieniem o zmianę takiej decyzji inwestor zawsze jest zobowiązany wszcząć procedurę zmierzającą do oceny uwarunkowań środowiskowych inwestycji zgodnie z treścią art. 71 ust. 2 pkt. 2, art. 63, art. 72 ust. 2, art. 87 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2008r., Nr 199, poz. 1227). Zgodnie z treścią art. 63 ust. 1 powołanej ustawy obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko dla planowanego przedsięwzięcia mogącego potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko stwierdza, w drodze postanowienia, organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, uwzględniając wymienione w tym przepisie przesłanki. Należy wskazać, iż w orzecznictwie sądów administracyjnych nie budzi wątpliwości to, iż postępowanie to ma charakter obligatoryjny w każdym wypadku, kiedy podejmowane jest przedsięwzięcie mogące potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko i dopiero w toku takiego postępowania możliwe jest dokonanie oceny, czy dana inwestycja rzeczywiście będzie miała na środowisko wpływ (tak: WSA w Gorzowie Wlkp. w wyroku z dnia 15 marca 2012 roku II SA/Go 71/12 LEX nr 1138493, WSA w Poznaniu w wyroku z dnia 17 listopada 2011 roku II SA/Po 860/11 LEX nr 1153149, WSA w Poznaniu w wyroku z dnia 1 czerwca 2011 roku II SAB/Po 20/11 LEX nr 1153829). Natomiast z regulacji art. 71 ust. 1 i 2 ustawy wynika, że decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach, określająca środowiskowe uwarunkowania realizacji przedsięwzięcia jest wymagana dla planowanych przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, jak również dla przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko. Istotą postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach jest zatem rozpoznanie wszelkich zagrożeń i uciążliwości zamierzonego przedsięwzięcia wobec środowiska i dopiero na tej podstawie określenie wpływu planowanej inwestycji na środowisko, a następnie warunków likwidacji lub minimalizacji stwierdzonych zagrożeń (tak: WSA w Opolu w wyroku z dnia 27 lutego 2012 roku II SA/Op 592/11 LEX nr 1138691). Przy tym decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia stanowi jedynie etap wstępny realizacji inwestycji. Jej wydanie nie gwarantuje inwestorowi, iż zrealizuje inwestycję, gdyż nie zwalnia go z obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę (tak: WSA w Olsztynie w wyroku z dnia 13 grudnia 2011 roku II SA/Ol 878/11 LEX nr 1153012). Zgodnie bowiem z art. 72 ust. 1 pkt. 1 ustawy wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach następuje przed wydaniem decyzji o pozwoleniu na budowę. Wprawdzie wymogu uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, zgodnie z treścią art. 72 ust. 2 pkt. 1a, nie stosuje się w przypadkach zmiany decyzji o pozwoleniu na budowę, która nastąpiła z powodu odstąpienia od zatwierdzonego projektu budowlanego dotyczącego charakterystycznych parametrów obiektu budowlanego, to jest kubatury, powierzchni zabudowy, wysokości, długości, szerokości i liczby kondygnacji, jednak wyjątek ten nie dotyczy sytuacji, w której dochodzi do zmiany usytuowania inwestycji, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. Zważyć bowiem należy, iż określone w decyzji środowiskowej warunki realizacji przedsięwzięcia, nie mogą być na dalszych etapach procesu inwestycyjnego modyfikowane, zmieniane, wiążą organy wydające decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji (tak: NSA w wyroku z dnia 1 lutego 2013 roku II OSK 2520/12 LEX nr 1354937). Skoro warunki te wiążą organy wydające decyzję o zezwoleniu na budowę, to tym bardziej samego inwestora. Analiza wskazanych przepisów prowadzi zatem do jednoznacznego wniosku, iż skoro zatem inwestor w razie istotnego odstąpienia od zatwierdzonego projektu budowlanego ma obowiązek wystąpić o zmianę pozwolenia na budowę, to wystąpienie takie winien poprzedzić wszczęciem procedury zmierzającej do oceny uwarunkowań środowiskowych zmienionej inwestycji, w ramach której uzyska decyzję o uwarunkowaniach środowiskowych, chyba że odstąpienie od

zatwierdzonego projektu budowlanego miałyby jedynie polegać na zmianie charakterystycznych parametrów obiektu budowlanego, to jest kubatury, powierzchni zabudowy, wysokości, długości, szerokości i liczby kondygnacji.

Wprawdzie nie każde zamierzenie inwestycyjne, które wymaga wydania decyzji o pozwoleniu na budowę, stanowi przedsięwzięcie wymagające uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, ponieważ nie każda inwestycja stanowi przedsięwzięcie mogące zawsze albo potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko (art. 71 ust. 1 i 2 ustawy), to jednak z brzmienia paragrafu 3 ust. 1 pkt. 72a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2004 roku w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko (Dz.U. z dnia 3 grudnia 2004 roku), które obowiązywało w okresie, którego dotyczy postępowanie, wynika, iż budowa sieci kanalizacji sanitarnej w takim zakresie, jaki miał miejsce, zawsze uznana była za przedsięwzięcie mogące znacząco oddziaływać na środowisko. Nie można było zatem mieć wątpliwości co do tego, że w tym konkretnym przypadku wszczęcie takiej procedury było obligatoryjne.

Omawiając zgromadzone w sprawie dowody Sąd wykazał, że wiedzę co do konieczności zainicjowania wskazanej powyżej procedury mieli tak oskarżony M. G., jak i oskarżony T. S. (1). Z ustalonego stanu faktycznego jasno wynikało, iż oskarżeni ci zaniechali wdrożenia tej procedury mając świadomość, że w takiej sytuacji inwestycja nie będzie mogła być ukończona w ustalonym terminie, co w konsekwencji będzie miało wpływ na rozliczenie z Urzędem Marszałkowskim w T..

Rozważenia zatem wymagało to, czy zaniechanie podjęcia inicjatywy zmierzającej do uzyskania nowych decyzji stanowiło wypełnienie znamion przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. Na marginesie należy wskazać, iż zgodnie z dokonanymi ustaleniami oskarżony T. S. (1) posiadał pełną wiedzę co do konieczności aktualizacji wskazanych decyzji, tak więc jego odpowiedzialność była rozpatrywana na gruncie umyślnej formy tego przestępstwa, a nie nieumyślnej (art. 231 § 1 i 3 k.k.), jak to zostało mu zarzucone w zakresie czynu opisanego w punkcie VII aktu oskarżenia).

Zgodnie z treścią art. 231 § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

Podmiotem przestępstwa określonego w art. 231 § 1-3 może być jedynie funkcjonariusz publiczny, tj. osoba należąca do kręgu funkcjonariuszy zdefiniowanego w art. 115 § 13. Jest to więc przestępstwo indywidualne właściwe, do którego znamion należy przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków wynikających z przepisów określających ich zakres w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją (przepisy ustawy i rozporządzenia wykonawcze, w tym regulaminy, statuty), a także z istoty zajmowanego stanowiska lub pełnionej funkcji.

Za **przekroczenie uprawnień** należy uznać sytuację, gdy funkcjonariusz publiczny podejmuje czynność wykraczającą poza jego uprawnienia służbowe. Przekroczeniem uprawnień jest również czynność mieszcząca się wprawdzie w zakresie uprawnień funkcjonariusza, ale do podjęcia której nie było podstawy faktycznej lub prawnej.

Z kolei **niedopełnienie obowiązków**, o którym mowa w art. 231 § 1, polega na zaniechaniu ich wykonania albo na wykonaniu nienależytym, sprzecznym z istotą lub charakterem danego obowiązku. Źródłem obowiązku może być nie tylko przepis prawa, lecz także pragmatyka służbowa.

Samo przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza nie wypełnia jeszcze znamion przestępstwa, choć może być podstawą odpowiedzialności służbowej lub dyscyplinarnej (por. wyrok SN z dnia 25 listopada 1974 r., II KR 177/74, OSPiKA 1976, nr 6-9, poz. 122). Do znamion tych bowiem należy działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Przyjmuje się, że do dokonania tego przestępstwa niezbędne jest stwierdzenie, że zachowanie funkcjonariusza (działanie lub zaniechanie) stworzyło realne niebezpieczeństwo powstania szkody, a nie tylko zagrożenie potencjalne lub ogólne. Ze sformułowania art. 231 § 1 k.k. nie wynikają żadne wskazania co do charakteru grożącej szkody. Przyjmuje się, że uzasadniona jest szeroka wykładnia tego pojęcia, obejmująca zarówno szkodę materialną, jak i niematerialną, w tym krzywdę moralną, co wiąże się z różnym charakterem dóbr, którym może

zagrozić omawiane przestępstwo (tak: Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 stycznia 2004 r., I KZP 38/03, OSNKW 2004, nr 2, poz. 14).

Przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązku w omówionym typie podstawowym jest przestępstwem umyślnym, które można popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym.

Jak już zostało to wskazane powyżej, obaj oskarżeni w zakresie sprawowanych funkcji korzystali z przymiotu funkcjonariuszy publicznych. Nadto należało wskazać, że brak było podstaw, aby odpowiedzialność oskarżonego T. S. (1) mogła być rozpatrywana w kategoriach jednego czynu. Z przyczyn, o których była mowa powyżej, Sąd uznał, iż oskarżony T. S. (1) w zakresie czynu opisanego w punkcie VII aktu oskarżenia dopuścił się przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. W konsekwencji w zakresie tego samego opisu czynu Sąd musiał rozstrzygnąć, czy oskarżony T. S. (1) dopuścił się nadto przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. Tak samo Sąd musiał postąpić w odniesieniu do oskarżonego M. G..

Należy wskazać, iż nie każde przekroczenie uprawnień czy niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego rodzi konsekwencje w zakresie prawa karnego. O ile bowiem nie wiąże się z nimi działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, jest ono indyferentne z punktu widzenia norm tej dziedziny prawa. Zwrócić przy tym należy uwagę i na to, że nie można automatycznie przyjmować domniemania, że każde formalne przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków stanowi samo przez się działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Takie założenie pomijałoby bowiem fakt, że oprócz odpowiedzialności karnej istnieje także odpowiedzialność służbowa i dyscyplinarna. Kryterium rozgraniczającym odpowiedzialność karną od dyscyplinarnej w tym wypadku stanowi jedynie wnikliwie oceniony stopień społecznej szkodliwości czynu, na który składa się zarówno strona podmiotowa, jak i przedmiotowa (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2010 roku IV KK 10/10 LEX nr 583896).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż zaniechanie wszczęcia przez oskarżonych M. G. i T. S. (1) procedury zmierzającej do aktualizacji wymienionych decyzji nie mogło być rozpatrywane wyłącznie jako przewinienie służbowe czy też dyscyplinarne. Należy bowiem mieć na uwadze to, że obaj oskarżeni z racji pełnionych funkcji mieli za zadanie dbania o to, aby proces realizacji tak daleko zakrojonej inwestycji przebiegał w sposób prawidłowy. Od osób postawionych na takich stanowiskach wymaga się szczególnej staranności, zaś ich działaniom towarzyszy domniemanie, że są zgodne z normami prawa. Nie można zatem było przyjąć, że niedopełnienie obowiązków w tym zakresie było obojętne z punktu widzenia norm prawa karnego. Gdyby bowiem tak przyjąć, to w konsekwencji prowadziłyby to do uznania, że urzędnicy państwowi czy samorządowi, którym nadto przysługuje przymiot funkcjonariusza publicznego, nie ponosiliby odpowiedzialności za swoje działania czy zaniechania. Zważyć przy tym należy, iż pozycja funkcjonariuszy publicznych jest szczególna. Korzystają bowiem oni z szeregu przywilejów, zaś ich ochrona z punktu widzenia choćby norm prawa karnego jest wzmożona. Od takich osób wymagać się zatem powinno więcej niż od przeciętnego obywatela. Z drugiej strony czyny takich osób również winny spotykać się z surowszym osądem. Nie można zatem było przyjąć, iż zaniechanie podjęcia przez obu oskarżonych stosownych działań stanowiło tylko przewinienie służbowe. Stopień społecznej szkodliwości tych czynów był bowiem na tyle duży, iż nie pozwalał na taką ocenę. Zważyć bowiem należy, że konsekwencje zaniechania, jakiego dopuścili się oskarżeni M. G. oraz T. S. (1) są daleko idące. Gmina K. z tego powodu została wezwana do zwrotu otrzymanej dotacji, co w dalszej konsekwencji może odbić się na jej finansach na przestrzeni wielu kolejnych lat. Również zatem i ta okoliczność wpływała na ocenę stopnia szkodliwości czynów oskarżonych. Jednocześnie należy wskazać, iż właśnie poprzez to zrealizowane zostało znamię działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, o którym jest mowa w treści art. 231 § 1 k.k. Zważyć bowiem należy, iż interes Gminy K. został bez wątpienia zagrożony realnie o czym świadczy to, iż w dalszej konsekwencji Gmina K. została wezwana do zwrotu otrzymanej dotacji i jedyną tego przyczynę stanowiło zaniechanie oskarżonych.

W tym stanie rzeczy Sąd doszedł do przekonania, że wina oskarżonego M. G. nie budziła wątpliwości i polegała na tym, że:

jako funkcjonariusz publiczny z tytułu pełnienia funkcji Kierownika Referatu Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w K. i będąc z tego tytułu odpowiedzialnym z ramienia Urzędu Miejskiego w K. za realizację prac związanych z projektem „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVa, VII i VIII”, w okresie od marca 2010 roku do dnia 6 sierpnia 2010 roku nie dopełnił ciężących na nim obowiązków w ten sposób, że mając wiedzę, iż w trakcie realizacji wymienionej inwestycji dokonano zmian wymagających uzyskania nowej decyzji o pozwoleniu na budowę oraz nowej decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, zaniechał wystąpienia z takimi wnioskami, przez co naraził Gminę K. na zwrot dotacji przyznanej na realizację tej inwestycji na podstawie umowy z dnia 12 sierpnia 2009 roku, zawartej z Urzędem Marszałkowskim w T. numer (...), działając w ten sposób na szkodę interesu Gminy K., czym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 231 § 1 k.k.

W konsekwencji Sąd również uznał, iż вина oskarżonego T. S. (1) nie budziła wątpliwości i polegała na tym, że:

jako funkcjonariusz publiczny z tytułu pełnienia funkcji Burmistrza K., sprawując bezpośredni nadzór nad M. G., pełniącym funkcję Kierownika Referatu Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w K., i z tego powodu odpowiedzialnym z ramienia Urzędu Miejskiego w K. za realizację prac związanych z projektem „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVa, VII i VIII”, w okresie od marca 2010 roku do dnia 6 sierpnia 2010 roku nie dopełnił ciężących na nim obowiązków w ten sposób, że mając wiedzę, iż w trakcie realizacji wymienionej inwestycji dokonano zmian wymagających uzyskania nowej decyzji o pozwoleniu na budowę oraz nowej decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, zaniechał wystąpienia z takimi wnioskami, jak również nie polecił M. G., aby wystąpił z takimi wnioskami, przez co naraził Gminę K. na zwrot dotacji przyznanej na realizację tej inwestycji na podstawie umowy z dnia 12 sierpnia 2009 roku, zawartej z Urzędem Marszałkowskim w T. numer (...), działając w ten sposób na szkodę interesu Gminy K., czym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 231 § 1 k.k.

XV.

W tym miejscu należy wskazać, iż treść postawionych oskarżonym **M. G.** oraz **T. S. (1)** zarzutów wskazywała, iż oskarżony M. G. nie uzyskał, zaś oskarżony T. S. (1) nie dopilnował zatwierdzenia wprowadzonych do projektu zmian przez Urząd Marszałkowski w T. i ewentualnie inne instytucje, przy uznaniu, że byłyby to zmiany istotne. Oczywiście takie sformułowanie zarzutów należało uznać za niefortunne, jednak nie zmieniało to oceny, że zarówno z podstawy, na jakiej oparty był akt oskarżenia, jak również z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd, wynikało w sposób bezsporny, iż chodziło o **zmiany istotne** w rozumieniu ustawy prawo budowlane, a nadto o to, że nie została wszczęta procedura zmierzająca do zmiany decyzji o pozwoleniu na budowę oraz decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych inwestycji. Nie można zatem było uznać, iż dokonana przez Sąd zmiana opisu czynu wykraczała poza ramy aktu oskarżenia.

Dodatkowo należy wskazać, iż z opisu czynów przypisanych obu oskarżonym Sąd wyeliminował ustalenie, iż oskarżeni mieli nie uzyskać lub nie dopilnować zatwierdzenia tych zmian przez Urząd Marszałkowski w T.. Zważyć bowiem należy, iż w umowie zawartej z Urzędem Marszałkowskim kategoria zmian istotnych nie występuje, a przecież to właśnie ta umowa kreowała wzajemne prawa i obowiązki jej stron (**k. 2-16, 17-27, 28-44, 56-58 załącznika do akt**). Paragraf 15 wskazanej umowy rodził po stronie Beneficjenta określone obowiązki związane z zawiadaniem instytucji finansującej lub koniecznością uzyskiwania jej zgody, jednak analiza zapisów umowy prowadzi do wniosku, że odnoszą się one do **Projektu** rozumianego jako całe przedsięwzięcie, a nie do **projektu** budowlanego, który co prawda stanowił jeden z jego elementów, ale wcale nie najważniejszy. Zważyć bowiem należy, iż głównymi elementami, które mogły decydować o istotności zmian w Projekcie były wskaźniki produktu i rezultatu, o czym w swych zeznaniach mówiła świadek A. P. (**k. 198-200, 1124v-1126**). Świadek zresztą w swych zeznaniach wprost wskazała, że nie jej nie wiadomo o kategorii istotności zmian w projekcie, o jakiej jest mowa w ustawie prawo budowlane. Zresztą analiza treści informacji pokontrolnej sporządzonej przez zespół kontrolujący Urzędu Marszałkowskiego w T. (**k. 188-197**) prowadzi do wniosku, iż podstawą zakwestionowania inwestycji nie było istotne odstępstwo od Projektu, a zrealizowanie jej niezgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, a konieczność ich przestrzegania przy realizacji inwestycji była jednym z warunków przyznania wsparcia finansowego w ramach zawartej umowy. Zresztą należy mieć

na uwadze i to, iż w istocie Urząd Marszałkowski w T. został zawiadomiony o zmianach, jakie zostały wprowadzone do projektu budowlanego. Wątpliwości co do tego nie pozostawia treść pisma z dnia 8 marca 2010 roku (**k. 1084**), w którym wskazano na czym zmiany miały polegać. Istotne jest również to, iż pismo to zostało pozyskane dopiero na etapie postępowania sądowego. Przy tym za wręcz kuriozalne należy uznać zeznania świadków A. P. (**k. 1125**) oraz A. K. (1) (**k. 1188v-1189**), w których wskazały na przyczyny zignorowania tego pisma. Tłumaczenie bowiem, że zrobiły tak, ponieważ Beneficjent nie wystąpił o zgodę na zrealizowanie tych zmian, a jedynie o nich informował, trudno uznać za uzasadnione. Istotne jest przecież to, że o planowanych zmianach Urząd Marszałkowski zawiadomiony został. Zresztą z zeznań wymienionych wynikało nadto, że nie była im znana kategoria zmian istotnych i nieistotnych według norm prawa budowlanego, a do tego odnosiło się to pismo. Świadczenie A. P. oraz A. K. (1) istotność zmian odnosiły do parametrów inwestycji wyznaczonych przez jej wskaźniki produktu i rezultatu. Dopiero więc wówczas, gdyby wprowadzone zmiany miały w sposób istotny wpłynąć na te parametry poprzez istotną zmianę, w rozumieniu § 15 umowy, długości sieci jak również liczby przyłączonych do niej osób, a przez to także na zakres jej finansowania, musiałyby być zatwierdzone przez instytucję finansującą. W realiach tej sprawy nie można więc było przyjąć, iż oskarżeni M. G. oraz T. S. (1) nie wywiązali się z obowiązku zawiadomienia Urzędu Marszałkowego w T. o wprowadzonych zmianach w projekcie. Skoro bowiem w piśmie z dnia 8 marca 2010 roku wskazano na czym te zmiany miały polegać, zaś Urząd Marszałkowski w żaden sposób do tego pisma się nie odniósł, oskarżeni zasadnie mogli przyjąć, iż wnoszą zastrzeżenia. Stąd też Sąd wyeliminował ten element z opisu czynów przypisanych tym oskarżonym.

XVI.

Sąd natomiast uniewinnił oskarżonych **M. G.** oraz **T. S. (1)** od popełnienia czynów z art. 272 k.k. opisanych w punktach VI (M. G.) i VIII (T. S. (1)) aktu oskarżenia.

Należy wskazać, iż z ustalonego stanu faktycznego w sposób bezsporny wynikało, iż w dacie przeprowadzenia kontroli obowiązkowej inwestycji polegającej na budowie sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K. przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w N. n.N. nie cała inwestycja została zrealizowana. Wynikało to z omówionych już powyżej dowodów, których w tym miejscu nie trzeba ponownie przytaczać. Na podstawie zgromadzonych dokumentów (**k. 113 załącznika do akt, 121-122 załącznika do akt, 118 załącznika do akt, 114-116 załącznika do akt, 634 akt**) oraz zeznań świadków B. W. (**k. 569, 1130-1130v**) oraz A. N. (**k. 571-572, 1128v-1129v**) należało również uznać, iż kontrolującym nie był znany ten fakt. W konsekwencji na podstawie przedłożonych przez inwestora dokumentów Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał decyzję z dnia 6 sierpnia 2010 roku (**k. 634 akt**) o dopuszczeniu sieci kanalizacji do użytkowania nie wiedząc, iż pewien jej odcinek nie został wybudowany.

Zważyć należy, iż art. 272 k.k. określa odpowiedzialność za wyłudzenie poświadczenia nieprawdy przez **podstępne wprowadzenie w błąd** funkcjonariusza publicznego lub innej osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu. Z jednej zatem strony czynność sprawcza skierowana jest wobec funkcjonariusza publicznego lub innej osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu, z drugiej zaś wprowadzenie w błąd musi dotyczyć okoliczności mającej znaczenie prawne, gdyż należy to do znamion poświadczenia nieprawdy (art. 271 § 1 k.k.), które sprawca wyłudza.

Odnosząc te uwagi do przedmiotowej sprawy należy wskazać, iż żadnych wątpliwości budzić nie mogło to, iż Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w zakresie przyznanych mu kompetencji jest podmiotem o jakim jest mowa w treści art. 272 k.k., zaś jego decyzja korzysta ze znamion zaufania publicznego. W konsekwencji należy uznać, iż decyzja taka poświadcza, w rozumieniu art. 272 k.k., opisane w niej okoliczności.

Należy jednak wskazać, iż kontekst użytego w tym przepisie pojęcia "wyłudzenie" jak i potoczne jego znaczenie oraz rozumienie, funkcjonujące w języku prawniczym (wyłudzenie kredytu, pożyczki, gwarancji - art. 297 k.k., odszkodowania - art. 298 k.k.), wiąże to pojęcie wyłącznie ze sposobem działania sprawcy. W języku polskim "wyłudzić" oznacza „podstępnie, chytrze wyjednać, otrzymać, wyprosić coś od kogoś” (vide: Słownik Języka Polskiego pod red. M. Szymczaka, PWN, Warszawa 1994 roku t. III), „uzyskać coś stosując kłamstwo, podstęp lub oszustwo” (vide: Słownik języka polskiego pod redakcją W. Doroszewskiego, Wydawnictwo PWN). Dodatkowo

należy wskazać, iż zakres znamion czasownikowych tego przestępstwa został wyznaczony nie tylko przez wskazane wyżej pojęcie. Nie chodzi zatem tylko o samo wyłudzenie poświadczenia nieprawdy, ale też o działanie podstępne, które wprowadza w błąd. Jeśli weźmie się zatem pod uwagę znaczenie słownikowe pojęcia „wyłudzić”, które zostało wskazane powyżej, to pojęcie „podstępnie wprowadzić w błąd” ma daleko bardziej pejoratywne znaczenie. Nie chodzi bowiem o samo wprowadzenie w błąd. Z pojęciem „podstępu” wiąże się bowiem „sprytne działanie mające na celu oszukanie kogoś” (vide: Słownik języka polskiego pod redakcją W.Doroszewskiego, Wydawnictwo PWN). Dla wypełnienia znamion strony przedmiotowej występku z art. 272 k.k. nie wystarcza zatem złożenie nieprawdziwego oświadczenia, gdyż nie stanowi ono podstępnego zabiegu. Ponieważ "podstępne wprowadzenie w błąd" jest szczególną formą "wprowadzenia w błąd", wymaga podjęcia innych jeszcze podstępnych zabiegów w celu wyłudzenia od osoby uprawnionej określonej treści dokumentu, na przykład "przebiegłych, pozorujących jego zgodność z rzeczywistością i utrudniających wykrycie prawdy" (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 kwietnia 2011 roku II KK 267/10 LEX nr 794972; podobnie Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 18 sierpnia 2011 roku II AKa 70/11 OSAŁ 2012/3/30).

Akceptując takie stanowisko należy mieć na uwadze to, iż w realiach przedmiotowej sprawy działanie oskarżonych M. G. oraz T. S. (1) ograniczyło się tylko do złożenia dokumentów, z których wynikało, że cała inwestycja została zrealizowana zgodnie z projektem, w tym odcinek u zbiegu ulic (...) i (...) w K., który w tym czasie nie był dokończony. Z punktu widzenia oceny znamion zarzucanego tym oskarżonym przestępstwa istotne jest to, że wydanie decyzji z dnia 6 sierpnia 2010 roku nie nastąpiło wyłącznie na podstawie przedłożonych dokumentów. Zważyć bowiem należy, iż w dniu 4 sierpnia 2010 roku odbyła się kontrola zrealizowanej inwestycji (**k. 632-633**), w trakcie której inspektorzy PINB mieli możliwość zapoznania się z jej stanem. Zważyć należy, iż dopiero wyniki tej kontroli mogły dać Powiatowemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego podstawę do wydania decyzji dopuszczającej obiekt budowlany do użytku. W żadnym razie organ ten nie mógł poprzestać na złożonych przez inwestora oświadczeniach. Rola PINB sprowadza się bowiem nie tylko do formalnego „odbioru” obiektu budowlanego bez prawa ingerowania w to, czy został on wybudowany zgodnie nie tylko z projektem, ale i ze sztuką budowlaną. Takie stanowisko abstrahowałoby w sposób oczywisty od treści art. 59a, 59f i 51 ustawy prawo budowlane, które przewidują tryb i zakres kontroli obiektu budowlanego oraz postępowanie w razie stwierdzenia uchybień. Dlatego Sąd nie uznał za przekonujące twierdzeń świadków B. W. i A. N., którzy przekonywali, że nie mieli obowiązku sprawdzać, czy obiekt został wybudowany zgodnie z projektem, o czym zresztą była już mowa przy omawianiu ich zeznań. Zresztą w realiach tej sprawy nie jest istotne to, czy wymienieni świadkowie dokonali takiego sprawdzenia, a to czy mieli taką możliwość. Z ich relacji wynikało, że tak. Skoro zatem poprzestali wyłącznie na oświadczeniach złożonych w przedłożonych im dokumentach, nie można uznać, że zostali podstępnie wprowadzeni w błąd. Jak już bowiem wskazano powyżej, samo złożenie nieprawdziwych oświadczeń nie wypełnia jeszcze znamion tego typu przestępstwa.

W konsekwencji Sąd doszedł do wniosku, iż zarzuczone oskarżonym **M. G. oraz T. S. (1)** zachowanie nie wypełniło znamion przestępstwa z art. 272 k.k. i dlatego uniewinnił oskarżonych od zarzutów opisanych w punktach VI i VIII aktu oskarżenia.

XVII.

Oskarżony **E. S. (1)** stanął z kolei pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 i 3 k.k. Z ustalonego stanu faktycznego w sposób bezsporny wynikało, iż oskarżony ten na mapie geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej naniósł odcinek kanalizacji, który nie został wykonany. Z przyczyn, o których była już wcześniej mowa, Sąd uznał za wiarygodne te dowody, które wskazywały na taki stan rzeczy, odmawiające jednocześnie takiego przymiotu wyjaśnieniom oskarżonego w tej części, w której starał się minimalizować swą odpowiedzialność.

W tym miejscu należy wskazać, iż oskarżony E. S. (1) w zakresie przyznanych mu kompetencji geodety musi być uznany za inną osobę uprawnioną do wystawienia dokumentu w rozumieniu art. 271 § 1 k.k. Zważyć bowiem należy, że jego kompetencje jako geodety określone są między innymi przepisami ustawy z dnia 17 maja 1989 roku prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U. z 2000r. Nr 100, poz. 1086) oraz przepisami Rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 2 kwietnia 2001 roku w sprawie geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu oraz zespołów uzgadniania dokumentacji projektowej (Dz.U. z dnia 2 maja 2001 roku). W realiach tej sprawy oskarżony

E. S. (1)powołany został do wykonania geodezyjnych pomiarów powykonawczych i sporządzenia związanej z tym dokumentacji, co wymagane było zgodnie z treścią art. 27 ust. 1 pkt. 2 ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne w zw. z § 14 Rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 2 kwietnia 2001 roku w sprawie geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu oraz zespołów uzgadniania dokumentacji projektowej. Z kolei z treści § 15 i 16 wskazanego rozporządzenia wynika, iż rola geodety sprowadza się nie tylko do zinwentaryzowania powstałej sieci, ale i do kontroli jej wykonania z punktu widzenia zgodności z projektem. W tym zakresie geodeta ma nawet obowiązek stwierdzić taką zgodność odpowiednim wpisem w dzienniku budowy.

Analiza zapisów wskazanych aktów prawnych prowadzi zatem do jednoznacznego wniosku, iż w zakresie czynności, które oskarżony E. S. (1)podjął przysługiwał mu status innej osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu w rozumieniu art. 271 § 1 k.k., zaś składanym przez niego oświadczeniom towarzyszył przymiot zaufania publicznego. W tym miejscu Sąd w pełni powołuje się na stanowisko wyrażone w części uzasadnienia, w której Sąd odniósł się do zarzutów popełnienia przestępstw z art. 271 § 1 k.k. wobec oskarżonych P. K., J. L.oraz M. G.. Akceptując zatem w pełni zawarte tam wywody na temat znamion tego typu przestępstwa w tym miejscu należy jedynie podkreślić, iż w przepisie tym chodzi o taki podmiot, który na mocy ściśle określonej, szczególnej delegacji wynikającej z przepisów prawa, wystawia na rzecz innej osoby dokument odnośnie okoliczności mających znaczenie prawne. "Uprawnienie " innej osoby" z art. 271 § 1 k.k. powinno stanowić uzupełnienie kompetencji funkcjonariusza publicznego i nie może być utożsamiane z ogólną kompetencją do udziału w obrocie prawnym, zaś dokument przez tę osobę wystawiony ma zawierać w swojej treści poświadczenie, któremu przysługuje cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości.

Analiza wskazanych aktów prawnych prowadzi zatem do wniosku, iż sporządzona przez oskarżonego E. S. (1)mapa inwentaryzacji geodezyjnej powykonawczej (**k. 211, 564**), na której oskarżony umieścił niewykonany odcinek sieci kanalizacji sanitarnej, poświadczała nieprawdę co do tej okoliczności, zaś okoliczność ta miała znaczenie prawne. Zważyć bowiem należy, iż mapa taka stanowi część państwowego zasobu materiałów geodezyjnych i kartograficznych, które z kolei stanowią część ewidencji o jakiej jest mowa w treści paragrafu 3 wskazanego powyżej rozporządzenia. Oczywistym jest zatem, że informacjom zamieszczonym na mapach geodezyjnych towarzyszy domniemanie prawdziwości, a co za tym idzie korzystają one z przymiotu zaufania publicznego.

W tym miejscu dodać należy, iż oskarżony E. S. (1)nie mógł bronić się stwierdzeniem, iż na mapie geodezyjnej naniósł stary odcinek kanalizacji, który znajdował się na drodze projektowanej sieci. Zważyć bowiem należy, iż zgodnie z treścią omawianego rozporządzenia jego obowiązkiem było dokonanie inwentaryzacji sieci powstałej i stwierdzenia jej zgodności z projektem. Tym samym fakt, że oskarżony naniósł odcinek niewykonany stanowił działanie sprzeczne z tym wymogiem. Tym bardziej oskarżony nie mógłby bronić się twierdząc, że odcinek ten miał zostać wykonany w przyszłości. Jego rola bowiem sprowadzała się do wykazania tego co tam było, a nie tego co miało tam być.

Mając zatem na uwadze wskazane powyżej okoliczności Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony E. S. (1)w pełni zrealizował znamiona zawarte w treści art. 271 § 1 k.k.

Sąd nie znalazł podstaw, aby przyjąć, iż oskarżony czynu tego dopuścił się w warunkach § 3 tego przepisu. Zważyć należy, iż surowszej odpowiedzialności podlega sprawca czynu opisanego w art. 271 § 1 k.k., jeśli wykaże się, iż działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Takie działanie zostało oskarżonemu E. S. (1)zarzucone aktem oskarżenia, zgodnie z którym celem działania tego oskarżonego było uzyskanie przez Gminę K.dotacji.

Oskarżony E. S. (1)w swych wyjaśnieniach zaprzeczył, aby cokolwiek na ten temat wiedział. W ocenie Sądu zgromadzone dowody nie dawały jednocześnie podstaw, aby te wyjaśnienia zakwestionować. Zważyć bowiem należy, iż jedynie z wyjaśnień oskarżonego J. L.(**k. 897**) wynikał domniemany motyw postępowania oskarżonego E. S. (1). Oskarżony ten bowiem wyjaśnił, iż „ geodeta naniósł ten odcinek, że będzie w przyszłości wykonany (...) żeby dwa razy nie biegać do ośrodka geodezyjnego”. Nie można więc było rozstrzygnąć czy był to jedyny motyw takiego postępku, czy też były inne. Wszelkie ustalenia w tym zakresie siłą rzeczy musiałyby zatem opierać się domniemaniach, czego czynić nie wolno. W konsekwencji Sąd przyjął wersję najbardziej korzystną dla oskarżonego i jego zachowanie zakwalifikował

jako przestępstwo z art. 271 § 1 k.k., przy czym z uwagi na towarzyszące jemu okoliczności Sąd przyjął, iż stanowiło ono wypadek mniejszej wagi określony w treści § 2 tego przepisu. Zważyć bowiem należy, iż z obiektywnego punktu widzenia brakujący odcinek nie był duży w stosunku do całej ciecici, której inwentaryzacja geodezyjna powykonawcza nie budziła wątpliwości. Na uwadze również należało mieć motyw postępowania oskarżonego. Oskarżony E. S. (1) zasadnie mógł sądzić, że brakujący odcinek zostanie w niedalekiej przyszłości wykonany. Stąd motywacja jaką się kierował nie wymagała szczególnego potępienia. Biorąc zatem opisane okoliczności pod uwagę Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wypadku mniejszej wagi czynu opisanego w treści art. 271 § 1 k.k.

W tym stanie rzeczy wina oskarżonego **E. S. (1)** nie budziła wątpliwości i polegała na tym, że:

w dniu 4 września 2010 roku jako geodeta uprawniony do sporządzenia dokumentu w postaci protokołu geodezyjno-powykonawczego, poświadczył nieprawdę w takim dokumencie co do okoliczności mającej znaczenie prawne w ten sposób, że na mapie geodezyjnej terenu, na którym realizowana była inwestycja w postaci „Budowy sieci kanalizacji sanitarnej w mieście K., etapy III, IV, IVa, VII i VIII”, umieścił odcinek kanalizacji przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic (...)i (...)w K.wiedząc, że odcinek ten nie został wybudowany, uznając przy tym, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi.

XVIII.

Sąd wymierzył oskarżonym kary jak w wyroku.

Oskarżonemu **P. K.** za czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. na podstawie art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. Sąd wymierzył karę 150 stawek dziennych grzywny, określając wartość jednej stawki na kwotę 50 złotych (**pkt. 1 wyroku**).

Oskarżonemu **J. L.** za czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. na podstawie art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. Sąd wymierzył karę 150 stawek dziennych grzywny, określając wartość jednej stawki na kwotę 50 złotych (**pkt. 2 wyroku**).

Oskarżonemu **E. S. (1)** za czyn z art. 271 § 1 i 2 k.k. na podstawie art. 271 § 2 k.k. Sąd wymierzy karę 100 stawek dziennych grzywny, określając wartość jednej stawki na kwotę 50 złotych (**pkt. 3 wyroku**).

Oskarżonemu **M. G.** za czyn z art. 231 § 1 k.k. na podstawie art. 231 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. Sąd wymierzył karę 150 stawek dziennych grzywny, określając wartość jednej stawki na kwotę 20 złotych (**pkt. 4 wyroku**).

Oskarżonemu **M. G.** za czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. na podstawie art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. Sąd wymierzył karę 150 stawek dziennych grzywny, określając wartość jednej stawki na kwotę 20 złotych (**pkt. 5 wyroku**).

Oskarżonemu **T. S. (1)** za czyn z art. 231 § 1 k.k. na podstawie art. 231 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. Sąd wymierzył karę 150 stawek dziennych grzywny, określając wartość jednej stawki na kwotę 50 złotych (**pkt. 8 wyroku**).

Oskarżonemu **T. S. (1)** za czyn z art. 297 § 1 k.k. na podstawie art. 297 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. Sąd wymierzył karę 150 stawek dziennych grzywny, określając wartość jednej stawki na kwotę 50 złotych (**pkt. 9 wyroku**).

Sąd nie przychylił się do wniosku Prokuratora o wymierzenie oskarżonym kar pozbawienia wolności z zastosowaniem instytucji warunkowego ich zawieszenia.

Zważyć należy, iż kara pozbawienia wolności jest karą najsurowszą w katalogu kar przewidzianym w treści art. 32 k.k. Redakcja tego przepisu, gdzie poszczególne kary są wymienione od najłagodniejszych do najsurowszych, nie pozostawia wątpliwości co do tego, że priorytetem winno być orzekanie kar nieizolacyjnych, a dopiero wówczas, gdy brak podstaw do oczekiwania, że są one w stanie spełnić swe cele, możliwe jest rozważenie wymierzenia kary pozbawienia wolności.

W realiach przedmiotowej sprawy Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, iż taka potrzeba istniała. Decydując o wyborze kar wobec każdego z wymienionych oskarżonych Sąd miał bowiem na uwadze ich sylwetki oraz warunki i właściwości osobiste. Zważyć należy, iż żaden z oskarżonych nie jest osobą o cechach osobowości, które predestynowałyby ich do popełniania czynów zabronionych. Czyny, które zostały im przypisane stanowiły jak dotychczas wyjątek w dotychczasowym życiu oskarżonych. Żaden z oskarżonych nie był wcześniej karany za przestępstwa. Każdy z nich prowadzi ustabilizowany tryb życia, pracuje zarobkowo. Na uwadze należało również mieć charakter tych czynów. Zważyć bowiem należy w jakim celu i w jakich okolicznościach zostały one popełnione. Każdy z oskarżonych działał w przeświadczeniu, że w zasadzie nie robi niczego złego, ponieważ nadrzędnym celem jest doprowadzenie do zrealizowania inwestycji. Stopień natężenia ich złej woli nie mógł być zatem uznany za wysoki.

Te zatem okoliczności przekonały Sąd, że istotą sankcji karnej zastosowanej w niniejszej sprawie winna być nie surowość kary, a sam fakt jej wymierzenia. Już bowiem z samego uznania winy oskarżonych wypłyne wniosek, że ich przestępstwa nie pozostają bezkarne. Z punktu widzenia oskarżonych już bowiem samo uznanie ich winy i w konsekwencji skazanie będzie stanowić wymierną dolegliwość, zważywszy, iż każdy z nich jest osobą znaną w środowisku, w którym nieprawidłowości związane z realizacją omawianej inwestycji odbiły się szerokim echem. Biorąc zatem pod uwagę zasady prewencji indywidualnej, a więc wychowawczy wydźwięk kary wobec osób oskarżonych, wymierzenie surowszej kary nie miałoby w zasadzie żadnego znaczenia. Również w odbiorze społecznym w realiach tej sprawy ważniejsze jest samo skazanie, a nie to, czy oskarżeni będą surowo ukarani.

Z tego względu Sąd uznał, iż wystarczającą reakcją na czyny oskarżonych jest wymierzenie im kar grzywnien. Zresztą należy wskazać, iż rozmiar tych kar wskazuje, iż nie mogą one być uznane za łagodne. Biorąc bowiem pod uwagę wartość indywidualnie ustalonych stawek dziennych, należy uznać, iż kary te będą stanowić dla oskarżonych wymierną i realną dolegliwość. W ocenie Sądu wymiar orzeczonych kar jednostkowych jest współmierny do wagi przestępstw, których każdy z oskarżonych się dopuścił oraz stopniowi ich winy. Odpowiada również potrzebom kształtowania świadomości społecznej rozumianej jako potrzeba wspierania właściwych postaw społecznych, jak również uświadomi samym oskarżonym, że dopuszczanie się takich czynów nie popłaca.

Należy wskazać, iż decydując o rozmiarze tych kar Sąd, jako okoliczności łagodzące, wziął pod uwagę w stosunku do każdego z oskarżonych niekaralność za przestępstwa, jak również fakt, iż prowadzą ustabilizowany tryb życia. Z kolei jako okoliczności obciążające Sąd wziął pod uwagę znaczny stopień szkodliwości społecznej tych czynów.

W konsekwencji Sąd wymierzył oskarżonym P. K., J. L., M. G., T. S. (1) oraz E. S. (1) kary jednostkowe grzywny jak w wyroku.

Sąd jednocześnie ukształtował wartość stawek dziennych grzywny orzeczonych wobec każdego z oskarżonych mając na uwadze indywidualnie deklarowane przez oskarżonych dochody oraz ich stan majątkowy. Dlatego Sąd, mając na uwadze te okoliczności, zróżnicował wartość stawek dziennych przyjętych w stosunku do każdego z oskarżonych.

Na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 i 2 k.k. Sąd wymierzył oskarżonym **M. G.** oraz **T. S. (1)** łączną karę grzywny mając na uwadze zasady wymiary tego rodzaju kary określone w treści art. 86 § 1 k.k. (**pkt. 10 wyroku**). Zgodnie z treścią tego przepisu Sąd wymierza taką karę w granicach od najwyższej z kar wymierzonych do ich sumy, mając jednocześnie na uwadze górną granicę możliwej do orzeczenia kary łącznej, która jest określona w art. 86 § 1 k.k. Wymierzając karę łączną Sąd musi nadto mieć na uwadze charakter popełnionych czynów oraz ich ewentualny związek podmiotowy, przedmiotowy i czasowy. Im związek ten jest bliższy tym kara winna być orzekana w oparciu o zasadę absorpcji. Im dalszy, karę należy wymierzyć w oparciu o zasadę kumulacji. Zważywszy, iż czyny oskarżonych

popelnione zostały w związku z tym samym stanem faktycznym należy uznać, iż istnieje pomiędzy nimi bliski związek czasowy i przedmiotowy, który przemawiał za wymiarem kary łącznej w oparciu o zasadę absorpcji. Z drugiej jednak strony czyny te godziły w różne dobra chronione prawem, dlatego Sąd doszedł do przekonania, że właściwym było wymierzenie kar łącznych w oparciu o zasadę asperacji. W konsekwencji Sąd wymierzył oskarżonym kary łączne jak w wyroku.

Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd obciążył oskarżonych **P. K., J. L., E. S. (1), M. G.i T. S. (1)** kosztami sądowymi w sprawie. Nadto na mocy art. 3 ust. 1 i art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223) Sąd wymierzył oskarżonym stosowne opłaty.

SSO Roman Narodowski
